

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 270

Poznań, czwartek dnia 16 czerwca 1932

Rok XXVII

Chory obóz

Wykrycie jacejki komunistycznej w teatrze lwowskim z p. Schillerem na czele — o czym pisaliśmy obszernie we wczorajszym artykule wstępnym — nie jest objawem odosobnionym. Przeciwnie, w ostatnich czasach co chwila wybuchają w Polsce ogniska probolszewickich zapędów. I rzecz znamienita — rozwijają się one właśnie w obozie „sanacyjnym”, względnie w jego sąsiedztwie i na podłożu jego „ideologii”. Idee komunistyczne szerzone są dziś nietylko przez partję komunistyczną, nie posiadającą inteligentnych przywódców, co przez pewne grupy „sanacyjne”, złożone — przyznać to należy — z jednostek czynnych i pełnych inicjatywy.

Najpoważniejszą grupę stanowi radykalny odłam „sanacji”, z „Przełomem” na czele. Pismo to już raz zaangażowało się na rzecz komunizmu, później usiłowało się z tego stanowiska wycofać, lecz w ostatnim numerze stawia otwarcie „system sowiecki” Polsce za wzór, dowodząc, że „udał się on ponad wszelką wątpliwość”. „Przełom” występuje przeciw gospodarce, opartej na prywatnej własności, i domaga się radykalnych reform społecznych w duchu bolszewickim.

Podobne stanowisko zajmuje organ tego samego odłamu radykalnego „sanacji” „Kurjer Wileński”, gdzie znalazł przytułek przywódca wileńskiej młodzieży „sanacyjno” - „odrodzeniowej” p. Dembiński i gdzie może z całym spokojem głosić poglądy które „sanacyjne” „Słowo” nazwało otwarcie bolszewickimi.

Wreszcie wybucha afery p. Schillera, który wraz z postem B. B. Horzyca kierował teatrem lwowskim, użyczonym mu przez „sanacyjny” zarząd m. Lwowa przy intensywnej protekcji „sanacyjnego” „Słowa Polskiego”.

Są to objawy bardzo groźne. Okazuje się, że tak zwana „ideologia” obozu majowego prowadzi niektóre jego odłamy do komunizmu. Okazuje się, że, gdy jakieś grupy w obozie „sanacyjnym”, którym nie wystarczy rozkazy i ślepe posłuszeństwo, zaczynają myśleć — wówczas myśli te są bolszewickie. Okazuje się zwłaszcza, że szerzą się one wśród, nielicznej na szczęście, młodzieży „sanacyjnej” (Związku Młodzieży Demokratycznej), która chciałaby objąć spadek po grupie rządzącej.

Ewolucja ta w kierunku komunistycznym jest normalna. Do tego musiała doprowadzić teoria, traktująca państwo jako twór mechaniczny, a nie uznająca zasad chrześcijańskich w jego życiu, nie uważająca narodu, za organizm żywy i za źródło nieziszczalnych sił moralnych. Obóz „sanacyjny” jest chory. Ferment wyraża się w głoszeniu hasel komunistycznych. Jest to objaw tem niebezpieczniejszy, że żyjemy w okresie kryzysu oraz nędzy, i tego rodzaju hasła mogą znaleźć w mniej wyrobionych pod względem ideowym dzielnicach podatny grunt.

Przed Polską staje zadanie zapobiegnięcia, by chore objawy w obozie majowym nie zaraziły całego społeczeństwa. Zadanie to spada coraz wy-

Otwarcie konferencji lozańskiej

Duży zjazd — Powitalne przemówienia — Jak siedzą poszczególne delegacje

Lozanna, 16. 6. (Tel. wł.). Dziś o godz. 10 nastąpiło uroczyste otwarcie konferencji lozańskiej. Obrady odbywają się w wielkiej sali renesansowej hotelu Beauvillage.

W akcie otwarcia wzięły udział wszystkie delegacje, zaproszone przez Anglię. Przybyła również wielka ilość dziennikarzy z całego świata, oraz licznie stawili się publiczność. Przewodniczy obradom Mac Donald.

Na wstępie krótko powitał zebranie prezydent Szwajcarii, p. Motta, poczem Mac Donald wygłosił uroczystą mowę, zwracając się z gorącym apelem do współpracy i zrozumienia obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, jaka dotknęła cały świat, oraz apelując do wyłączenia wszystkich sił celem poprawy stosunków.

Przy ustawionych w podkowie stołach zasiadły delegacje w następującym porządku: po lewej stronie prze-

wodniczącego zajął miejsce Motta, a za nim przedstawiciele Anglii z ministrami Chamberlainem, Samuelem, Simonem i Runcimanem; z kolei idzie delegacja niemiecka z kanclerzem Papenem, min. spraw zagranicznych Neurathem, min. skarbu von Schwein-Krosig i min. Warmboldem, Dalej zasiadają przedstawiciele Japonii, Australii, Kanady, Grecji, Portugalii i Jugosławii.

Po prawej Mac Donaldą zasiadły przy stole obrad delegacja francuska z premierem Herriotem, min. finansów Germain-Martinem handlu Julien Durand, podsekretarzami stanu Paganon i Bonnet. Następnie idzie delegacja włoska z ministrami Grandim, Mosconim i Pirellim. Z kolei siedzą reprezentanci Belgii, Czechosłowacji, Nowej Zelandji i Polski, z ministrem Zaleskim na czele oraz Afryki Południowej.

Wielka mowa programowa Mac Donalda o zadaniach konferencji

Lozanna, 16. 6. (Tel. wł.) Na wstępie swego przemówienia Mac Donald podkreślił, że konferencja zebrała się w chwili największej katastrofy gospodarczej, jaka kiedykolwiek w okresie pokojowym dotknęła cały świat. Od konferencji lozańskiej cała ludność oczekuje obecnie niezbędnych i najkonieczniejszych oraz możliwie natychmiastowych postanowień, które mają się przyczynić do radykalnej naprawy anormalnych stosunków.

Mac Donald przypomniał, że według sprawozdania komitetu gospodarczego Ligi Narodów wartość międzynarodowego handlu spadła o blisko połowę. Około 25 milionów ludzi jest bez pracy, przyczem z każdym dniem sytuacja gospodarcza świata pogarsza się. Mówca stwierdził dalej, że w tych warunkach nie są winne rządy, bowiem uboższe państwo jako takie, a dochody jego stale maleją.

Skutki tego są nieobliczalne. Dla koniecznych oszczędności trzeba ograniczać różne ważne wydatki państwowe, które w normalnych warunkach powinny być podtrzymane, jako rzeczy niezbędne. Nadmiar złego poszczególnego państwa musiały poczynić specjalne środki zapobiegawcze w celu ochrony swego handlu, co odbija się ujemnie na wspólnej wymianie towarów międzynarodowych.

raźniej na obóz narodowy, który, zachowawszy czystość swojej ideologii, staje się główną ostoją ładu moralnego i społecznego w kraju, oraz rzymskich podstaw cywilizacyjnych. Szczęściem Polski i jej przyszłości jest, że obóz ten istnieje, że mógł zwłaszcza w ostatnich czasach tak znakomicie się rozwinąć.

Są w „sanacji” ludzie, którzy widzą zagnieżdżające się w ich obozie niebezpieczeństwo. Niektórzy z nich, jak np. Mackiewicz, z którym zresztą dzieli nas tyle spraw zasadniczych, podjęli śmiało walkę z wewnętrznym wrogiem, nazywając go po imieniu. Ale kampanja, wszczęta przez konserwatywne „Słowo” wileńskie jest całkiem odosobniona i nie wiadomo, czem się skończy. P. Mackiewicz nie poparły nawet bratnie organy konserwatywne, które z przysłowiową ślepotą, jakiej zresztą dały już dowody w innej dziedzinie w czasie wojny, stawiają wciąż obóz rządowy na wzór zdrowia i tężyny, a nawet zapraszają dołączenia się z nim.

Dlatego potrzebne są wszystkie siły i pomoc wszystkich w tym dziele odbudowy obecnego systemu, który rwie się na strzępy. Aby powrócić do normalnego stanu nieuniknione są ofiary od których nikt się nie powinien uchylać. Przy odpowiednim zasobie cierpliwości i spokoju da się napewno wiele osiągnąć.

Konferencja ma do załatwienia jedno najważniejsze zagadnienie, a mianowicie spadek finansowy wojny. Jej wpływ na obecny rozwój gospodarczy świata należy zgnieść przy pomocy odpowiedniej umowy międzynarodowej.

W dalszym ciągu mówca przypomina szereg wskazówek ze sprawozdania opiniodawczego bazylijskiej komisji rzeczoznawców w sprawie przywrócenia zaufania we własne siły i siły świata, oraz stabilizacji gospodarczej. Określając dobitnie psychologiczne i polityczne skutki anormalnych warunków obecnego kryzysu światowego, Mac Donald stwierdza, że obecne problemy mają nietylko techniczne, ale i zasadnicze znaczenie. Najważniejsze z nich to fakt, że uroczyste podpisane układy i zobowiązania nie dadzą się usunąć przez jednostronne tylko wymawianie się od ich wykonania. Zdaniem mówcy i wedle jego głębokiego przekonania, tego zasadniczego problemu

(Dalszy ciąg na stronie 3)

Obóz narodowy na wszystkie te propozycje musi odpowiedzieć odmownie. Nie może on niszczyć swego kapitału moralnego, który jest kapitałem moralnym Polski, przez wchodzenie do gmachu, na którego ścianach niektórzy z jego mieszkańców malują już gwiazdę sowiecką. Postępując w ten sposób; obóz narodowy ma świadomość, że spełnia doniosłe zadanie wobec całego kraju, organizując i skupiając siły, które, odsunięte od zarazy komunistycznej, idącej z pewnych odłamów obozu „sanacyjnego”, zdolne są przeciwstawić się groźnym niebezpieczeństwom wewnętrznym. Godzenie w takich okolicznościach w obóz narodowy, to świadome, czy nieświadome działanie na korzyść potęgających się prądów komunistycznych, którym tylko wyraźna idea narodowa i oparty na niej obóz mogą zagrozić drogę. A w czym to jest interesie? Czy tylko naszym, czy całej Polski?

Duchowieństwo a Związek Strzelecki

Konserwatywny „sanacyjny” „Dzień Polski” w Warszawie wystąpił w obronie uchwały białostockiej rady wojewódzkiej B. B. zwróconej w sprawie „Strzelca” przeciwko duchowieństwu. M. i. wyjaśniał „Dzień Polski” na swój sposób „fakt niewątpliwy, że w poszczególnych miejscowościach z tych, czy innych względów, nieraz z pewnością z winy miejscowego kierownictwa „Strzelca”, a w innych wypadkach z powodu osobistych czy politycznych uprzedzeń poszczególnych księży, docho- dzi do niepożądanych konfliktów między organizacją strzelecką, a duchowieństwem”.

Na to odpowiada krakowski „Głos Narodu”:

„Organ konserwatywny myli się. Owe „konflikty” mają najczęściej inne przyczyny. „Strzelec” skupia często elementy o podejrzanym stosunku do religii i moralności. Świadczą o tom przecież liczne wypadki notowane przez prasę niezależną. Jakże w tych warunkach od sług Kościoła wymagać „współpracy” ze „Strzelcem”?”

Dokoła lwowskiej afery komunistycznej

Artyści Teatru Polskiego w Poznaniu wystosowali do zarządu głównego Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie pismo następujące:

„Dotknęci do żywego antypaństwem wystąpieniem niektórych członków teatrów miejskich we Lwowie, ni-niejszem protestujemy jak najusilniej przeciw podobnym wystąpieniom, godzącym w nasze uczucia narodowe i całość granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Prosimy więc szanowny zarząd główny o przedsięwzięcie odpowiednich i stanowczych kroków, celem ukroczenia raz na zawsze podobnych wystąpień.

„N. Młodziejowska - Szczyrkiewiczowa, St. Janowski, Zofia Wierzejska, Janina Biesiadecka, Sabina Sawicka, Zygmunt Noskowski, Stanisław Kwaskowski, Jerzy Kordowski, Zygmunt Modzelewski, Kazimierz Przysański, Marja Wasilewska, Zofia Niwińska, Jerzy Pichelski, Janina Łukowska, Tadeusz Kostrzeński, Zdzisław Elwicki, Marja Sierska, Zofia Starawska, Zdzisław Nowakowski, Józef Tylczyński, Helena Zarembina, Stanisław Oskard-Iwański”.

Ze Lwowa donoszą, że wczoraj przybyła do prezydenta miasta, p. Drojanowskiego delegacja sfer aktorskich i wręczyła mu oświadczenie, podpisane przez 38 artystów i artystek dramatu. Oświadczenie to protestuje przeciw „napaściom na zespół artystów teatrów lwowskich” i wyraża pogląd, że w zespole tym niema prądów komunistycznych. Podpisali się pod niem pp.: Błońska, Bohdańska, Bonacka, Borowska, Chodecki, Berski, Dziewońska, Butner, Dorwski, Falańska, Górzyński, Hajduga, Jakubińska, Kipeniówna, Kondrat, Krasnowiecki, Krzemiński, Kuncewicz, Łozińska, Machalski, Malanowicz, Martini, Miedzińska, Rudolf, Siemaszkowa, Stępowski, Strachocki, Strzelecki, Szczepański, małżonkowie Wierciński, Zyczkowska, Ulrich, Drozdowicz i Nowakiewiczowa.

Z zadowoleniem podkreślić należy to odgrózenie się wymienionych wyżej artystek i artystów od poglądów komunistycznych — z drugiej jednak strony trzeba zaznaczyć, że wystąpienia prasy w sprawie afery p. Schillera i kilku jego towarzyszy, nie dotyczyły wcale „zespołu artystów teatrów lwowskich”, jako takiego — jak to twierdzi oświadczenie — lecz właśnie wspomnianych kilku panów, którzy podpisali się pod znaną ulotką komunistyczną.

Fałszywe dno

W myśl plastycznego porównania, którego autorem jest p. premier Prystor, od roku już zgóra trwa poszukiwanie „dna” kryzysu. Od czasu do czasu rozmaite biuletyny statystyczne - gospodarcze lub komunikaty rządowych agencji starają się wykazać, że poprawa już się rozpoczęła, że osiągnęliśmy już to dno i obecnie powoli wznosimy się w górę.

Jednym z takich rzekomych objawów poprawy jest zmniejszenie się liczby bezrobotnych w porównaniu z rokiem ubiegłym. Gdy w marcu 1931 r. liczba ta wynosiła 373 tysiące, to w marcu b. r. było bezrobotnych 360 tysięcy, a zatem o 13 tysięcy mniej.

Problematyczność statystyki bezrobotnych wykazał świeżo na łamach „Gazety Warszawskiej” prof. Rybarski, przytaczając odwrotne cyfry: zatrudnionych w przemyśle przetwórczym. Okazuje się, że cyfry te także poważnie spadły. Statystyka za miesiąc kwiecień ostatecznego czterolecia przedstawia się następująco:

r. 1929	526 tysięcy
„ 1930	422 „
„ 1931	359 „
„ 1932	297 „

Jak widać z tych cyfr, zjeżdżamy dalej w dół, a pogorszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym wyraża się cyfrą 17 proc. Rozbieżność między statystyką bezrobotnych i zatrudnionych tłumaczy się praktykami, stosowanymi przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy przy t. z. rejestracji.

Jednakże nawet i ogólna liczba zatrudnionych robotników nie daje jeszcze należytego pojęcia o pogłębianiu się kryzysu w przemyśle. Trzeba jeszcze uwzględnić stopień zatrudnienia, czyli stosunek częściowo zatrudnionych do pracujących przez wszystkie dni w tygodniu. Stosunek ten wynosił:

w r. 1929	18,6%
„ 1930	26,9%
„ 1931	24,8%
„ 1932	38,2%

Najpełniejszy jednak obraz obecnego stanu przemysłu przetwórczego dają dopiero cyfry, ilustrujące zatrudnienie i stan zamówień w jego poszczególnych gałęziach. Dopiero z tych cyfr przekonujemy się, jak bardzo zjechaliśmy w dół od chwili, gdy ówczesny minister przemysłu i handlu a obecny premier wygłosił przypuszczenie, że zaczynamy wznosić się ku górze.

Wzemy dla przykładu przemysł budowlany.

Cementowni było w kwietniu 1931 r. czynnych 9, nieczynnych 7. W kwietniu 1932 r. było czynnych 5, nieczynnych 11. W czynnych zakładach przeciętna ilość pracujących tygodniowo robotniko-godzin wynosiła w kwietniu 1931 r. 58.610, w kwietniu 1932 r. 31.554. Spadek o 46 proc.

Cegielni w r. 1931 było czynnych 281, nieczynnych 236. W r. 1932 czynnych 210, nieczynnych 326. Odpowiednie cyfry pracujących tygodniowo robotniko-godzin wynoszą 374.652 i 270.853. Spadek o 28 proc.

Hut szkła czynnych było w 1931 r. 41, nieczynnych 34. W roku bieżącym czynnych 31, nieczynnych 46. Liczba pracujących tygodniowo robotniko-godzin spadła z 417.117 na 280.061, czyli o 33 proc.

Tartaków czynnych w 1931 r. było 447, nieczynnych 170. Obecnie odnośne cyfry wynoszą 384 i 230. W roku 1931 pracowano tygodniowo 1.056.119 robotniko-godzin, obecnie 761.787, a zatem o 28 proc. mniej.

Podobny stosunek zachodzi także w przemysłach: metalowym, maszynowym i elektrotechnicznym.

W najpotężniejszym pod względem liczby zatrudnionych przemyśle włókienniczym liczba fabryk czynnych spadła z 549 na 491, a ilość robotniko-godzin w tygodniu z 4.529.689 na 3.593.542. I tutaj zatem produkcja zmniejszyła się o 21 proc.

Najlepszy stosunkowo jest stan rafinerii nafty, gdzie liczba zakładów nieczynnych podniosła się tylko o 2 (z 6 na 8), a ilość robotniko-godzin obajżyła się tylko o 3 proc. Ale i tutaj istnieją objawy dalszego pogorszenia. Gdv mianowicie w r. 1931 stan zamówień był zły w 33 proc., to obecnie cyfra ta podniosła się do 70 proc.

Tak przedstawia się położenie naszego przemysłu przetwórczego. Przytoczone cyfry są pochodzenia ściśle urzędowego, podobnie jak statystyka bezrobotnych, ale prowadzą do wprost przeciwnych wniosków, niż ona.

Dno, na którym stanął w roku zeszłym p. Prystor, okazało się fałszywym. Ostrożniejszy od niego minister rolnictwa p. Ludkiewicz na odbytej niedawno konferencji rolniczej powiedział, że nie wiadomo, czy w roku obecnym stoimy już na dnie. I — niestety — miał rację.

M. K.

pozostała przy tem bezczynną. Koła te są zdania, że Francja była zawsze, jest i będzie „wrogiem dziedzicznym” Niemiec, że niema absolutnie sposobu, ażeby pobawić politykę francuską wobec Niemiec ostrza czujnej uwagi i stałego dążenia do paraliżowania niemieckiego rozrostu i potęgi. Wobec tego, fałszywą jest, ich zdaniem, jakkolwiek rachuba na możliwość takiego porozumienia z Francją (inne byłoby bez wartości), któreby Niemcy mogli wyzyskać dla rozwinięcia swojej polityki ekspansji na wschodzie. Tak jednak myśląc, odnośne koła niemieckie uważają, że wogóle polityka porozumienia z Francją jest błędna. Przeciwnie, ich zdaniem należy śmiało patrzeć prawdzie w oczy, i powiedzieć sobie, że trzeba najpierw rozprawić się z Francją, względnie przeciwko niej skierować ostrze polityki niemieckiej, bo tylko rozbiwszy, a co najmniej osaczywszy politycznie Francję, będzie można spokojnie skierować wysiłek na wschód.

Tak więc polityka niemiecka jest w

stosunku do Francji na rozdrożu: czy stąpić francuską aktywność polityka porozumien., czy też, nie wierząc w udanie się tego zamiaru, jawnie i otwarcie poprowadzić politykę antyfrancuską wszelkimi dostępnymi środkami. Koła, które dochodzą dzisiaj w Niemczech do władzy, reprezentują ten drugi kierunek, chociaż może się wśród nich zdarzyć jednostka, przez której głowę przelatywały czasem wyżej wspomniane antysowieckie pomysły wojenne. — Jednak właśnie dlatego, że zapatrywania antyfrancuskie tych kół są znane, może im dzisiaj, a nawet jeszcze czas dłuższy, zależeć na tem, żeby ta opinia nie wywierała szkodliwego wpływu na ich aktualną pozycję międzynarodową. Być więc może, że nałożą one maskę, a nawet, gdyby znalazły naiwnych, nie miałyby nic przeciwko temu, żeby przy tej okazji zrobić jakiś interes. Zasadnicze jednak cele pozostaną niezmiennione i zawsze będą decydowały o aktualnej taktyce.

JERZY DROBNIK.

Prawda o osadnictwie niemieckim w b. zaborze pruskim

W Niemczech skwapliwie szerzy się w ostatnich latach i ustala, gdzie tylko można, pogląd, jakoby po wojnie ludność niemiecka była wyparta z ziem zachodnich Polski przymusem i gwałtem. Przedstawia się tę ludność jako niezmiernie przywiązana do swych siedzib na ziemiach polskich, z tego względu trzeba przypomnieć, jak było w rzeczywistości:

Stworzona w r. 1886 Komisja Kolonizacyjna dla Pomorza i Wielkopolski, aby przeciwdziałać tłumnej ucieczce Niemców z tych dzielnic na zachód Niemiec, miała początkowo małe powodzenie. Rozwój bowiem przemysłu po wojnie francuskiej na zachodzie Niemiec i w wielkich miastach ściągał tam ludność niemiecką. Dopiero agitacja (głównie Sohneya), ujawniająca wielkie korzyści materialne osiedlenia na ziemiach polskich, wzbudziła pewien napływ Niemców.

Jednak ci osadnicy, podobnie jak i starsi osadnicy, którzy napłynęli do Polski od rozbiorów, wykazały tylko luźną łączność z ziemią. Osady wciąż zmieniały właścicieli, bądź to dla zleżo gospodarowania, bądź też dlatego, że właściciele chcieli sobie polepszyć byt. I tak w latach 1912 i 1913 aż 67 proc. i 69,9 proc. nowonabytych osad przeszło w inne ręce. Przytem dwie filje Komisji Kolonizacyjnej, „Bauernbank” w Gdańsku dla Pomorza i „Mittelstandskasse” w Poznaniu, musiały im udzielać pożyczek. Oprócz tego pięć innych banków dawało zasiłki przemysłowcom.

Zmniejszaniu się liczby niemieckich rzemieślników i przemysłowców w małych miastach usiłował przeciwdziałać „Ostmarkenverein”, sprzedając rocznie kilkudziesięciu rzemieślników do miasteczek polskich. Pracowali oni jednak leniwie i niedbale, żądali bezustannie zasiłków z t. zw. „Deutschtumsfond”, czyli funduszu dyspozycyjnego naczelnych prezesów obydwu prowincyj, z których nie potrzebowali się wylizać. Mimo to nawet urzędy musiały korzystać często z usług mnożących się polskich rzemieślników, jako pracujących rzetelnie i tanio, jak tego dowodzą tajne akta naczelnego prezesa. Statystyka bankructw w aktach wykazuje, że przeważnie bankrutowali Niemcy.

Inteligencja niemiecka: lekarze, adwokaci, aptekarze, weterynarze, pastory etc. korzystali również z zasiłków funduszu dyspozycyjnego w sumie do 1.800 złotych marek rocznie. Musieli za to podpisywać zobowiązanie pozostania na miejscu przynajmniej przez dwa lata, czego jednak zwykle nie dotrzymywali, tylko wyprowadzali się na zachód. Nawet dyrektorowie i syndycy przedsiębiorstw, pobierający wysokie pensje, zgłaszali się po fundusz dyspozycyjny, grożąc opuszczeniem ziem polskich.

Wszelkie prace kulturalne, nawet towarzystw naukowych (np. „Deutsche Gesellschaft für Kunst und Wissenschaft”) były subwencjonowane przez tajny fundusz naczelnego prezesa, a członkowie ich oglądali się za nagrodami państwowymi, podczas gdy Polacy bezinteresownie pracowali naukowo.

Urzednicy tylko za obietnicę natychmiastowego awansu i dodatków godzili się na przybycie do ziem polskich i opuszczali je natychmiast, gdy się finansowo wzmocnili. Działo się tak, mimo że dla zatrzymania ich rząd wydawał olbrzymie fundusze budowlane, które im miały pomagać w zdobyciu własnego domu. Tajne akta naczelnego prezesa

rozbrzmiewają skargami na chciwość urzędników, przemysłowców i chłopów niemieckich, którzy bez wydatnej pomocy rządowej nie chcieli na polskich ziemiach pozostać.

Równocześnie wysyłano polskich niższych urzędników (bo wyższych nie było) w okolice niemieckie, aby się zgermanizowali i starano się usilnie przeciwdziałać wzrostowi polskiej inteligencji. Oświatę ludu w szkołach powszechnych trzymano na skromnym poziomie, przeciwdziałając równocześnie samokształceniu przez zakaz prywatnej polskiej nauki, za co karano więzieniem. U polskich kupców i przemysłowców nie wolno było Niemcom kupować.

Niemcy, utrzymywani na ziemiach polskich tylko za cenę wielkich korzyści materialnych, nie związani ideowo z ziemią o polskiej ludności, dobrowolnie opuścili Polskę, nie czując już nad sobą rządowej opieki, do której przywykli i którą uważali za niezbędny warunek swego pobytu na ziemiach polskich.

Niemcy po wojnie z własnego popędu tłumnie usuwali się z ziem polskich, nie tylko dlatego, że mieli nieczyste sumienie, ale także dlatego, że byli tam sztucznie zatrzymywani wszelkiego rodzaju zasilkami państwowymi, które nagłe ustaly. Oprócz tego także z Niemiec szło hasło wyjazdu np. kolejowców i wszelkich pracowników niemieckich w złudnej nadziei, że Polacy sami nie dadzą sobie rady i wszystko stanie. Dzisiaj dopiero zjawia się próba wmawiania, że to pod przymusem ustępowali z ziem polskich Niemcy, którzy zasilkami byli na nie ściągani i utrzymywani.

P. Stpiczyński a... „nowy kodeks etyczny”

P. Stpiczyński, prezes Związku Strzeleckiego, pisząc w „Gazecie Polskiej” o źródłach obecnego kryzysu, powiada, że warstwa inteligencji dziś zawiodła, a „całe brzemie jutra spoczęło na warstwach społecznych niższych, zwłaszcza na własności, wykazującym — poprzez życie z prawami natury — największe, może intuicyjne, zrozumienie prawideł życia gromady ludzkiej, t. zw. inteligent bowiem okazał się statkiem bez kotwicy”. P. Stpiczyński konkluduje, że uratować może nas tylko moralne odrodzenie, t. zn. „wytworzenie nowego kodeksu etycznego, a więc i obyczajowe”.

Inicjatorem wytworzenia „nowego obyczajowego” i „nowego kodeksu etycznego” jest człowiek, skazany przez sądy kilkadziesiąt razy za rzucanie na bliźnich obelg i oszczerstw!

O bazylikę jasnogórską

Kielce, 16. 6. (Tel. wł.) Wojewódzki urząd konserwatorski w Kielcach zawiadomił oo. paulinów na Jasnej Górze, że bazylika jasnogórską ze względu na swój charakter artystyczny, muzealny i archeologiczny powinna być przyłączona do rządu zabytków, podlegających ochronie.

Przeciwko temu zaprotestowali paulini oświadczając, że bazylika pozostaje od r. 1382 pod ich opieką jako własność kościelna i nadal pod tą opieką pozostać musi. Piecza urzędu wojewódzkiego nie budzi zaufania, a dowodem — otwarcie u stóp Jasnej Góry teatru letniego, przeciwko czemu paulini protestowali.

Dylemat polityki niemieckiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, 14 czerwca. W ostatnich tygodniach pojawiły się na temat polityki zagranicznej nowego rządu niemieckiego rozmaite pogłoski, jakoby nosił się z zamiarem porozumienia z Francją, — a nawet Polską, przy czym rolę spajającego kitu miałyby tworzyć front antysowiecki.

Pogłoski te oczywiście są zupełnie nierealne, porozumienie Polski z Niemcami przeciwko Rosji — z którą nadmiar Polska nie ma żadnego interesu wszczywać jakichkolwiek sporów — mogłoby się dokonać tylko za cenę rewizji naszych granic zachodnich na korzyść Niemiec. Samo postawienie w ten sposób kwestji obala podstawy takiej polityki, gdyby ją ktokolwiek i gdziekolwiek zamierzał podejmować. To też raczej pogłoski te puszczano umyślnie z kół niemieckich, ażeby neutralizować w ten sposób złe wrażenie, jakie wywarło na zachodzie dojście do władzy rządu Papena. Chodziło przedewszystkiem o to, żeby zatrzeć wrażenie, że polityka rządu Papena będzie wyzwaniami, rzucaniem Francji, i doprowadzi do szybkiego i nieuchronnego konfliktu. Odgrzebano więc pomysł frontu antyrosyjskiego nie dlatego, by ludzono się, że jest on możliwy (choć wiarą w brak rozumu polityki polskiej bywa zagranicą czasem zdumiewająca), ale w tym celu, ażeby „włączyć” się poprostu w teren zachodni. Węzły z nim wydawały się bowiem w powodu ostatnich wypadków w Niemczech zagrożone. Nie było to zaś na rękę rządowi niemieckiemu zwłaszcza przed konferencją lozańską.

Warto jednak przy tej okazji uświadomić sobie zasadnicze linje polityki Niemiec wobec Francji. Niemcy znajdują się bowiem w tej kwestji nie od dzisiaj w dylemacie. Polityka porozumienia z Francją, uprawiana przez te koła niemieckie, dla których firma był zwłaszcza Stresemann, nie była oczywiście nigdy szersza, co wiadomo na ogół

w Polsce, a z czego nie wszędzie sobie zdawano sprawę we Francji. Publikacja pamiętników Stresemanna odsłoniła ją w całej nagości. Wychodziła ona z tego założenia, że jest rzeczą możliwą tego rodzaju porozumienie z Francją, które pozwoli Niemcom odzyskać wolną rękę na wschodzie. Koła niemieckie, grupujące się koło ministra Stresemanna, wierzyły, że w takim razie nawet na wypadek konfliktu wschodniego Francja zachowa się neutralnie. Dotychczas jeszcze istnieją w Niemczech bardzo poważne czynniki, które są zwolennikami kontynuowania tej polityki. Pomysł porozumienia francusko - niemieckiego przeciwko Sowietom jest pewnego rodzaju jaskrawą i odrębną odmianą tego kierunku, który, nie widząc możliwości osiągnięcia celu przy normalnym układzie stosunków, szuka jako podstawy spajającej — wspólnego wroga i znajduje go w Sowietach. Nawiazując zaś do niefortunnego okresu polskiej polityki zagranicznej z pierwszych lat niepodległości, niektórzy ludzie powiadają sobie, czy czasem nie dałoby się tej rzeczy jeszcze prościej załatwić, a mianowicie przepuścić do tego porozumienia Polskę — kosztem jej dzielnic zachodnich. Bo przecież o ten obiekt jedynie chodzi. Z tego punktu widzenia nawet na skrajnej prawicy mogłoby się znaleźć ludzie, którzy, gdyby wogóle możliwa była realizacja takiego programu, nie widzieliby powodu, czemu na ten program się nie zgodzić.

Należy jednak przypuszczać, że miarodajne koła niemieckie są natyle dobrze poinformowane o sytuacji, że tego rodzaju pomysły same uważają za nierealne.

Drugi odłam polityki niemieckiej, reprezentowany zwłaszcza przez hilezizm, a także przez Partję Niemiecko-Narodową, uważa zdawna, że jest złudzeniem liczyć na naiwność Francji, idąc tak daleko, aby miała ona pozwolić na zamach na Polskę i ze swej strony

Otwarcie konferencji lozańskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

mu nikt nie neguje; a jedynie zachodzi potrzeba z powodu niemożności wykonania wszystkiego znaleźnionego odpowiednich środków.

Mac Donald przypomniał, że w dziedzinie odbudowy Europa sama niewiele zdołała. To też z szczerą radością konferencja wita przyrzeczenie Stanów Zjednoczonych, które zapowiedziały przyłączenie się do wspólnej pra-

cy nad zdrowieniem obecnego położenia i dla utrzymania cywilizacji.

Pomyślny wynik obecnej konferencji zależy jest od bezwarunkowego spokoju jaki muszą mieć wszystkie państwa w czasie ich przygotowań do pokonania obecnych trudności. Przedewszystkiem należy za wszelką cenę uniknąć wojen oraz innych sporów.

W końcu mowa życzył konferencji powodzenia w obradach.

Odroczenie obrad — Poufne zebrania kierowników delegacji Rozmowa Herriota z von Papenem

Lozanna, 16. 6. (Tel. wł.) Konferencja odroczyła swoje obrady do dnia następnego godz. 10, wówczas odbędzie się poufne posiedzenie.

Dzisiaj popołudniu zbierają się jeszcze kierownicy poszczególnych delegacji

na wspólne narady celem omówienia niektórych problemów technicznych.

W południe odbyła się rozmowa prywatna pomiędzy Herriotem a kanclerzem niemieckim von Papenem, która trwała około pół godziny.

Ogólnoeuropejska konferencja gospodarcza?

Paryż, 16. 6. (Tel. wł.) Korespondenci pism francuskich w Lozannie zgodnie donoszą, że moratorium ma być przedłużone Niemcom o dalszych sześć miesięcy.

Korespondent „Petit Parisien“ informuje, że Herriot i Mac Donald porozumieili się, aby wysunąć wspólną propozycję sześciomiesięcznego moratorium, oraz rozszerzenia konferencji lozańskiej do ogólnoeuropejskiej konferencji gospodarczej.

Na tej konferencji omawiano nie tylko akcję pomocy dla państw nadunajskich i bałkańskich lecz wogóle całokształt europejskiego położenia gospodarczego.

Życzeniem Mac Donalda jest, aby wspomniana konferencja odbyła się jak najwcześniej. To też liczyć się należy z tem, że obrady w Lozannie przeciągną się poza pierwszy lipca.

Proklamowanie strajku w przemyśle włókienniczym

Łódź, 16. 6. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w lokalu związków zawodowych toczyły się obrady delegatów fabrycznych w sprawie proklamowania strajku w przemyśle włókienniczym. Uczestniczyli delegaci z Bielska, Białegostoku, oraz innych miejscowości.

Delegacji oświadczyli, że robotnicy są gotowi do strajku nawet natychmiast. Narady przeciągnęły się poza północ. Zakończono je natychmiast-

wem proklamowaniem strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi. W nocy robotnicy zostali wycofani z fabryk.

Na Podlesiu Konstantynowskim pod Łodzią odbył się wiec 3 tys. pracowników sezonowych, zajętych przy miejskich robotach publicznych. Tam również postanowiono proklamować natychmiast strajk. Delegacja robotników, którzy pracują trzy dni w tygodniu przez 5 miesięcy w roku, będzie domagała się 6-dniowej pracy.

Jak Gdańsk sam sobie szkodzi

P. Ziehm wykrętnie przedstawia powody rosnącego kryzysu gospodarczego w Gdańsku — Słowa prawdy psta polskiego

Gdańsk, 16. 6. (PAT.) Podczas wczorajszego posiedzenia sejm Ziehm wygłosił dłuższe przemówienie, w którym stwierdził, że sytuacja gospodarcza Gdańska, pogarszając się stale, wymaga od ludności ofiar.

Pogorszenie to mowa usiłuje objaśnić zarządzeniami władz polskich w dziedzinie kontroli celnej. W szczególności prezydent Ziehm wskazuje na rzekome całkowite zniszczenie gdańskiego handlu zbożem, cukrem i nawozami sztucznymi. Z drugiej strony prezydent Ziehm przyznaje, że rozwój Gdańska pod względem gospodarczym jest możliwy jedynie w ścisłej współpracy z Polską. Zdaniem Ziehma, w stosunkach między Polską i Gdańskiem nie może być mowy o rozstrzygnięciu w drodze gwałtu jednej lub drugiej strony.

Po wywodach przywódcy socjalistów Brilla zabrał głos poseł polski Czarnecki. Przemówienie jego, oparte

na szeregu faktów stwierdzających istnienie ze strony Gdańska zupełnie fałszywych przesłanek co do kształtowania stosunków polsko-gdańskich wogóle, a w stosunku władz gdańskich do mniejszości w szczególności, przerywane było wielokrotnie okrzykami z law hitlerowców i komunistów.

Mówca wskazywał na niesłuszne wyroki sądów gdańskich, zwłaszcza w procesie red. Cieszyńskiego i tow., możliwe jedynie w tym wypadku, gdy sądownictwo jest opanowane przez żywioły hitlerowskie. Agitację hitlerowców nad zmianą statutu prawnego Gdańska mowa nazwał niedopuszczalną. Błądzą akcję senatu, wysuwającego na pierwszy plan względy natury politycznej, pomijając interesy gospodarcze Gdańska, pos. Czarnecki kwalifikuje jako wysoce szkodliwą.

Po tych przemówieniach projekt ustawy o pełnomocnictwach odesłano do komisji.

Partja republikańska w sprawie prohibicji

Nowy Jork, 16. 6. (Tel. wł.). Na kongresie partji republikańskiej przyjęto rezolucję w sprawie coraz to aktualniejszego zagadnienia zniesienia prohibicji.

Kongres stwierdza, że sprawę tę należy pozostawić do uznania poszczególnych stanów Ameryki Północnej, które powinny powziąć decyzję we

własnym zakresie. O ile uznają za wprowadzenie sprzedaży alkoholu za wskazane nie robić im w tym względzie trudności i nie krępować specjalnymi dodatkowymi ustawami.

Należy zauważyć, że sprawa prohibicji stanowi jeden z głównych atutów programowych w kampanji przedwyborczej poszczególnych partyj.

Największy zbrodniarz współczesny przed sądem

Wiedeń, 16. 6. (Tel. wł.) W drugim dniu procesu Matuschki przewodniczący na wstępie rozprawy, która rozpoczęła się o godz. 9, zapytał oskarżonego, czy nadal podtrzymuje swoje zeznania dotyczące tajemniczego ducha „Leo“.

Matuschka:

Naturalnie. Od 20 lat wpływ jego na moje życie był zdecydowany. Wszystko co czyniłem to działało się za jego namowami. „Duch Leo“ to istota cudowna. W gazetach można zauważyć jego podobiznę. Duch ten wskazywał mi ołówki, którego nigdy nie temperuję.

Zeznani oskarżonego wywołują na sali chwilami śmiech a chwilami nawet oburzenie, bowiem mcząc przysięchających posadza Matuschka, że prosto lekceważy sobie i szydzi z trybunału.

W dalszym ciągu obrad sąd przystąpił do badania świadków, których na dzień dzisiejszy zawezwano około 25.

Dążenia hitlerowców

Berlin, 16. 6. (PAT.) Przywódca narodowych socjalistów Strasser wygłosił przed mikrofonem mowę programową, w której m. in. oświadczył, że jego partja nie uważa zagadnienia ustroju państwa niemieckiego za pierwszorzędne.

Hitlerowcy wychodzą z założenia, że naród niemiecki dopiero po odzyskaniu wolności zdecydowanie sam jaką formą ustroju najbardziej mu odpowiada. Narodowi socjaliści nie chcą nowej wojny, ale nie odrzucają jej o ileby rozprawa orena miała doprowadzić do odzyskania wolności politycznej. Jak długo inne narody zbroją się, Niemcy domagać się muszą prawa zbrojenia dla obrony swoich interesów.

Radjostacje południowo-niemieckich krajów odmówiły transmitowania mowy Strassera.

Proces polityczny we Włoszech

Rzym, 16. 6. (PAT.) Odbył się tu proces znanego przeciwnika systemu faszystowskiego Bovone, oskarżonego o dokonanie szeregu zamachów bombowych, w których wiele ludzi miało ponieść śmierć. Wraz z nim stanęło przed sądem 8 współoskarżonych.

Wszyscy zeznali, że działali w myśl rozkazów, otrzymywanych od centralnego komitetu antyfaszystowskiego w Paryżu. Bovone skazano na karę śmierci, 6 innych oskarżonych na 30 lat więzienia, dwóch pozostałych na 10 lat więzienia każdy.

Echa kryzysu

Warszawa, 16. 6. (Tel. wł.) Książę Andrzej Lubomirski, poseł sejmowy, oraz jego syn Jerzy wystąpili do władz sądowych o otwarcie postępowania ugodowego. Jako przyczynę podają kryzys ekonomiczny.

Andrzej Lubomirski, jeden z czołowych posłów B. B., podaje swoje aktywa na 22 milj. zł., a pasywa na 5 milj. Drobny wierzycielom proponuje spłatę w całości, większym w 70 proc. w przeciągu 5 lat. Jerzy Lubomirski ocenia swoje aktywa na 19 milj., a pasywa na 11 milj. Wierzycielom oferuje 50 proc. Sąd zatwierdził oba podania przychylnie. (w)

O wystąpienie z Ligi

Berlin, 16. 6. (PAT.) Sejm pruski przyjął głosami hitlerowców i komunistów wniosek frakcji komunistycznej, zwracający się do rządu Rzeszy z wezwaniem, aby niezwłocznie zgłosił wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.

Przepowiednia pogody na piątek:

pogoda naogół bez większych zmian, w dalszym ciągu sucho jednak stosunkowo chłodno, w ciągu dnia zachmurzenia, miejscami skłonność do opadów.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.895 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.89 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płaćł dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.35 zł., gotówką 208.50 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 174.16 do 174.42 zł., gotówką 173.82 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 6. 1932 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna. Obroty były ograniczone, kursy utrzymane, za wyjątkiem 6 proc. listów żytynich.

Z pożyczek państwowych płacono za 5 proc. Poż. konwers. 32½ — przy większym braku materiału oraz za 4 proc. Poż. inwest. 85½ proc. — Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 8 proc. listy dol. stare 56½, natomiast 4 proc. listy zast. konwert. ofiarowano po 26.— w obrotach niekwalifikujących się do notowania, oraz 6 proc. listy żytynie, które wykazały znaczny spadek, notując 12.— w oddaniu.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 70.— bez obrotu. W obrotach nieoficjalnych poszukiwano 3 proc. Poż. bud. po 33.— również bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominatu)
5% Pożyczka konwersyjna 32½ P.
3% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 56½% P.
(Kurs w złotych)
6% listy żytynie Pozn. Ziemstwa Kredyt. 12.— O.
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 85.50 P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. 6. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki w wagonow, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierc-litrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71,3 kg. (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69,95 kg. (119,1 f. w. h.); 3) pszenicy poznańskiej 74,8 kg. (127,1 f. w. h.); 4) pszenicy pom. 74,35 kg. (126,4 f. w. h.); 5) jęczmienia poz. i pom.: a) 64 do 68 kg., b) 68 kg.; 6) owsa poz. i pom. 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

Ceny orientacyjne

Zyto	23,00—23,50
Usposobienie spokojne	
Pszenica	24,00—25,00
Usposobienie niejednolite	
Jęczmień 64—66 kg.	20,00—21,00
Jęczmień 68 kg.	21,00—22,00
Usposobienie słabe	
Owies	20,50—21,00
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. work.	37,00—38,0
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. work.	40,00—42,00
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie	14,00—14,25
Otręby pszenne	12,25—13,25
Otręby pszenne (grube)	13,50—14,50
Łubin niebieski	11,00—12,00
Łubin żółty	13,50—14,50

Ogólne usposobienie niejednolite.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 105 tonn, pszenicy 75 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 6. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,25	124,56	123,94
Gdańsk	174,40	174,83	173,97
Holandja	361,00	361,90	360,10
Londyn	32,63	32,78	32,46
Nowy Jork czek	8,915	8,935	8,895
Nowy Jork kabel	8,92	8,94	8,90
Paryż	85,06	85,15	84,97
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcaria	174,00	174,43	173,57
Berlin	211,15		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	33,75
5% poż. konw.	34,0
4% poż. dolarowa	47,50 47,75
7% poż. stabil.	44,75 44,13

Tendencja mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—70,00
Sole Potasowe	0,00—80,00

Tendencja utrzymana.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 16. 6. 1932 r.

Pszenica march. 75—76 kg.	249,00—251,00
Tendencja stała.	
Zyto march.	186,00—188,00
i dalej sp.	187,00
Tendencja stała.	
Zyto zagr. cif Berlin tr. i sp.	195,00
Tendencja stała.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	164,00—170,00
Tendencja spokojna.	
Owies march.	155,00—159,00
Tendencja mocniejsza.	
Mąka pszenna	31,00—34,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia 70%	25,25—27,20
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	10,30—10,80
Tendencja utrzymana.	
Otręby żytnie	9,80—10,30
Tendencja utrzymana.	
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—18,00
Łubin niebieski	10,00—11,00
Łubin żółty	14,50—16,00
Kuchy iłniane 37%	10,30—10,40
Kuchy z orzecha ziemnego	10,60
Kuchy mielone (maczka)	10,80
Wytłoki suche paryt. Berlin	8,70
Śróty Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	10,00
Śróty Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	10,90
Ziemniaki jadalne białe	1,40—1,60
Ziemniaki jadalne czerwone	1,80—2,00
Ziemniaki inne żółte	2,90—3,10
Ziemniaki fabryczne w fg za funt	7 1/2—8 1/2

Ogólna tendencja nieco wzmocniona.

Udział Polski w 31 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Dublinie

Dyrektorem pielgrzymki jest z nominacji J. Em. ks. Prymasa ks. dr. Stanisław Janicki, referent przybocznej Kancelarii Prymasowskiej. Techniczne kierownictwo spoczywa w rękach Pol. Biura Podr. „Frankopol” w Warszawie.

Pielgrzymka wyrusza w najbliższy piątek, 17 czerwca, o godz. 14.43 z Poznania drogą na Berlin—Paryż do portu francuskiego Le Havre, gdzie wsiądzie na statek włoski „Saturnia”. Tutaj przylączy się do pielgrzymki grono rodaków wychodźców z Francji pod przewodnictwem ks. rektora Łagody z Paryża.

W drodze do Dublina statek zatrzyma się w Southampton, by dać możliwość pielgrzymom krótkiego zwiedzenia Londynu. W Dublinie okręt będzie służył jako hotel pływający.

Uroczystości sekcji polskiej na Kongresie odbędą się w piątek 24-go czerwca. Rozpoczyna się ono nabożeństwem w kościele św. Michała w Dun Laoghaire. Mszę św. odprawi J. Em. ks. kardynał Prymas, kazanie wygłosi J. Em. ks. biskup Okoniewski. Po nabożeństwie odbędą się obrady sekcji polskiej w University College w Dublinie. Referaty wygłoszą: 1) ks. prał. Łagoda, rektor Polskiej Misji Katolickiej

we Francji, n. t.: „Eucharystja jako czynnik odrodzenia moralnego narodu” i 2) p. Oskar Halecki, prof. Uniw. Warsz., p. t. „Tradycje eucharystyczne Irlandji i Polski”.

Punktem kulminacyjnym uroczystości kongresowych będzie wspaniała procesja eucharystyczna w dniu zamknięcia Kongresu. Grupa polska będzie tworzyła w tej procesji oddzielną jednostkę, zaznaczoną pięknym transparentem i sztandarem o barwach narodowych.

26 czerwca o północy statek „Saturnia” wraz z pielgrzymką polską wyrusza do Cherbourg, skąd pielgrzymi nasi udadzą się koleją do Lisieux, gdzie specjalnie utworzony komitet polsko-francuski z ks. Biskupem z Bayeux na czele powita pielgrzymów, poczem J. Em. ks. kardynał Prymas odprawi polskie nabożeństwo w kościele św. Teresy.

Prócz Lisieux przewidziana jest dodatkowa pielgrzymka do Lourdes.

Ogółem w pielgrzymce uczestniczy 130 osób. Uczestnicy reprezentują wszystkie części Polski. Będzie to zatem prawdziwa delegacja narodowa, jakkolwiek liczebnie niewielka ze względu na sytuację gospodarczą.

Sprawa wiceprezydenta miasta Gniezna

Gniezno, 15 czerwca.

Jak wiadomo w drugiej połowie stycznia 1931 r. zawieszono w czynnościach urzędowych wiceprezydenta miasta Gniezna p. inżyniera Maksymiljana Hensla, a to na wniosek komisji wojewódzkiej za rzekomy stwierdzony nieporządek w zakładach miejskich w Gnieźnie.

Gdy o zarzutach i zawieszeniu dowiedziała się rada miejska miasta Gniezna, wybrała z swego grona komisję, która miała stwierdzić zarzuty, ustalone przez komisję wojewódzką. Komisj az łona rady, żadnych uchybień przeciwko p. Henslowi nie stwierdziła, przeciwnie sporządziła protokół, że, badając gruntownie gospodarke zakładów miejskich, znalazła je w należytym stanie.

Dziwnym było dla wszystkich, dlaczego zawieszona się w urzędowaniu decernenta, jeżeli ta sama komisja wojewódzka w tym samym składzie osobowym na kilka tygodni uprzednio, badając zakłady miejskie, wyraziła swoje zadowolenie z utrzymania ich na wysokim poziomie.

Minęło półtora roku, sprawę rzekomych zarzutów wentylowano ze wszystkich końców, odbywały się rozprawy przed wojewódzką komisją dyscyplinarną, w lutym r. b. sprawę odroczone do marca, potem odroczone na nieograniczony czas, mimo, że znawcy są tego zdania, iż na sprawie nie ma nic takiego, co by uzasadniało tak przewlekłe zawieszenie wiceprezydenta miasta.

Województwo poznańskie zaskożone negatywnym wynikiem dochodzeń jest dziś wobec osoby p. Hensla w kłopotliwym położeniu. Nie dalej, jak przed kilku tygodniami, zjawili się w Gnieźnie wystannicy — niewiadomo z jakiej poręki — starając się nakłonić przez osoby miejscowe pana Hensla, aby dobrowolnie zgłosił swą rezygnację z urzędu i wniosł o emeryturę, na co p. Hensel się nie zgodził.

Magistrat miasta Gniezna, mający dwóch płatnych członków magistratu w osobach prezydenta miasta p. Barciszewskiego i wiceprezydenta p. Hensla całymi tygodniami jest bez należytego dozoru, p. Barciszewski bowiem zajmuje się wielu innymi sprawami poza miastem, p. Hensel zaś od końca stycznia 1931 r. pozostaje w zawieszaniu. Jest to połączone z wielką szkodą dla Gniezna m. in. w zakresie budownictwa, czemu też dała wyraz z największym niezadowoleniem rada miejska na jednym z posiedzeń przez usta radnego p. Kostenckiego.

Byłby największy czas, aby miarodajne czynniki zajęły się sprawą p. Hensla. Jeżeli ktokolwiek zrobił cokolwiek na szkodę miasta należy szkodnika usunąć i oddać w ręce sprawiedliwości, lecz jeżeli — jak w danym wypadku, tak nie jest, jeżeli niema żadnego przewinienia, jest obowiązkiem władzy moralnie skrzywdzonego jak najprędzej zrehabilitować. Tego wymaga prawo i sprawiedliwość.

Niezmyta hańba Niemiec

„Na to nie możemy czekać” — Jeszcze echa stracenia niewinnie Polaka Jakubowskiego

Jak donosi z Berlina korespondent katowickiej „Polonii”, prokuratura w Nowych Strzelcach w Meklemburgu wytoczyła przeciwko długoletniemu landratowi i posłowi na sejm pruski dr. Fothowi skargę o krzywoprzysięstwo. Dr. Fothowi zarzuca się mianowicie, że złożył fałszywe zeznanie pod przysięgą w sprawie stracenia skazanego niesłusznie na śmierć przez sąd niemiecki Polaka Jakubowskiego. Foth brał udział w charakterze urzędowym w straceniu Jakubowskiego w strzeleckim więzieniu. W zeznaniach swoich dał on następujący opis sceny stracenia:

„W niedzielę wieczorem o godz. 10 zawezwałem do siebie do urzędu dziesięciu mieszkańców gminy, gdzie miało odbyć się stracenie i oświadczyłem im, że muszę ich poprosić na świadków stracenia, które ma się odbyć następnego dnia, nie potrzebują jednak brać w niem udziału. Część odmówiła, część oświadczyła gotowość uczestniczenia w wykonywaniu wyroku. Byli to urzędnicy, mieszczanie i robotnicy. Osobiście postanowiłem przyjść na miejsce stracenia, częściowo z powodu pewnego poczucia — obowiązku, częściowo zaś, aby ugruntować swoje własne poglądy na sprawę kary śmierci.

„Dzień stracenia był zimny i chmurny, pogoda była zła. Byliśmy przemarnięci do kości. Na małym podwórzu koło więzienia zgromadzili się: sąd, świadkowie, lekarz, urzędnicy kryminalni oraz kat ze swymi pomocnikami. — Wzdłuż jednego z boków podwórca ustawił się sąd, trzej wysocy sędziowie, przed nimi podjum, na którym miano wykonać wyrok. Obok podjum w czarnych ubraniach i sztywnych kapeluszach trzej pomocnicy. Przed nimi kat we fraku i białej kamizelce.

„Procedura przeciągała się, uczestników zaczęła opanowywać nerwowość. Nadprokurator Mueller zwrócił się do dyrektora więzienia:

„Dlaczego nie przyprowadzono skazanego?”

Dyrektor oddała się i wkrótce powraca:

„Otrzymuje on w tej chwili ostatnią religijną pociechę”.

Prokurator: „Na to nie możemy czekać. Proszę go natychmiast przyprowadzić!”

Dyrektor więzienia wyszedł i wkrótce potem przybył Jakubowski. Przed nim i za nim dozorca, obok niego siedzi ksiądz, z książką do modlitwy w ręku”

Dziś prokurator Mueller, którego bar-

dzo silnie atakowano z powodu jego stanowiska w sprawie Jakubowskiego, twierdzi po latach, że nie wyraził się: „Na to nie możemy czekać”. W sprawie tej przesłuchani mają być również inni świadkowie, którzy wyrażenie to słyszeli.

Samozwańczy sąd nauczycieli w Łomży

Polska Katol. Ag. Prasowa pisze co następuje:

W związku z odezwą J. Em. ks. biskupa Łomżyńskiego w sprawie nieprzyzwoitych występów gimnastycznych szkolnej młodzieży żeńskiej, grono nauczycieli i nauczycielek żeńskiego seminarjum w Łomży urządziło samozwańczy sąd nad ks. Prefektem tego seminarjum i obraziło go w artykule opublikowanym w miejscowej gazecie. Ten akt samowoli znajdzie swój epilog na odpowiednim miejscu. Z tej okazji warto atoli uwydatnić, jakich wychowawców ma dzisiejsza młodzież szkolna. Oto np. w Łomży między nauczycielami szkół średnich jest kilku żyjących w związkach małżeńskich nielegalnych, są odstępy od wiary, są niedowiarkowie, paraliżujący wpływ religijny księży prefektów, jest b. ksiądz, który zerwał z Kościołem. Społeczeństwo łomżyńskie patrząc na te stosunki w szkołach lęka się cora więcej o swoją młodzież, stojącą pod takim wpływem.

Z Stronnictwa Narodowego

Koło na Jeźcach

Zebrań odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Pawłowskiego. Po powitaniu przedstawicieli bratnich kół i załatwieniu zwykłych formalności, zabrał głos p. Zygmunt Łamaszewski, przemawiając na temat „Kwestja żydowska w Polsce”. Jak żywej sprawy dotknął prelegent najlepiej świadczyły o tem oklaski, oraz dyskusja, która wywiązała się nad referatem. Przemawiali zatem pp. Bocian, Kosmala, Krzyżanowski, Jeske i Pawłowski oraz prelegent, wyjaśniając dlaczego w Polsce Żydzi są takimi możliwymi panami, kiedy dla Polaków nie starczy pracy i chleba. Przyszłe zebrań postanowion oodbyć we wrześniu.

Dwa zebrania posełskie

B u k. W sali „Domu Katolickiego” odbyło się wielkie zebrań Stron. Nar. zorganizowane przez miejscową placówkę O. W. P. Zebranie zagał działacz narodowy p. kpt. Vogel, udzielając następnie głosu p. posłowi Witkowskemu. W ciekawym i obszernym referacie prelegent szczegółowo omówił sytuację w kraju. Referatu wysłuchano z zainteresowaniem wynagradzając mowcę gorącą oklaskami.

W i t k o w o. Odbyło się tu wielkie zebrań Stron. Nar. zorganizowane przez placówkę O. W. P. w sali p. Idaszaka. Zagał obrady miejscowy działacz narodowy p. Marcinak udzielając głosu p. pos. Witkowskemu, który szczegółowo zilustrował położenie kraju pod względem politycznym i gospodarczym. Mowcę wysłuchano z zainteresowaniem wynagradzając oklaskami. Ze względu na zakaz dyskusji, ze strony władz bezpieczeństwa, zebrani podnosili swoje zalety tylko w formie zapytań, na które prelegent szczegółowo odpowiadał.

Propaganda amerykańska w wojnie światowej

Niejednego zastanawia, w jaki sposób Stany Zjednoczone, utrzymujące przed wojną znikomą zaledwie w stosunku do obszaru i ludności, armię czynną oraz będące bez tradycji i doświadczenia wojskowego, potrafiły stworzyć zastępy regularnego wojska, zdolnego przeciwstawić się wywiedzionym i zaprawionym w boju żołnierzom niemieckim. Otóż sprawiła to, poza szlachetnym głębiokiem przeświadczeniem, że światu całemu grozi załamanie się cywilizacji, jeśli na gwałt niemiecki nie odpowie się siłą, olbrzymia propaganda, którą uruchomili rząd i cały naród amerykański dla podniesienia ducha w społeczeństwie i wojsku, oraz dla usprawnienia aparatu administracyjnego całego państwa, które, by zwyciężyć, musiało uczynić wielki wysiłek, rozumu i serca.

Sposoby te propagandy, w istic amerykańskim stylu, są przedstawione w plakatach, ulotkach, depezech, pocztówkach, prasie i innych drukach, które są wystawione na cieszęcej się dużym powodzeniem, a jedynie tego rodzaju, wielkiej Wystawie Plakatów

Wojennych w Poznaniu. Wśród przeszło 200 eksponatów działu „Ameryka” widzimy o wielkiej wartości artystycznej i graficznej afisze werbunkowe, poczytkowe, plakaty czerwonego krzyża, I. M. C. A. („ciocia Imcia”), Armji Zbawienia (Salvation Army) oraz licznych urzędów administracyjno-żywnościowych, opałowch itp., zajmujących się racjonalną dystrybucją środków konsumpcyjnych wojska i ludności cywilnej. Afiszedziału amerykańskiego cechuje przedewszystkiem rozmach, siła przekonania i ton nakazu i przestrogi. Większość z nich posiada wielką wartość artystyczną, jako wykonane przez znakomitych artystów grafików amerykańskich, jak np. J. Pennell, H. C. Chrisly, H. Coffin, A. Freidler, Martiny, L. A. Shafer, L. Jonas, C. Emerson, W. B. King, W. Whitehead, C. A. Beneker, A. E. Foringer, A. W. Brown, H. Raleigh, E. Joung i wielu innych.

Zwraca się uwagę, że Wystawa jest otwarta tylko w bieżącym tygodniu, gdyż w niedzielę dn. 19 bm. zostanie zamknięta.

Antykomunistyczna uchwała parlamentu Stanów Zjedn.

(KAP). Izba posłów parlamentu w Waszyngtonie przyjęła projekt prawa, zabraniający imigracji do Stanów Zjednoczonych komunistów i anarchistów, a jednocześnie wydalający z kraju przebywających tam tych mącicieli porządku publicznego.

„Myśl Narodowa”

„Myśl Narodowa” wywalczyła sobie w czasopiśmiennictwie polskim pierwsze miejsce, jako organ przewodni twórcy idei narodowej. Dziwnie harmonijnie łączą się w niej wszystkie dziedziny wysiłku duchowego, mającego na względzie rozwój cywilizacji polskiej. Czy kładzie akcent na aktualność danej sprawy politycznej (w ostatnim zeszycie 26) — sprawy stosunku do Niemiec, czy porusza dzieje kultury umysłowej (o salonie krakowskim pisze K. M. Morawski), czy zastanawia się nad twórczością muzyczną (słynny krytyk i kompozytor pisze o Moniuszce i Szopenie, jako wyrazicielach ideałów muzyki polskiej), czy ocenia stosunki wewnętrzne (sen. Z. Wasilewskiego bardzo ciekawy feljton o Sławku i Skarbku), wszystko to składa się na program wychowania umysłu polskiego, jest jasne, pouczające i budujące.

W tymże 26 numerze znajduje się też bardzo ładny wiersz Kazimierza Iłakowiczówny z powodu skazania Gorgonowej, feljton A. Nowaczyńskiego, recenzje z teatru, wystaw itd.

Teraz właśnie czas na składanie prenumeraty na półrocze drugie. Taki zeszyt bardzo okazowy jest najlepszą reklamą i zachętą dla czytelników. Pismo to zasługuje ze wszech miar na poparcie.

Cena zeszytu 80 groszy. Prenumerata kwartalnie zł. 9,—. Adres Administracji Al. Jerozolimska 17.

Szczególna „Polonia” w Brukseli

B r u k s e l a, 14 czerwca.

Powstało tutaj p. n. „Polonia” nowe pismo żydowskie w języku polskim. Część artykułów jest drukowana po francusku. Pismo to ma wszystkie cechy niechlujnej roboty.

Ma to być tygodnik, lecz 1 numer wyszedł 5 kwietnia, 3 wyszedł 3 maja, drugi gdzieś się zgubił i wcale nie wyszedł, a w numerze 3 znajdujemy notatkę: „Polonia wychodzi czasowo co 2 tygodnie”. Informacje są nieścisłe, bez podania źródeł ani daty. W numerze 3 na drugiej stronie notatka: „Smutne wybryki endeckich studentów w Warszawie”.

Redakcja i administracja mieści się w tym samym lokalu, gdzie się znajduje czytelnia żargonowa. Redaktor i założyciel: Józef Sliwowski. Żyd mało-polski, źle mówiący po polsku, ale za to prezes „Zrzeszenia Obywateli Polskich” w Brukseli.

Śmierć na obczyźnie

L y o n, 16. 6. (PAT.) Donoszą z Montolimar (dep. Drôme), że uległ tam wypadkowi śmiertelnemu Polak, Bazyli Kopystyński. Jadąc w nocy na rowerze, wpadł pod przejeżdżający samochód ciężarowy i poniósł śmierć na miejscu. Zmarły osierocił żonę i 4 dzieci.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Nowy kartel

Mamy do zanotowania fakt powstania nowego kartelu, mianowicie „centralnego” biura sprzedaży wyrobów szmerglowych, zwanego w skrócie „Centroszlifem”. Nowy kartel działa od 14 maja ub. roku i obejmuje coś 5 fabryk.

Jak to bywa zazwyczaj, powstaniu nowego kartelu towarzyszyła znaczna podwyżka cen, w tym wypadku: cen wyrobów szmerglowych. Oto cztery pozycje:

a) papier naszkłony kosztował dawniej 45 zł, obecnie 63 zł.

b) papier krzem., szary kosztował dawniej 23 zł, obecnie 33 zł.

c) płótno szmergl., białe kosztowało dawniej 15 zł, obecnie 22 zł.

d) płótno szmergl., niebieskie kosztowało dawniej 26 zł, obecnie 33 zł.

Z „Centroszlifem” nie przeprowadziliśmy wprawdzie korespondencji, ale zgóry możemy odtworzyć tok myślowy obrońców kwestionowanej podwyżki cen. Niewątpliwie, zapytawszy o przyczynę wyższości cen, usłyszelibyśmy:

„Nasz kartel jest „dzieckiem nędzy” zaś umowa kartelowa nie jest niczem innym, jak traktatem pokoju po długiej i wyczerpującej walce, jaką ze sobą stoczyły fabryki, obecnie przez nas reprezentowane, nim się porozumiały. Walka ta objawiła się we wzajemnym licytowaniu się „in minus” przy ustalaniu cen. Ceny spadły poniżej poziomu kosztów własnych. Tem się tłumaczy, że po powstaniu kartelu, ceny naszych wyrobów musiały zwyżkować”.

Zwykły to sposób tłumaczenia się nowopowstałym kartelom. W przedstawionych warunkach, oczywiście, zwyżka cen mogłaby uchodzić za zjawisko gospodarczo uzasadnione, gdyby nie prawdopodobieństwo bardzo znacznego zysku, realizowanego przy cenach kartelowych przez fabryki zrzeszone. Taki domysł naturalnie psuje krew odbiorcom, zaskoczonym zwyżką cen i pogorszeniem warunków płatności. Jakto? — wołają oni, w dobie kryzysu, jakże można podbić ceny w tak szalony sposób?

Kartel tłumaczy się, że — mimo, iż pozornie posiada monopol — nie może całkiem dowolnie ustalać cen, gdyż musi liczyć się z możliwością a) zmniejszenia konsumpcji artykułów skartelizowanych oraz b) powstania dzięki konkurencji, czyli t. zw. outsiderów.

Zwyżka cen może spowodować skurczenie się konsumpcji, a przez to i zmniejszenie się produkcji, co znów z kolei może wpłynąć na wzrost kosztów wytwórczości. W rezultacie nie-roztropna polityka cen może doprowadzić do zaniku zysku. Tutaj jednak należy pamiętać, że są pewne towary, zwane „nieelastycznymi”, których cena śmiało może być śrubowana w górę bez obawy o ujemne konsekwencje wyższości. Są to towary, ludziom nieodzownie potrzebne, stanowiące przedmiot masowego zbytu. Skartelizowani producenci takich towarów mogą sobie hulać prawie bezkarnie, mając jedną tylko obawę, mianowicie, aby nie pojawiła się dzika konkurencja.

Ale i z „outsiderem” można sobie dać radę. Wzajemnie za hojne odszkodowanie, niewątpliwie zgodzi się na unieruchomienie swej fabryki. Zresztą, przy znanym ubóstwie kapitałowym Polski, outsider niezawsze pojawia się w porę. Tem trudniej o niego, im więcej kapitału i czasu trzeba na zmontowanie danej fabryki.

Jak widzimy, w Polsce kartelom nietrudno grasować... Dlatego wiadomość o powstaniu nowego kartelu przyjmujemy z westchnieniem troski o przyszłość gospodarstwa narodowego, kosztującego coraz bardziej w silnym opłocie organizację kartelowych, rządzonych rzadko kiedy z myślą o interesie ogółu...

Z WYDAWNICTW

(w) Praktyczna księgowość rzemieślnicza opracowana przez W. Kłosowskiego i Z. Hanusiaka. Książka ta umożliwia dzięki odpowiedniemu ujęciu samodzielne prowadzenie księgowości w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu. Podręcznik można nabyć w księgarni lub wprost u nakładców, przesyłając zł 2.— pod adresem: W. Kłosowski, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 7.

Stosunki handlowe z Czechosłowacją

Nasz traktat handlowy z Czechosłowacją był już niejednokrotnie przedmiotem ostrych ataków ze strony zainteresowanych sfer gospodarczych. Te sfery zainteresowane są w danym wypadku bardzo szerokie, gdyż import czeski wchodzi na rynek polski licznymi drogami i dotyczy rozmaitych towarów. Wynika to już z natury eksportu kraju przemysłowego, jakim jest Czechosłowacja, że rozdrabnia się on na wiele pozycji taryfowej celnej i wymaga wielu zniżek celnych. Nic też dziwnego, że po stronie aktywów czeskich w konwencji handlowej polsko - czechosłowackiej znajduje się aż około 400 zniżek konwencyjnych, z których niestety korzysta nie sama tylko Czechosłowacja, ale także i inne kraje, pozostające z Polską w stosunkach traktatowych.

Od tej strony ujemnej, ściślej mówiąc od strony interesów importu, wentylowanie naszych stosunków konwencyjnych z Czechosłowacją stało się już pewnym nawykiem chronicznym z niewątpliwą krzywdą dla całości zagadnienia. Za mało się bowiem zastanawiamy nad drugą stroną medalu, to znaczy nad naszymi własnymi zainteresowaniami eksportowymi i stopniem ich zabezpieczenia w obowiązującej konwencji polsko-czechosłowackiej. Nasz bilans z Czechosłowacją jest przecież wciąż wybitnie aktywny, jakkolwiek saldo jego ulega stalemu zmniejszeniu.

Co jest jednak najciekawsze to to, że — jak się okazuje — bezwzględnie korzystnie dla nas kształtujące się warunki eksportu naszego do Czechosłowacji w minimalnym tylko stopniu zawdzięczamy przywilejom celnym, płynącym wprost z traktatu polsko-czechosłowackiego W r. 1931 wywóz nasz do Czechosłowacji przedstawiał wartość 143 milj. złotych, w czym artykuły, korzystające z bezpośrednich zniżek traktatowych osiągnęły cyfrę niespełna 2 milj. złotych (przędza bawełniana surowa, jedwab sztuczny, cement, dykty etc.).

Również jeżeli chodzi o znaczenie dla nas klauzuli największego uprzywilejowania, to i ono nie jest duże od czasu wygaśnięcia umowy czesko-węgierskiej. Z artykułów bowiem, które wywozimy do Czechosłowacji, najważniejsze opłacają już dzisiaj cło autonomiczne. W ten sposób po pełnym cło wwozimy tam dzisiaj jaja (w roku 1931 za 16 662 tys. zł), mięso (8 milj. zł), bydło i trzodę (6,5 milj. zł), masło (900 tys. zł), otręby (4 milj. zł), len (2,3 milj. zł), pierze i puch (2,3 milj. zł), surowiec drzewny (11,4 milj. zł) etc. Łączna wartość towarów naszych, opłacających cło autonomiczne w Czechosłowacji, przedstawiała w roku zeszłym sumę około 70 milj. zł, a zatem stanowiła prawie 50 proc. naszego całego wywozu do Czechosłowacji. Należy to rozumieć tak, że w powyżej zaznaczonym stosunku eksport nasz na rynku czeskim był pod względem celnym zgola niezależny od traktatu.

Z klauzuli największego uprzywilejowania czyli z obcych zniżek konkurencyjnych skorzystało towarów za 15 milj. złotych. W tem największą rolę odegrało żyto (wywieźliśmy go w roku 1931 za 7,4 milj. zł.) W drobniejszych pozycjach figurowały: groch, wyka, mak, nasiona koniczyzny itp.

Zupełnie odrębną grupę w wywozie naszym na rynek czeski stanowi paliwo, t. j. węgiel i produkty naftowe. Wywóz ich jest znaczny, gdyż w sumie przekracza 40 milj. zł, opiera się zaś na osobnych umowach, węglowej i naftowej, związanych organicznie z ogólną konwencją handlową.

Istotną wartość rynku czechosłowackiego dla polskiego eksportu polegała w ostatnim zwłaszcza okresie — na samym fakcie nieskrępowanego dostępu na ten rynek. Towar polski nie spotykał się tam ani z zakazem przywozu, ani nie natrafiał na trudności dewizowej natury.

Niestety, właśnie te dodatnie okoliczności zaczynają ulegać gwałtownym przeobrażeniom, zmieniając zasadniczo całą naszą sytuację. Obecnie rząd czechosłowacki dysponuje już całą skalą zakazów przywozowych a w jeszcze większej mierze zakazów dewizowych Wprawdzie i Polska posiada reglamentację przywozu, w stosunku do Czechosłowacji jednak oddawna stepiła ona swoje ostrze, tak że można mówić o faktycznym nieskrępowaniu przywozu czeskiego do Polski. Nie da się tego natomiast powiedzieć o zakazach czeskich. Na liście towarów, podlegających ograniczeniom dewizowym znajduje się cały szereg artykułów żywo interesujących nasz eksport, jak bydło i świnię, mięso i przetwory mięsne, masło, fasole, drzewo surowe, węgiel drzewny, jedwab sztuczny, dykty itp. Wszystkie te towary napotykają na duże trudności wywozowe, wywołując coraz większe niezadowolenie w kołach eksporterów polskich.

Jak wypada obliczenie aktywów i pasywów obowiązującej konwencji? Z jednej strony Czechosłowacja ma u nas pewną gwarancję celną w postaci kilkuset związanych stawek celnych a nadto duże przywileje w zakresie zakazów przywozu, z drugiej zaś strony dysponujemy minimalnym zabezpieczeniem w cłach, odstawiwszy cały nasz wywóz na dowolne podwyżki taryfy i przytem zupełnie pozbawieni jesteśmy ochrony w zakresie reglamentacji przywozowej i dewizowej. Świadczy to wymownie, jak wielkie preferencje prawnoformalne daje obowiązująca konwencja Czechosłowacji na naszą niekorzyść i jak mało uwzględniła ona zmienione dziś warunki życia gospodarczego.

W imię zbliżenia gospodarczego polsko - czechosłowackiego sygnalizujemy aktualność problemu rewizji konwencji handlowej polsko - czechosłowackiej i przeprowadzenie tejże poddajemy uwadze czynników kompetentnych. St. G.

Nieposzanowanie wyroków sądowych

W niedawno ogłoszonym rozporządzeniu do ustawy o podatku przemysłowym jeden z jego przepisów postanawia że w razie wniesienia żądania rozpatrzenia sprawy przez sąd naskutek orzeczenia karnego urzędu skarbowego za nieposiadanie lub posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, władza skarbową wstrzymuje egzekucję jedynie kary pieniężnej, natomiast należność za świadectwo przemysłowe może egzekwować. Pogląd ten jest nie nowy a wyrażony w okólniku ministra skarbu z 11 lipca 1927 r. został na skutek wyroków sądowych uchylony okólnikiem z 9 lipca 1929 r. Także obowiązujący kodeks postępowania karnego postanawia w art. 619, że orzeczenie władzy administracyjnej nie ulega wykonaniu; wprawdzie kodeks dodaje, że ma to miejsce, o ile ustawa szczególna nie stanowi inaczej, ale właśnie ustawa o podatku przemysłowym, w części dotyczącej świadectw przemysłowych, a w szczególności art. 113, nie zawiera przepisu, uprawniającego władze do egzekwowania należności za świadectwo przemysłowe przed orzeczeniem sądownym w przedmiocie kary. Obowiązujący art. 113 w dotychczasowej i w nowej ustawie ma jednakowy tekst, który szeregiem wyroków sądowych, jak np. wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 maja 1927 r. K. 767/27 i N. T. A. z 11 marca 1929 r. L. rej. 2961/27 został wyjaśniony w tym kierunku, że sąd rozpatruje nie tylko orzeczenie karne, lecz całą sprawę tj. zarówno oskarżenie, jak i podstawy oskarżenia, a więc decyduje również co do obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego.

Tak rażącego naruszenia orzecznictwa sądowego trudno czemkolwiek usprawiedliwić. Podatnikom niesłusznie pociągany przez urzędy do opłacania niewłaściwych świadectw przemysłowych nie pozostaje nic innego, jak omijanie drogi do komisji odwoławczych, a kierowanie sprawy na drogę sądową, gdzie sąd, mimo rozporządzenia, jest związany wyrokiem Sądu Najwyższego. S. P.

odczuć lekkie sezonowe ożywienie. Stan zatrudnienia pozostaje jednak nieomal o 30 proc. zmniejszony w porównaniu z tym samym okresem ub. roku, kiedy już stan zatrudnienia był bardzo niezadowolający. W szczególności ciężkiej sytuacji znajdują się tartaki Zach. Polski. Zmniejszenie zatrudnienia spowodowane jest niekiedy rozmiarami budownictwa w kraju, dalszym spadkiem spożycia drzewa na rynkach zagranicznych i rozmaitego rodzaju ograniczeniami przywozowymi, które to ograniczenia w dalszym ciągu się wzmagają, jak ostatnio we Węgrzech, gdzie został zakazany przywóz słupów telegraficznych. Nadzieje na ożywienie popytu w kraju na skutek rozwinięcia budownictwa drzewnego są tylko w małym stopniu uzasadnione z uwagi na to, że kredyt Banku Gospodarstwa Krajowego na ten cel nie przekracza 5 000 000 zł.

Z ZAGRANICZNY

(z) Turcja planuje uprzemysłowienie kraju. Rząd turecki wypracował plan gospodarczy na okres trzech lat, który ma wejść w życie począwszy od stycznia 1933 roku. Zgodnie z tym planem Turcja zamierza uwolnić się do końca 1936 roku od wszelkiego przywozu produktów zagranicznych, które mogą być wytwarzane w kraju. Powstać mają liczne fabryki na terenach najbardziej ku temu odpowiednich, a to dla wyrobów bawełnianych, tkanin wełnianych, jedwabnych, papieru, cukru, szkła, a więc artykułów, które dotychczas Turcja sprowadza z zagranicy. Wspomniane fabryki będą korzystać z maszyn sprowadzanych z Sowieców i z Włoch udzielonych Turcji na warunkach kredytowych. Sowiety udzielają Turcji w tej formie kredytów w wysokości 8 milj. dol., a Włochy w wysokości 300 milj. lirów.

(z) Zapas złota Federal Reserve banków spadł o 120 milj. dolarów. Bilans 12 F. R. Banków U. S. A. na dzień 8 czerwca r. b. wykazuje w porównaniu z zestawieniem z 1. b. m. olbrzymi spadek zapasów złota z 2 751 070 na 2 626 960 tys. dolarów. Równocześnie wzrosły zakupy pożyczek państwowych o 69,5 milj. do kwoty 1 644 670 tys. dol. Portfel weksli zdyskontowanych zwiększył się z 494 000 tys. na 501 910 tys., a zakupionych z 35 480 tys. na 35 720 tys. dol. Ogólna suma depozytów wyniosła na 8 b. m. 2 210 200 tys., wobec 2 243 080 tys. na 1. b. m., obieg biletów bankowych 2 557 120 tys. (2 564 400 tys.), stosunek rezerw do pasywów 59,4% (61,4%).

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Ujawnienie majątku płatnika podatkowego pod przysięgą. Ukończono ostatnio projekt nowego rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Projekt ten zostanie w najbliższych dniach odesłany do prezydium rady ministrów. Wśród postanowień projektowanego postępowania egzekucyjnego znajduje się m. in. dział o ujawnieniu majątku płatników podatkowych. Według projektu przy dokonywaniu egzekucji na niewypłacalnym podatniku sąd na wniosek urzędu skarbowego będzie miał prawo wezwania dłużnika do stwierdzenia przysięgi, że wykaz majątku przedkładany władzom skarbowym odpowiada rzeczywistości. Sąd oraz urząd skarbowy za zezwoleniem sądu mogą zadawać dłużnikowi jeszcze inne pytania, zmierzające do wykrycia przedmiotów i praw, do których mogłaby być skierowana egzekucja. Niezłożenie wykazu potwierdzonego przysięgą pociąga za sobą uwięzienie dłużnika za postanowieniem sądu, przyczem jednak uwięzienie na podstawie każdego poszczególnego postanowienia nie może przekroczyć 2 tygodni, ogólny zaś czas uwięzienia — 6 miesięcy. — Co do tego projektu koła gospodarcze nie wypowiedziały się dotąd.

Z KRAJU

(k) 300 milj. złotych zaległości z tytułu opłat socjalnych. Nieuniknionym następstwem występujących w ostatnich latach tendencji do zwiększenia sum przeznaczonych

na cele ubezpieczeniowe, mimo rosnących trudności gospodarczych, musiał być wzrost zaległości z tytułu opłat socjalnych. Same tylko kasy chorych miały z końcem r. 1930 — 100 milj. zł. zaległości, których ścienięcie było bądź to niemożliwe, wobec likwidacji wielu zakładów pracy, bądź równałoby się zniszczeniu odpowiednich zakładów pracy. Z końcem ub. r. łączna suma wszystkich zaległych opłat z tytułu ubezpieczeń społecznych wyniosła 300 milj. zł., wykazując tendencję do coraz większego wzrostu. Sanacji w tej dziedzinie niepodobna oczekiwać tak długo, póki budżety społeczne nie będą układane w myśl zasady „wedle stawy grobla”.

(k) Pogorszenie w przemyśle węglowym. Stan przemysłu węglowego ulega ciąglemu pogorszeniu. Objawem tego jest spadek produkcji w kwietniu br. do 2264 tys. tonn wobec 2379 w marcu br., a 2902 w kwietniu ub. r. Spadek produkcji wywołany jest przede wszystkim spadkiem spożycia w kraju do 1120 tys. tonn wobec 1376 tys. tonn w marcu br. i 1373 w kwietniu ub. r. Stosunek węgla zbwanego w kraju spadł do 57 proc. wobec 65 proc. w marcu, co wpływa ujemnie na położenie finansowe kopalń, zwłaszcza wobec dalszego spadku cen węgla eksportowego. Skutkiem spadku produkcji było zmniejszenie się do 93.404 ilości robotników, zatrudnionych w kopalniach węgla wobec 99.985 robotników w marcu br.

(k) Spadek zatrudnienia w tartakach. W tartaczniactwie dało się w kwietniu i maju

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Święto sprawności fizycznej w Poznaniu

Rozkaz komendy do Powstańców i Wojaków okręgu I

W niedzielę, dnia 19 b. m. odbędzie się w Poznaniu święto p. w. i w. f., przy którym projektowane jest odbycie manifestacji w sprawie zakusów niemieckich na ziemię polskie.

W programie święta przewidziana jest m. in. msza polowa o godz. 10 na pl. św. Marka na terenie Powszechniej Wystawy Krajowej. W mszy św. biorą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, komunalnych oraz wszystkie organizacje ze sztandarami. Po mszy św. następuje pochod na pl. Wolności. Po drodze odebrana zostanie defilada pod pomnikiem Kościuszki. Na pl. Wolności przemówienie wygłosi prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski.

Uroczystości zakończą się rozdaniem nagród za sprawność fizyczną. (z)

Komenda Związku Tow. Powst. i

Woj. nadsyła nam następujący komunikat:

Dnia 19 bm. bierzemy gremjalny udział w święcie P. W. i W. F., ponieważ dzień ten ma być wielką manifestacją gotowości do obrony kraju.

Wobec pogroźek i bitnych wystąpień Niemców na terenie Rzeszy Niemieckiej i Gdańska przedewszystkiem my, Powstańcy i Wojacy, jesteśmy powołani do zajęcia odpowiedniego stanowiska. W dniu 19 bm. złożę p. prezydent miasta Poznania odpowiednią deklarację.

Wszystkie Towarzystwa stawiają się z pocztom sztandarowym. Zbiórka o godz. 9 rano Plac Bernardyński.

Nieobecności swej nikt nie będzie mógł wytłumaczyć, chyba obojętnością wobec losów kraju — Komenda Związku.

Surowa kara za lichwę mieszkaniową

W sądzie okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciw małżonkom Antoniemu i Helenie Weyreutherom o lichwę mieszkaniową.

Oskarżeni jako właściciele domu w Poznaniu pobierali od szergu lokatorów ukryte odstępnę, wynoszące razem około 20 tys. zł. Aczkolwiek oskarżeni każdorazowo odstępnę ukryli w rocznych dzierżawach — i starali się wykazać, że w jednym wypadku cho-

dziło o mieszkanie ponad 4 pokojowe, które rzekomo nie podlega ochronie lokatorów, a w trzech wypadkach o przebudówkę, to jednak sąd nie przychylił się do tej obrony, ponieważ ustawa nie zawiera tego rodzaju przepisów i zwalcza lichwę tak w nowych jak i w starych domach.

Zatem sąd zasądził oskarżonych każdego na 3 miesięczne więzienia i 3000 złotych grzywny. (z)

W sprawie emigracji do Indji Holenderskich

Ostrzeżenie przed fałszywą propagandą

Biuro „Sularia“ w Warszawie ulica Wilcza 21 za pomocą ogłoszeń w prasie, poleca gazetę informacyjną o rzekomych wolnych posadach w Indjach Holenderskich i to za prenumeratą kwartalną 20 złotych.

Jak się dowiadujemy, wjazd do Indji Holenderskich, z uwagi na kryzys światowy został z dniem 1 marca rb poddany specjalnym obostrzeniom i obecnie nie udziela się zezwoleń na po-

byt imigrantom, szukającym pracy, o ile nie przedłożą dowodu stwierdzającego, iż posiadają stałą posadę, wzgl. że udają się do Indji celem jej objęcia.

Ostrzega się zainteresowanych przed abonowaniem zalecanej gazety, która w podanych wyżej okolicznościach jest bezwartościową. Należy zatem przepuszczać, iż działalność wspomnianego biura jest obliczona li tylko na zyski materialne.

Nasza młodzież przy pracy rąk

Wystawa w gimnazjum im. Bergera w Poznaniu

Szereg dorocznych wystaw prac uczniowskich rozpoczęło państwowe gimnazjum matematyczno - przyrodnicze im. Bergera w Poznaniu. Na otwartej wczoraj w jednej z sal gimnazjum wystawie znajduje się znakomity przegląd prac uczniów wykonanych w roku szkolnym.

Do 6 klasy włącznie roboty ręczne w gimnazjum im. Bergera są przedmiotem obowiązkowym. Szerzy się w ten sposób pożyteczne zamilowanie do pracy fizycznej i kształci się poczucie estetyczne. Uczeń od pierwszej klasy uczy się rozróżniania materiału od imitacji, w użyciu zaś materiału następuje stopniowanie trudności. W pierwszej i drugiej klasie zasadniczym materiałem jest przystępny zawsze i stosunkowo łatwy w obróbce papier i karton. Oprócz prymitywnych szkieletów wykonanych są ozdobne pudełka i etui jako prace szczególnie w tym przedmiocie zamilowanych i uzdolnionych uczniów. Introligatorstwo (oprawa książki) w sposób trwały należy do prac obowiązkowych. W trzeciej klasie dostają uczniowie drzewo jako materiał do robót.

Wszystkie prace mają charakter ćwiczeń, gdyż młody pracownik uczy się strugania, przygotowywania materiału i prostego łączenia, przyczem pomysłowość jego nie jest wcale skrupowana. Są tam przedmioty prostsze, a jeden z nich, mianowicie postument do lampy elektrycznej albo wzór lichtarza w prostocie swej jest może nawet dziełem o walorach artystycznych. W klasie czwartej spotyka się uczeń z bejcowaniem drzewa. Również w następnych, do szóstej włącznie, zasadniczym materiałem jest drzewo. Metal znajduje zastosowanie w połączeniu z drzewem przy wykonywaniu specjalnych prac.

Przy tej pracy, przeprowadzonej w szkolnej pracowni robót ręcznych,

krzewi się wśród uczniów zamilowanie do wykonywania przedmiotów dla szkoły. Chodzi m. in. o to, by uczeń pracą własnych rąk przyczynił się jakimś sprzętem do uzupełnienia pomocy naukowych czy też urządzeń szkolnych. W tym roku np. jedna z wyższych klas wykonała fotele do gabinetu profesora i stół, malcy z trzeciej klasy zrobili stojak do probówek, inicy wykonali przyrządy do planimetrii, pomoce naukowe do geometrii itd.; dynamometry frezowane w metalu wykończane są z precyzją tokarza. Ponadto dziełem rąk uczniów są akwarja do rybek, które zostaną w gabinecie przyrodniczym jako trwałe przedmioty.

Trudnoby było wyliczyć wszystkie prace. Są one na poziomie odpowiednim, a wielka ich część wyrasta znacznie ponad ogólne wymagania szkoły, świadcząc o niezwykle zamilowaniu uczniów do tych czynności.

Robotami ręcznymi w klasach 1 do 3 włącznie kieruje p. prof. Franciszek Gorczyca, a w klasie 4 do 6 włącznie p. prof. Rudawski. Pracownia robót ręcznych w gimnazjum im. Bergera jest podobno drugą w Polsce pod względem wyposażenia. W tych warunkach i przy wydatnej pomocy ze strony koła rodzicielskiego nie dziwnego, że pracownia ta rozwija się tak pomyślnie.

Wystawa potrwa do 22 bm. i otwarta jest codziennie włącznie świąt w czasie od godz. 8 do 13 i godz. 16 do 19. Zwiedzanie wystawy można gorąco polecić. (kl)

Nowości Sołacza

W pięknym parku sołackim stanowiącym ośrodek wycieczkowy całego Poznania, dokonano w ostatnim czasie szeregu zmian. Elektrownia miejska zainstalowała w parku rzesiste oświe-

tlenie, które było z różnych względów konieczne. Poza tem pogłębiono i wyczyszczono staw, po którym stale uwiązają się liczne łodzie, a dyrekcja ogrodów miejskich przeprowadza różne roboty nad dalszym upiększeniem parku: odnawia się trawniki, uzupełnia zadrzewienia i tworzy nowe chodniki.

Sukces Szkoły Muzycznej im. Chopina

W wypełnionej po brzegi sali Domu Ewangelickiego odbył się doroczny popis uczniów Szkoły Muzycznej im. Chopina w Poznaniu. Dzięki doskonałemu przygotowaniu i sumiennej pracy grona nauczycielskiego i uczniów, popis stał się prawdziwym koncertem, którego przebieg audytorjum śledziło z zainteresowaniem, oklaskując rzesiście poszczególnych wykonawców bogatego programu.

Popisy uczniów rozpoczął występ kwintetu smyczkowego pod kierunkiem p. prof. Ehrenberga, a zakończył je występ chóru mieszanego uczniów szkoły pod batutą p. prof. Jana Chmielewskiego. Doroczny ten popis wykazał stały rozwój uczelni i metodyczną pracę kierownictwa zakładu, oraz poszczególnych profesorów. W klasie fortepianowej udzielają lekcji p. dyr. Ogryczakowa i p. Kruppe, w klasie skrzypcowej p. Ehrenberg, w klasie śpiewu solowego p. Trojanowska i w klasie chóralnej p. Jan Chmielewski.

Należy nadmienić, że Szkoła Muzyczna im. Chopina obchodziła w roku ubiegłym trzydziestolecie swego istnienia, a urządzony niedawno popis oddziału szkoły w Lesznie, był ładnym sukcesem dla tego zakładu. (kl.)

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 11185

KALENDARZYK

Czwartek, 16 czerwca 1932.

Słońce: wschód 3,29; — zachód 20,17; — długość dnia 16 godz. 48 min

Księżyc: wschód 18,31; — zachód 1,13; — przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 12 st. Cels. Pogodnie, Wiatr północny. Ciśnienie atmosferyczne 757 mm — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21 st. Cels., najniższa plus 7 st. Cels. Ilość opadu 1 mm.

Kal. rzk.: Benon B.; jutro Adolf Kal. słow.: Budzimir; jutro Drogomysł.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * Rekolacje dla nauczycieli, Staraniem Sodalicii Marij. Nauczycieli odbędzie się w seminarjum duchownym w Poznaniu od 16 VII. br. o godz. 7 wieczorem do 22. VII. pod kierownictwem ks. prof. Liłsona, rekolacje zamknięte dla nauczycieli Koszty utrzymania wraz z obsługą i pościelą wynoszą 16,— zł, wstępna 2,— zł, dla nieuczelników 3,— zł.

Zgłoszenia, wraz z dołączeniem wymienionej kwoty, prosimy wysłać jak najprędzej, najpóźniej do 5 lipca na ręce prefekta p. Jasiełskiego — Poznań, Górna Wilda 24.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * S. M. P., Fara. W czwartek, 16 bm. o godzinie 19,30 odbędzie się na sali p. Jarockiej, ul. Maszalarska 8 uroczyste zebranie ku czci Eucharystji na które Szan. rodziców i sympatyków naszego Stow. zaprasza Zarząd.

— * Związek Misyjny Polek. Zebranie odbędzie się w niedzielę, 19 czerwca br. o godz. 7 wieczorem w sali Szkoły Społecznej przy ul. Podgórznej nr. 12b. Wykład misyjny wygłosi p. Kahlówna. Gości i członków uprzejmie zaprasza Zarząd.

— * Komitet Zjednoczonych Tow. Poznań-Winiary urządzi w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7,30 zebranie plenarne w lokalu p. Kaczmarkówny, przy ul. św. Leonarda.

— * Okręgowy Związek Emerytów Państw. wdów i sierót. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godzinie 17-iej w lokalu p. Jarockiej przy ulicy Maszalarskiej nr 8. Na porządku obrad sprawozdanie delegacji z walnego zjazdu delegatów w Warszawie z dnia 12 bm.

— * Koło Absolwentek VI Szkoły Wydziałowej. Zebranie walne odbędzie się w piątek 17 bm.

— * Polsko-Katolickie Towarzystwo Głuchoniemych. Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16 na sali p. Jarockiej.

— * Ze Związku Ekonomistów. W piątek 17 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ulica Mickiewicza 31 i ptr. (wejście z ulicy Sienkiewicza) miesięczne zebranie z referatem p. dyr. Władysława Zakowskiego p. t. „Uwagi o projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 2 marca 1932 r.”

ZYCIE SOKOLE

— * „Sokol” Śródka. Apel generalny wszystkich druhów zwołuje się na piątek, dnia 17 bm. Zbiórka punktualnie o godzinie 20 na dziedzińcu szkolnym przy ulicy Bydgoskiej 4. Obecność każdego druha jest obowiązkiem sokolim.

— * Zeńskie Tow. Głuch. Sokół-Śródmieście. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 20 w salce posiedzeń św. Marcina 65. — Obecność wszystkich druhów obowiązkowa.

WYKŁADY

— * Zarząd Koła Pań L. O. P. P. w porozumieniu z zarządem Czerwonego Krzyża, zapowiada dalszy cykl wykładów, poświęconych specjalnie ratownictwu zagazowanych, na które zaprasza wszystkie interesujące się tem osoby. Pierwszy taki wykład (a będzie ich kilka) odbędzie się w piątek, dnia 17 czerwca, o godzinie 8 wieczór, w sali wykładowej, ulica Skarbowa 10, I. p.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * Komitet fryzjerskich popisów konkursowych i wystawy komunikuje, że z powodu odbywającego się w dniach 19 i 20 czerwca br. wielkiego zjazdu delegatów związków cechowych całej Rzpłtej we Lwowie, urządzi się tamże popisy konkursowe (podczas trwania Targów Lwowskich). Komitet poznański zważywszy doniosłość sprawy, postanowił ostatecznie rzesunąć swój termin popisów i wystawy na dni 2 i 3 października br. Całość programu, oprócz zmiany daty, zostaje podrzymana w pełni aż do dalsze-

Tam, gdzie pieprz rośnie

Niezwykle ciekawy, ilustrowany sensacyjnymi wprost zdjęciami artykuł o dziwaczności natury w poznańskiej palmiarni.

Miasto pod gazem

Barwny felieton z rysunkami o atakach lotniczych w obronie przeciwgazowej.

Hausner uratowany

Dzieje tragicznego lotu przez Atlantyk.

Wszystko w najnowszym (25-tym) numerze „Ilustracji Polskiej”.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiej kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu” w księgarniach oraz w agenturach nasyżych. Miesięczny abonament 150 zł. kwartalnie 4.— zł bez kosztów przesyłki. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji — Poznań, św. Marcina 70).

Postrzelenie włamywacza

W sprawie postrzelenia na ul. Szarmarzewskiego, włamywacza Teodora Wasielewskiego, dowiadujemy się dalszych szczegółów zajścia. Okazuje się, że nie był to napad rabunkowy na ulicy.

Przebieg zajścia był następujący: W godzinach południowych posterunkowy pol. śl. Patelski i starszy przewodnik policji śledczej Stufyd przeprowadzali rewizję domową w mieszkaniu niejakego — Zmudy przy ul. Szarmarzewskiego 3. Podczas rewizji znany przestępca Teodor Wasielewski usiłował do mieszkania Zmudy wnieść paczkę. Gdy jednak spostrzegł policję, porzucił pakunek i począł uciekać. Posterunkowy Patelski wybiegł za włamywaczem z okrzykiem „Stój!” Wasielewski jednak począł uciekać usiłując przedrzeć się przez ogrodzenie, i został postrzelony przez wywiadowcę służby śl. podczas pościgu. W porzuconym przez Wasielewskiego pakunku było: ubranie, sztuka materiału i po pół tuzina noży, widelcy i łyżek, skradzionych u p. Kazimierza Krobskiego, przy ul. Wysockiej. (kl)

— NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIĘ — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

go komunikatu. Ostatni komunikat trafił do ręki czytelnika.

Tow. Przemysł. „Sobleski” urządził dnia 19 bm. wycieczkę familijną do Starego Ogrodu Strzeleckiego na Miasteczku, połączonej z rozmaitemi rozrywkami. Celem wycieczki jest przysporzenie funduszy dla biednych dzieci po zmarłych członkach i dzieci bezrobotnych towarzystwa na gwiazdkę. Przyjaciele i sympatycy Tow. mile widziani.

Sodalicia Marjańska Urzędników urządziła w niedzielę, 19 bm. wycieczkę do Kobylnicy i Wierzenicy. Odjazd o godz. 9.10. Nabożeństwo miesięczne w Kobylnicy o godz. 10.

Koło Przyjaciół Harcerzy przy X. drużynie na Wildzie urządziło w niedzielę, dnia 19 czerwca 1932 r. kiermasz w ogrodzie „Columbia” przy drodze Dembińskiej. Początek o godz. 3. Wymarsz z orkiestrą ze szkoły przy ul. Gen. Prądzyńskiego o godz. 2. Czysty dochód przeznaczony na wyjazd do obozu letniego.

Towarzystwo Krawców w Poznaniu urządziło dnia 19 bm. 1932 wycieczkę familijną do ogrodu „Przepadek”. Początek o godz. 3 po poł. Na miejscu różne gry o cenne nagrody. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Wycieczka parostatkiem. Staraniem Zw. Hallerczyków odbędzie się dnia 29 bm. wycieczka parostatkiem z Wiórków przed Puszczykowo. Podczas jazdy przegrywać będzie doborowa orkiestra. Na miejscu w uroczym położonym lesie nad brzegiem Warty odbędzie się zabawa taneczna — pokazowy mecz bokserski tudzież rozmaite gry. Bufet własny. Oficje zaopatrzone bilety w cenie po zł. 1.50 w obie strony nabyć jeszcze można w sekretariacie Związku, przy ulicy Gąrcznarskiej 3, (podwórce), oraz od godz. 9—1 i 15—18 tudzież w firmie St. Pelczyński, ulica 27 Grudnia.

Koło Śpiew. im. Moniuszki komunikuje: bilety na wycieczkę parowcem do Radziejowa można nabyć w Wlkp. Zw. Kół Śpiew. Plac Wolności 17, III p. Przejazd w obie strony kosztuje 1.50 zł. Tow. najmniej 20 osób 1.25 zł. Wyjazd w niedzielę, dnia 19 czerwca o godz. 8 rano z przystanku przy Tamie Garbarskiej.

Wycieczka lekarzy do Ciechocinka. Grono lekarzy poznańskich urządziło w najbliższą sobotę wycieczkę do Ciechocinka. Wycieczka potrwa jeden dzień. Zadaniem wycieczki jest zwiedzenie zakładu zdrojowego, tamtejszej cieplicy i nowoczesnych urządzeń Ciechocinka.

Podziękowania. Zarząd Towarzystwa Polsko-Angielskiego wyraża gorące podziękowanie wszystkim osobom współdziałającym w urządzeniu akademii brytyjskiej w przeddzień angielskiego święta narodowego, a mianowicie pp. Konsulowi Massey'owi i p. mec. dr. Opiełkińskiemu za wygłoszenie przemówień, p. kup. Chmielewiczowi i orkiestrze 58 pp. za wykonanie szeregu utworów orkiestralnych, prof. G. Konatkowskiej za część pianistyczną a p. G. Linckównie za część wokalną akademii, p. dr. Arendowi za recytację oraz p. Michałowiczowej za niemały trud zorganizowania całej akademii. Również dyrekcji Radja Poznańskiego należy się wdzięczność Towarzystwa za bezinteresowną transmisję programu.

Poznańskie Towarzystwo Oratoryjne uprasza ze względu na koncert do Radja Poznańskiego, który odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca wszystkich czynnych członków do obowiązkowego uczęszczania na lekcje, które odbywają

się w państwowym konserwatorium muzycznym przy ul. Wrocławskiej o godz. 20. Następna lekcja odbędzie się w czwartek, t. j. 16 bm. Członkowie chóru, którzy o puszcza 3 lekcje, nie będą mogli wziąć udziału w koncercie do Radja. Poza tym donosimy, że w poniedziałek, dnia 20 bm. w państwowym konserw. muzycznym przy ul. Wrocławskiej odbędzie się plenarne zebranie, na którym oprócz załatwienia ważnych spraw wygłosi interesujący referat o wrazeniach z podróży do Jugosławii prezes wydziału głównego.

Echo kiermaszu sołackiego. Wszystkim, którzy przyczynili się do pomyślnego udania się i świetnego wyniku materialnego kiermaszu sołackiego, który przyniósł na czysto 4.630,94 zł., składam na tej drodze swe najserdeczniejsze podziękowania, a w szczególności prasie, wojsku t. j. pp. dowódcę 7 d. a. k. i 7 p. a. c. kupiectwu poznańskiemu za liczne udzielone dary i fanty, obywatelstwu sołackiemu za ofiarną współpracę, a zwłaszcza komisji ścisłej za szczególne oddanie się sprawie, mianowicie pp. St. Maniewskiemu, J. Laskowskiemu, K. Nowakowskiemu, Szaracie, J. Kisielskiemu z p. B. Kapela na czele. (—) Proboszcz parafii św. Jana Vianney.

Towarzystwo Wydawnicze „Polska Armia „Błękitna”, które urządziło odbywającą się obecnie w Poznaniu Wystawę Plakatów Wojennych, posiada w swych zbiorach kilkadziesiąt dubletów kolorowych afiszów polskich i amerykańskich. Dublety te Towarzystwo gotowe jest wymienić na inne plakaty wojenne, o podobnej wartości. Oprócz tego Komitet Wystawy posiada do zbycia 4 bardzo ładne plakaty francuskie. Powyższe afisze można obejrzeć w biurze Wystawy Plakatów Wojennych w Hali Reprezentacyjnej P. W. K.

Znalazła się. Głuchoniema Franciszka Milewska, która zaginęła przed kilkunastu dniami wróciła w tych dniach do Zakładu Głuchoniemych przy ul. Nadbrzeżnej. (kl)

4 miesiące więzienia — za 10 000 zł. Zofia Szkopówna, zatrudniona w firmie Dziabaszewski na Wildzie, pobierała 120 zł miesięcznego wynagrodzenia. Przez 3 lata pracowała bez zarzutu, aż wreszcie w celu przysporzenia sobie większych korzyści majątkowych, poczęła okradać firmę, czyniła to tak sprytnie, że popełniane przez nią nadużycia w kasie nie zaraz zostały ujawnione. Przy każdej wypłacie zatrudnionym w przedsiębiorstwie ludziom, umiała sobie przywłaszczać zawsze po 100 zł, aż wreszcie suma ogólna zabranych z kasy pieniędzy wyniosła 10 000 zł. Wczoraj Szkopówna zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego, dokąd sprowadzono ją z aresztu śledczego. Podsadna ubrana przyzwoicie twierdziła, że sprzeniewierzone pieniądze zużyła na opłacenie licznych lekarstw, gdyż miała chorą matkę. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył jej karę więzienia przez 4 miesiące. (z)

Jarmarki. — **Kostrzyn**. We wtorek, dnia 21 bm. odbędzie się jarmark ogólny. Spęd bydła i trzody chlewnej jest dozwolony.

świetnie rozwijający się Zakład, i wyraził kierownictwu swe uznanie. — (Z akcji L. O. P. P.) Tutejszy komitet zorganizował 12 bm. propagandowy L. O. P. P. Po nabożeństwie przemówił do licznie zebranej na rynku publiczności burmistrz p. Śmierczalski, ilustrując w krótkich słowach groźbę ew. wojny lotniczej i celowość popierania Ligi O. P. P. Po południu miejscowe towarzystwa urządziły ulicami miasta pochód do Strzelnicy, gdzie odbyła się zabawa latowa, w czasie której koncertowała orkiestra tutejszego Towarzystwa Gimn. Sokół. W czasie pochodu ogólną uwagę zwracał umundurowany oddział O. W. P.

Swarzędz. (Z Sokola). Zebranie miesięczne Tow. Gimn. „Sokół” w Swarzędzu odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20 na salce posiedzeń u dh. Dykiera „Hotel Polski”. Liczne oraz punktualne przybycie obowiązkowe.

Wolsztyn. (Matura). W tutejszym gimnazjum państwowym zdali egzamin dojrzałości pp.: Banasiak Stanisław, Czechom Gertruda, Talak Czesław, Górny Romuald, Hoffmannówna Krysta, Jurga Czesław, Kaczmarek Stefan, Kosmowska Halina, Kudliński Franciszek, Kuszowicz Alfons, Lesiński Zdzisław, Maszner Franciszek, Masznerówna Magdalena, Mikolajczak Edmund, Milczyński Bolesław, Nykiel Nikodem, Ofierzyńska Teresa, Pestka Marjan, Przybylski Tadeusz, Reiman Brunon, Woźniczka Feliks.

Września. (10-lecie Tow. Woj. i Powst. w Miłosławiu). Tow. Wójaków i Powstańców w Miłosławiu obchodziło w uroczysty sposób 10-lecie swego istnienia. Na uroczystość przyszyły okoliczne bratnie organizacje z prezesem okręg. por. rez. Trawińskim z Gulczewka na czele. Około godz. 10 rano uformował się pochód w liczbie 200 uczestników z 15 sztandarami i udał się przy dźwiękach orkiestry „Sokola” do kościoła. Po nabożeństwie odbyła się w rynku defilada. Na uroczystym zebraniu, zagajonym przez prezesa Tow. p. Gładyszewskiego nastąpiły przemówienia władz miejskich i składanie życzeń, poczem plomienne przemówienie wygłosił sędziwy i zasłużony obywatel miasta Miłosławia dyr. banku p. Nowakowski. (y)

Rawicz. (Zjazd śpiewaczy). W ub. niedzielę odbył się w Strzelnicy tutejszej zjazd kół śpiewaczych okręgu IX rawickiego. Od wczesnego już ranka przybyły liczne drużyny śpiewackie ze sztandarami i dwiema orkiestrami. Wyruszone pochodem do kościoła farnego, gdzie na intencję zjazdu odprawił prezes okręgowy ks. E. Kasior uroczyste nabożeństwo, wygłoszono odpowiednie kazanie. Po nabożeństwie odbyło się otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego, poczem odbyła się próba generalna. O godz. 5 po południu rozpoczęły się konkursowe popisy poszczególnych chórów. Wszystkich chórów można było stwierdzić wysoki poziom wokalny świadczący o niestrudzonej pracy tak chórów jak i oddolnych dyrygentów. Jury tworzyli pp.: prof. Miętyś, prof. Świerzyński, prof. Poradowski — z Poznania, „Echo” rawickie (dyr. Lewicki) zdobyły lańcuch złoty nagr. wędrowną miasta Bojanowa, „Jutrzenka” — Rawicz (dyr. Sawicki) puhar, nagr. miasta Miejskiej Górki.

(Sokół żeński). Na sali hotelu Centralnego odbyło się 12 bm. zebranie dla założenia samodzielnego gniazda żeńskiego. Po zagajeniu przez prezesa p. Tomiaka przewodnictwo zebrania objął prezes okr. p. Kotlarski z Leszna. Z obowiązkami i celami stow. zaznajomiła obecnych przewodnicząca Wydz. Okr. Sokolic wicepr. p. Parzyżowa. Gniazdo żeńskie założono. Prezeską została p. Trzebińska, wicepr. p. Popkova.

(Z korpusu kadetów). W sobotę wyruszył cały korpus kadetów na 4 tygodniowy obóz letni w okolicy Osieczny, koło Leszna.

(S. M. P.). W ubiegłą niedzielę odbyło się tu zebranie rady okręgowej ze zjazdem delegatów poszczególnych kół. Obrady prowadził ks. prefekt L. Czwojdzkiński, który wygłosił referat ideowy. Projekt urzędującego zlotu S. M. P. w Rawiczu przyjęto. Ustalono plan wizytacji poszczególnych kół przez czł. zarządu. Uchwalono fundusz kasy okręgowej, opłaty wstępne oraz termin zawodów okręgowych. Po wolnych głosach i wnioskach zakończono zebranie wspólnym śpiewem, oraz fotografią. (rs)

Żerków. (Hufiec gimnazjalny p. w.) Od niedzieli 12 bm. jest zakwaterowany w starym zamku Hufiec gimnazjalny p. w. z którym przeprowadza się tu ćwiczenia. Są to gimnazjaliści 6 i 7 kl. z Pleszewa, Środy i Jarocina. Nie byłoby w tem nic zdrożnego wszystko odbywa się w porządku lecz jedno razi i to że chłopcy udają starych i w przemarszach śpiewają piosenki swawolne jak na tak 16 lub 17 letnich to trochę za dużo. Mamy przecież bardzo wiele innych ładnych piosenek. Nadzór nad całością ma kapitan p. Koczowski z Pleszewa. Dnia 14 bm. wizytował Hufiec General Malinowski z Gniezna.

(Jarmark). We wtorek był u nas jarmark na bydło i kramny. Żydów coprawda najechało sporo, lecz kupujących było bardzo niewiele choć niektórzy stragany były obleżone przez naszych okolicznych kmiołków no i przez niektóre nasze obywatelki. Sam przebieg jarmarku był b. spokojny, bydła prawie nie było, a kramny, tak jak w zwykły targ. (zl)

Znin. (Walne zebranie Banku Ludowego). W środę odbyło się walne zebra-

nie członków Banku Ludowego pod przewodnictwem p. Kokochoy. Sprawozdanie kasowe przedstawił p. dyr. Wilhelm, powiadając, że do dyspozycji udziałowców pozostawiono sumę 30938 zł., z której 20.000 zł. uchwalono udzielić członkom jako 9 proc. dywidendę. Najwyższą granicę udzielania kredytów określono na 2 proc. rocznej sumy bilansowej. Do rady nadzorczej wybrano ponownie p. I. Derecha i K. Dutkiewicza.

(Zagrażający objaw). W ub. tygodniu w sądzie grodzkim odbyło się zebranie radców sierot pow. żnińskiego pod przewodnictwem nac. sądu p. Kolodziejzaka, przy udziale ks. prob. Kinastowskiego. Sędzia p. K. w swym referacie przedstawił zagrażający objaw wzrostu dzieci nieślubnych w powiecie. Cyfrowo przedstawia się następująco: W roku 1929 — 124 urodzonych, w 1930 — 140, a w r. 1931 — 185. Z tej racji uczestnicy posiedzenia wysunęli potrzebę: 1) stworzenia w gminach stanowiąca piastunek sierot, 2) by rodzice adoptowały owe dzieci, 3) by dla niezamożnych matek postarać się o zapewnienie bytu. (c. g.)

Nowemiasto nad Wartą. (Poświęcenie sztandaru w „Sokole”). Tow. Gimn. „Sokół” w Orzechowie obchodziło w ub. niedzielę poświęcenie sztandaru, na które zjechały się okoliczne gniazda bardzo licznie. Uroczystość wypadła bardzo imponująco i pozostanie na długi czas w pamięci tamtejszej ludności, której tamtejsze czynniki sanacyjne mocno się dały we znaki. Jednak społeczeństwo poznało się wreszcie na nich.

(Zabawa O. W. P.) Placówka O. W. P. w Solcu urządziła w ub. niedzielę zabawę latową przeznaczając czysty dochód na L. O. P. P. Na imprezę przybyła nie tylko licznie miejscowa ludność a poparły ją także i okoliczne placówki O. W. P. (i)

Z Pomorza

Brodnica. (Matura). W tut. gimn. państwowym otrzymali świadectwo dojrzałości: Aszyk Paweł, Bonr Ludwik, Burka Maksymilian, Debiński Fr. Dąbrowski Antoni, Czarnecki Lutwik, Ewertowski Anastazy, Landowski Leon, Gólkowski Bernard, Górski Władysław, Klonowski Jan, Krajewski Fr., Krajsch Fr., Liczniewski Alfons, Neusser Marjan, Rykowski Jan, Szarowski Leon, Słupski Waclaw, Trzciniński Bronisław Wachowski, Wiesław, Zaleski Bolesław, Zeiliński Heljodor i Zieliński Henryk. (x)

Chojnice. (Przeciw Prowokacjom hitlerowskim w Gdańsku). Odbyło się tutaj wielkie zebranie protestacyjne w sprawie prowokacji hitlerowskich, tolerowanych przez władze wolnego miasta Gdańska. Treściwy referat p. Dr. Korzenińskiego, dyr. gimnazjum, zaznajomił obecnych z temi sprawami, poczem uchwalono jednogłośnie ostrą rezolucję.

(Matura). Ostatnio odbył się w tut. gimnazjum państwowym egzamin dojrzałości pod przewodnictwem wizytatora p. Stanisława Cwikowskiego. Egzamin zdali: pp. Bieda Zygfryd, Czapiewski Józef, Dziarnowski Eugenjusz, Dworzański Tadeusz, Fankidejski Waclaw, Kossak-Głowczewski Rajmund, Gwizdała Wojciech, Kamiński Edmund, Knuth Leonard, Kosater Józef, Kubica Leon, Liedkiewicz Waldemar, Orłowski Kazimierz, Ossowski Jan, Przewoski Jan, Rzyso Józef, Sawicki Edmund, Schliep Brunon, Szuca Brunon, Ulandowski Leon, Warszak Teofil, Wawrzyniak Alfons, Welke Jan, Węsierski Brunon, Wojciechowski Bolesław, Zynda Leon. (tts)

Siarogard. (Matura). W tut. gimn. państwowym złożyli egzamin dojrzałości pp.: W. Delewski, L. Dziernowski, A. Gałaska, J. Sternik, A. Ida, A. Kalotta, A. Kłos, W. Koska, Z. Lemka, Meller, Krzyżan, I. Odyja, B. Ossowski, F. Piechowski, E. Pilat, J. Raszyn, Szpitler i Żarnowski. Wszystkim abiturjentom życzymy i w dalszym życiu dużo pomyślności i szczęścia. (ds)

Z Kaliskiego

Słupca. (Majówka straży pożarnej). 12 bm. na stadionie w Słupcy odbyła się majówka miejscowej straży pożarnej, celem zdobycia z tej imprezy gotówki na powiększenie taboru. Rezultaty pod względem dochodu były gorsze, niż oczekiwano, niedopisało bowiem miejscowe obywatelstwo, które winno tak ważną placówkę poprzeć.

(Z życia organizacyjnego). W ostatnich czasach powstały na terenie parafii słupskiej a mianowicie w Słupcy i wsi Kotunia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej. Stowarzyszenia te, dziela się na dwie grupy, czyli do jednej męskiej należy 50 członków i jej patronem jest ks. Czapała, drugiej z liczbą 35 panien patronuje ks. Maciejewski. Stowarzyszenie słupskie posiada własny lokal tuż przy kościele parafjalnym.

Zagórz, pow. koniński. (Z gospodarki miejskiej). Do rzeźni w Zagórzu, odnośnie władze w swoim czasie mianowały kierownika i jednocześnie badacza mięsa p. P. — Nominacja ta spotkała się ze strony Zarządu miasta a przeważnie wiceburmistrza Łukaszczyńskiego jakby ze sprzeciwem, bowiem zależało by placówkę tę objął miejscowy obywatel — rodak Zagórzowa p. Figlerowicz. Stało się obecnie zadoseż życzeniem gminy miejskiej, gdyż Wydział Powiatowy w Koninie, decyzyją swą, nazaczył do rzeźni p. Figlerowicza, p owierżając jednocześnie nadzór p. P. nad ubojem sztuk w rejonie gmin Trąbczyn i Łądek.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

Leszno. (Egzamin). W miejskim gimnazjum żeńskim złożyły egzamin dojrzałości: Błażejewska Ludwika, Chmielewska Irena, Czajczanka Jadwiga, Daniellakówna Marja, Danielewiczówna Gabriela, Dobrowolska Anna, Frąckowiakówna Helena, Gąsiorkówna Helena, Iliska Aleksandra, Kostańska Irena, Ładzińska Czesława, Nalaskowska Janina, Nowakowska Martyna, Palewodzińska Elwira, Rakowska Urszula, Rosnowska Wanda, Szykarkówna Wanda i Michałowska Regina.

W seminarjum nauczycielskim żeńskim złożyły egzamin dojrzałości: Bartysówna H., Bielerzewska St., Budzianka F., Chudówna M., Chudzińska Z., Jujówna P., Królówna B., Majewska G., Misjakówna M., Nowacka P., Nowakówna A., Olejnickaówna N., Owsiana M., Rankówna B., Ratajczakówna P., Stachulanka W., Topolska W., Urbaniakówna W., Zabkowska M., Zgorzałowiczówna J.

(Nominacja). Nowym naczelnikiem urzędu pocztowego w Lesznie został mianowany p. Stanisław Zyter.

Nowy Tomiśl. (Utonął przy kąpaniu). Podczas kąpiel w jeziorze kuźnicznym utonął uczeń młynarski Konrad Wegner z Nowego Tomiśla. Zwłoki topielca wydobyto niebawem. (kl)

Ostrów. (Wprowadzenie burmistrza). Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej został oficjalnie wprowadzony w urząd dotychczasowy II burmistrz na stanowisko burmistrza miasta Ostrowa na 12 lat p. Waclaw Cegiela. Wprowadzenia dokonał starosta p. dr. Łobos.

(Nowy prezes sądu). Nowym prezesem sądu okręgowego mianowanym został p. Glejowski z Torunia, wiceprezesem zaś p. Wojtynowski z Bydgoszczy. (n) (Nieudana wyprawa „sanacyjna”). W sobotę, dnia 11. b. m. odbyło się w sali Ho-

telu Polskiego zebranie wszystkich powstańców, zrzeszonych i niezrzeszonych, które zwolane zostało na życzenie kpt. rez. Prawowskiego i p. Gostyńskiego z Poznania. Zebranie, na które stawilo się około 300 powstańców zagaił adw. p. Jankowski. Następnie objął przewodnictwo p. dr. Dubiski, udzielając głosu referentowi projektu ustawy weterańskiej kpt. rez. Prawowskiemu. W obszernym referacie, zresztą dość mętym, referent przedstawił zebraniem „dobrodziejstwa”, jakie może dać Związek weteranów z roku 18/19 każdemu powstańcowi. Zebrani zorientowali się momentalnie, że chodzi tu jedynie o nowy twór „sanacyjny”. To też referent otrzymał należytą odprawę od tut. powstańców pp.: Stawickiego, Wrobleńskiego i posła Hoffmana, którzy podkreśliłi w swoich wywodach, że na terenie Ostrowa istnieją już dwa podobne związki, a mianowicie Tow. Powstańców i Wójaków oraz Tow. Uczestników Pcw-stania Wlkp. z roku 18/19 i dla tego trzecią podobną organizację uważają za niepotrzebną, a rozbijającą jedynie jedność i zwartość społeczeństwa. W końcu przemówił jeszcze p. Gostyński w tym samym duchu, co jego poprzednik. Jednak i jego przemówienie spotkało się z taką samą, surową krytyką. — Po obszernej dyskusji zebrania nie dokończono lecz po odśpiewaniu „Roty” pan Prawowski z p. Gostyńskim musieli, nie nie wskrąwszy, opuścić Ostrow. Przekonani jesteśmy, że na podobne wyprawy do Ostrowa się więcej nie wybiora. (or)

Pniewy. (Wizyta J. E. Ks. Prymasa). W sobotę 11 bm. zwiedził Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Hlond, w towarzystwie swego kapelana ks. Wojciechowskiego, tutejszy Zakład S. S. Urszulanek pod wezwaniem św. Olafa. Dostojnego Gościa przy mowała Matka Ledóchowska w otoczeniu S. Przełożonej Prądzyńskiej oraz tutejszego duchowieństwa. Po krótkiej adoracji w kaplicy Zakładu zwiedził Ka. Prymas,

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ROK 1931 W POZNAŃSKIM OGNISKU WIEDZY

Na dorocznym walnym zebraniu zdołał wczoraj Poznański Towarzystwo Przyjaciół Nauk sprawę z pracy, jaką wypełniła mu rok ubiegły. Do przebiegu tych obrad, streszczonego już w wydaniu porannym naszego piśma, dodajemy poniżej szczegóły z życia naukowego, jakie rozwija się w łonie tej tak bardzo zasłużonej instytucji. Wiadomo, jaką służbę kulturalną pełniło ono przed odbudowaniem Polski, skupiając wokół siebie wszystkie jednostki, pracujące naukowo na terenie Poznania i całej Wielkopolski. To też społeczeństwo nasze popierało tę pracę jak najżywiej, czego świadectwem były liczne dary i zapisy, którym Towarzystwo zawdzięcza materialne oparcie, a które symbolizowały zarazem udział duchowy naszego ogółu w pomnażaniu przez Towarzystwo polskiej kultury narodowej.

Gdy po odbudowaniu Polski stanął Poznań w rzędzie miast uniwersyteckich, otwarty się przed Towarzystwem Przyjaciół Nauk nowe i szersze horyzonty. Nasza Wszechnica, która skupiła odrazu szereg wybitnych pracowników na polu nauki, stała się z natury rzeczy rezerwarem, zapewniającym Towarzystwu dopływ świeżych sił. Naturalne to współdziałanie szybko się zacieśniło. Tak jak Lwowskie Towarzystwo Naukowe, tak jak Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, tak jak w ogóle wszystkie podobne instytucje w polskich centrach uniwersyteckich, tak i Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk rozwija się obecnie w najściślejszym związku z Uniwersytetem Poznańskim, dążąc w swych cennych badaniach coraz wyżej i głębiej.

Wiadomo, jak mało sprzyjają czasy kryzysu materialnemu popieraniu kultury przez zubożale i coraz ubożające społeczeństwo. Musi cierpieć na tym szczególnie działalność wydawnicza instytucji naukowych, a niedalek, jak parę dni temu dowiedzieliśmy się ze sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności, że sytuacja jest pod tym względem groźna, niemal katastrofalna. Tem szersze uznanie należy się czynnikiem kierowniczym naszej poznańskiej instytucji, że w tak ciężkich warunkach starają się nadać pracom Towarzystwa bieg jak najwydatniejszy i że działalność jego ze wszelkich sił podtrzymują celową gospodarką, kierując się nadzieją, że przyjdą w końcu czasy lepsze, które powrócą społeczeństwu dawną energię i możliwość ofiarnego współdziałania, a Towarzystwu pozwolą rozwinąć skrzydła jak najszerzej, na pożytek i chwałę kultury narodowej.

Uzupełniając przebieg obrad, podany w rannym wydaniu, należy ze sprawozdania, jakie złożył sekretarz generalny Towarzystwa, prof. U. P. dr. Zygmunt Lissowski, dodać kilka bliższych szczegółów.

Wobec kryzysu, stałe źródła dochodów dopisują coraz słabiej. Najważniejszą pozycję stanowiły zawsze subwencje. W r. 1931 Towarzystwo otrzymało od ministerstwa oświaty na cele wydawnicze — pięć tysięcy złotych, od starostwa krajowego — 3600 zł. Ponadto otrzymało od Lubońskiej Fabryki Drożdży 500 złotych i od p. S. Krysiwicza, członka komisji rewizyjnej — 100 złotych. Składki członkowskie wyniosły 4060 złotych. Niewielki był też dochód z wydawnictw, bo wyniósł około 3 tysięcy złotych. Dochody te, jak również dochód z nieruchomości po pokryciu kosztów administracyjnych, obrócone zostają na wydawnictwa naukowe. I w tym kierunku idą główne wysiłki zarządu. To też mimo trudności finansowych w sprawozdaniu kasowym figuruje pozycja kosztów wydawniczych w sumie przeszło czterdziestu tysięcy złotych.

W roku sprawozdawczym wydano następujące dzieła: „Analecta Byzantina. Tasc. I. Joannis Geometrae Hymni in S. S. Deiparam. Recensuit prolegomenis intruxit Joannes Sajak“, ks. Bronisława Gładysza: „Dogmatyczne teksty w poetyckich utworach Seduliusa“, studjum z historii dogmatów V wieku, Michała Cwirko-Godyckiego: „Słowianie południowi“, studjum antropologiczne ze szczególnym uwzględnieniem typów morfologicznych, ks. Franciszka Wawrzyniaka „Flora jezior wielkopolskich“, B. W. A. Massey'a „Brownings Vocabulary: Compound Epithets“, Tadeusza Wagi „Kultura nadodrzańskich ceramiki sznurowej w Wielkopolsce“, Kazimierza Kaczmarczyka: „Akta radzieckie Poznania“ tom II 1471-1501, Klementyny Szymańskiej „Witaminy B wzrostu w żółtku jajowym“, Alojzego Koteckiego „Przyczynek do badań nad drganiami elektrycznymi łuku węglowego“ i Romana J. Leszczyńskiego „O działaniu jadów różnego typu farmakologicznego na funkcje chromatyczne skóry żaby“. Ponadto nakładem Towarzystwa wyszło dzieło Władysława Mickiewicza p. t. „Żywot Adama Mickiewicza“ tom II. Wydano też tom V „Prac komisji matematyczno-przyrodniczej. Serja B.“

Działalność naukową Towarzystwa skupiała się poza tem w komisjach. Komisji filologicznej przewodniczył prof. dr. T. Grabowski. Liczyła członków 21. Odbyła w roku sprawozdawczym trzy zebrania, na których wygłoszono 4 referaty i przedstawiono dwie prace.

Komisja filozoficzna pod przewodnictwem prof. dr. M. Sobieskiego, liczy członków 10 i odbyła 8 posiedzeń, na których wygłoszono 8 referatów.

Komisji historycznej przewodniczył prof. dr. A. Skałkowski. W pracach uczestniczyło 22 członków, którzy odbyli 6 posiedzeń. Wygłoszono 4 referaty, 1 sprawozdanie, przedstawiono 3 prace naukowe.

Komisja nauk społecznych pod przewodnictwem prof. dr. Z. Lisowskiego odbyła dwa posiedzenia, na których przedstawiono 3 prace naukowe. Liczy 18 członków.

Komisja teologiczna, pod przewodnictwem ks. prał. W. Hozakowskiego, liczy 13 członków. Odbyła dwa posiedzenia z referatami.

Komisja matematyczno-przyrodnicza, pod przewodnictwem prof. A. Jakubowskiego, liczy 39 członków. Odbyła jedno posiedzenie, na którym przedstawiono 5 prac.

Komisja historii sztuki, pod przewodnictwem ks. prof. dr. Sz. Dettloffa, liczy członków 5. Komisji lekarskiej przewodniczył prof. dr. A. Wrzosek. Liczy ona 24 członków. Poza komisjami pracują dwa wydziały. Teologiczny odbył dwa posiedzenia z referatami. Wydział lekarski miał 18 posiedzeń z 24 wykładami oraz licznymi pokazami.

Ogółem Towarzystwo liczy 8 komisji, które odbyły 22 posiedzenia. W komisjach skupia się 152 uczonych zarówno poznańskich, jak i z innych miast. Do komisji filologicznej należy trzech profesorów Uniw. Jagiellońskiego, do filozoficznej — jeden profesor Uniw. Warszawskiego, komisja historyczna ma trzech członków z Krakowa, jednego z Warszawy, jednego z Lublina i jednego z Lwowa. — Komisja nauk społecznych liczy w swym gronie dwu profesorów z Warszawy i jednego z Krakowa; teologiczna — jednego z Lwowa i jednego z Krakowa, a poza tem jej członkowie zajmują różne stanowiska naukowe na Pomorzu i w Poznaniu. Do komisji historii sztuki należą przedstawiciele nauki śląskiej i warszawskiej, do lekarskiej — lwowskiej, wreszcie komisja matematyczno-przyrodnicza liczy sześciu członków zamiejscowych. Słowem — w gronie członków czynnych reprezentowane są prawie wszystkie polskie ośrodki naukowe.

Członków honorowych ma Towarzystwo 25, a popierających — 360.

Książki nadesłane

Stanisław Jerzmanowski: „Jej życie“. Powieść. Warszawa 1932. F. Hoessick.
K. F. von Unruh: „Handbuch des Polnischen Rechts für den Handelsverkehr mit Polen“. Breslau—Berlin, 1932. Deutsch-Polnische Handelskammer.

ŻYCIE KULTURALNE

UCZCZENIE PAMIĘCI BOLESŁAWA ERZEPKIEGO

Przed niedawnym czasem zmarł w Poznaniu, jak wiadomo, śp. prof. Bolesław Erzepki. Zgon tyle zasłużonego uczonego okrył żałobą nasz świat naukowy, w szczególności Towarzystwo Przyjaciół Nauk, w którym śp. Erzepki tak długo i ofiarnie pracował. W najbliższą sobotę, dnia 18 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ul. Seweryna Mielżyńskiego o godz. 20 uroczyste zebranie Poznańsko-Pomorskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, poświęcone uczczeniu pamięci i zasług śp. Bolesława Erzepkiego. Program przedstawia się jak następuje:

1) Zagajenie. 2) Przemówienie prof. T. Grabowskiego p. t.: „B. Erzepki jako badacz literatury polskiej“. 3) Przemówienie prof. J. Kostrzewskiego p. t.: „Erzepki jako prehistoryk“. 4) Przemówienie p. dr. L. Dobrzyńskiej-Rybickiej p. t.: „Erzepki jako bibliotekarz Towarzystwa Przyjaciół Nauk“.

MUZYKA

Młoda muzyka poznańska. Odznaczony na konkursie Wielk. Zw. Spiewackiego komp. za kantatę „rymy dziecięce“ (do tekstu Iliakowiczówny) młody kompozytor poznański p. Z. Kassern, jest jak wiadomo autorem koncertu na głos i orkiestrę, który był wykonany ostatnio na koncercie Orkiestry Symfonicznej m. Poznania. Utwór ten był również nagrodzony, a mianowicie w Paryżu na konkursie Młodych Muzyków Polaków. Koncert ten przyjęto teraz do wykonania we Francji, w Belgii i w Ameryce. Solo sopranowe będzie wykonywała wszędzie p. Ewa Bandrowska, która partję tę kreowała.

SLAWISTYKA

Książki polskie w Czechach. Piszą nam z Pragi: Biblioteka Narodowa wydaje co roku spis dzieł literackich, jakie ukazały się w Czechach. Z cyfr tych dowiadujemy się m. in. że książek polskich w r. 1931 ukazało się 11, podczas gdy w roku poprzednim tylko 3. Co do przekładów, to przetłumaczono z polskiego tomów 15 Stosunek liczbowy języka polskiego do innych jest dość słaby. Dzieł rosyjskich ukazało się np. 53, ukraińskich 15, w przekładach pisarze rosyjscy zajęli 75 pozycji. (pn)

OCHRONA ZABYTKÓW

Muzeum Narodowe i kryzys. Piszą nam z Warszawy: Potężny gmach Muzeum Narodowego w Aleji Trzeciego Maja niestety jeszcze czeka na wykończenie. W tym roku budowa części dalszych nie posunęła się naprzód dla tej prostej przyczyny, że w ogóle nie była zaczęta. Ukończono tylko instalacje wewnętrzne i otynkowanie w części przeznaczony na muzeum wojska. Dalsza budowa — gdy czasy pozwolą. (tw)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

„Rytm“ bez „Rytmistów“. Z Warszawy piszą nam: W Instytucie Propagandy Sztuki odbywa się wystawa stowarzyszenia artystów - plastyków „Rytm“. Liczbowo jest ona dość oryginalna, mianowicie z 64 wystawców 53 nie należy do „Rytmu“ i są tylko gośćmi, zaś 11 pozostałych są wprawdzie członkami „Rytmu“, ale nie reprezentują jego pełnej liczebności, gdyż „Rytm“ ma ogółem członków siedemnastu, czyli że 6 usunęło się od wystawy. A wystawa obecna jest jubileuszowa, gdyż właśnie upłynęło lat dziesięć, jak „Rytm“ powstał, założony wtedy przez W. Borowskiego, E. Wittiga, H. Kunę, Wł. Skoczylasa, Eug. Zaka i jeszcze paru innych. W dodatku zaproszeni goście są jeszcze przeważnie nieskrystalizowani w swych dążeniach. Z dawnych „Rytmistów“ wystawiają m. in. Kowarski, Niesiolowski, Pruszkowski, Roguski, Rzecki, Skoczylas i Stendziński. Ich wartościowe prace jednak nie wystarczają na przeciwwagę. (tw)

SZKOLNICTWO

Charakterystyka dziecka. Dążenia do jak najdokładniejszego poznania dziecka jest postulatem nowoczesnej szkoły. Nauczanie i wychowanie ma być dostosowane do właściwości duszy dziecka. Środkiem, ułatwiającym to poznanie, jest wypełnianie arkusza obserwacyjnego, t. j. systematyczne zbieranie materiału do charakterystyki dziecka. W literaturze polskiej ukazało się szereg prac, omawiających to zagadnienie z różnych punktów widzenia. Ostatnio syntetyczną pracę na ten temat zamieścił Dr. Stefan Szuman w nr. 2 „Kwartalnika Pedagogicznego“. Autor doszedł do wniosku, że umiejętność napisania trafnej charakterystyki polega bardziej na wrodzonych zdolnościach oceniania i charakteryzowania wychowanków, czyli na intuicji psychologicznej, niż na naukowych obiektywnych metodach i że wychowawcy posiadają te zdolności intuicyjne przeciętnie w dostatecznej mierze. (St. N.)

SOWIECKI STRACH

Warszawa, 15 czerwca.

Co rządzi ludźmi? „Miłość, głód, nienawiść i strach“ — odpowiada profesor Borodin, założyciel i kierownik sowieckiego „Instytutu filozoficznych impulsów“, który ma za zadanie badać pobudki, kierujące człowiekiem. O miłości i głodzie słyszeliśmy dawno przed prof. Borodinem i przed jego ojcem duchowym, którym jest dramaturg sowiecki Afinogenow, autor sztuki „Strach“ wystawionej świeżo w Ateneum a granej przez długie miesiące w Moskwie. Natomiast nic dziwnego, że uczonej sowieckiej dał do tamtych dwóch impulsów jeszcze nienawiść i strach. W Rosji sowieckiej musiał wpaść na tę hipotezę i musiał podnieść ją odrazu do godności pewnika...

Uważajmy: nie mówi on dokładnie: „strach przed terorem“. Powiada tylko „filozoficznie“, jakby in abstracto: „strach“. Strach w ogóle. Ośmieszając procent osobników, których zbadał w swoim instytucie, znajduje się pod wpływem strachu. Czego się boją? Rzecz prosta: boją się G. P. U., szpiegostwa, posadzenia o niebłagą dłoń i więzienia, albo poprostu „ścianki“ i brauninga. Zatem: znieście — powiada na swym odczynie — strach (recte: teror) a życie w Rosji sowieckiej zakwitnie i zobaczycie, jak bujnie...

Zdawałoby się, że podobna teza zaprowadzi odrazu pod ściankę nie tylko prof. Borodina, ale i Afinogenowa, który ją pozwala sobie ze sceny propagować. Ale tu właśnie otwiera się propagandowa pułapka. Przeciw tezie Borodina występuje stara komunistka Spasowa i wygłasza wielki speech, w którym oczywiście, między argumenty swego przeciwnika na prosek do zębów. Ma w tem praktykę wiecową. Strachem — powiada — była rządzona Rosja carska, strachem Sybiru, szubienicy i Pietropawłowskiej krepesii. Myśmy ten strach zwyciężyli, my komuniści. A teraz, aby nasz świat utrzymać, musimy zdwoić naszą czujność dopóty, dopóki cała Rosja nie będzie przemieniona (t. j. dopóki komunizm nie zgładzi ostatniego wroga, sabotażysty, człowieka obojętnego!) Wtedy strachu nie będzie już potrzeba. Teraz nie można się bez niego obyć, trzeba go stosować — w wielkim celu.

Nietrudno tutaj odkryć białe szwy. Zupełnie to samo co z piatiletką. Dziś pracujecie po 12 godzin na dobę, głodujecie, mrzyjcie, za to dzieci wasze będą żyły jak burzyje. Tak samo ze strachem. Teraz jesteście obstawieni szpiegami, boicie się nie tylko mówić, ale myśleć, aby szpicel myśli wam z oczu nie wyczytał, ale niech wszyscy będą spokojnymi komunistami to teroru nie będzie. „Wprzód uspokojenie, potem reformy“ — mawiał Stojpin. Jak cudowna jest Rosja w tem, że największy przewrót świata zostawia jej ducha nietkniętym!

Podobno w Sowdepji, gdy stara komunistka atakuje prof. Borodina, sła trzęsie się od okłasków. Przy trwale przez tyle lat stosowaniem ogłupianiu społeczeństwa byłoby to zupełnie naturalne, zwłaszcza że cała sztuka jest spreparowana ad hoc, aby przedstawić nieczemność inteligentów współpracujących z prof. Borodinem w jego instytucie, a nie będących partyjnymi komunistami. Są to ludzie z czasów carskich, którzy przymknęli do komunizmu i utrzymują Borodina w przekonaniu, że są malkontentami, w istocie zaś kopią pod nim dolki i w końcu denuncjują go jako zdrajcę. — Tymczasem jest on niewinny i wielkoduszna G. P. U. karze denuncjantów, a jego uwalnia! Podobno w Rosji wybuchają i na to najhuczniejsze okłaski. Można się tego dorozumieć. W sali niebrak „widzów“, których ciekawi nietyle scena, ile amfiteatr. Ci dobrze notują, kto nie bije brawa w miejscach, które powinny być oklaskiwane.

Grano „Strach“ nieźle. Otwartem pozostaje pytanie, czy warto w ogóle grać takie sztuki, które artystycznie nic zbyt wartościowego nie przedstawiają, a w każdym razie są w intencji propagandowe. Inna rzecz, czy ich sowiecka urzędowość, na nasze mózgi bardzo naiwna, może mieć jakiś wpływ. Ale czy niema już nic lepszego do wystawienia? T. W.

Wielkie Oko u dentysty

Bezsenna noc — Zawodne środki — Zadowolony Indianin

Pewien duński lekarz - dentysta, który długie lata spędził wśród Indian amerykańskich, opowiada ciekawe szczegóły o swoich czerwonoskórych pacjentach:

Indianie są przecież też ludźmi i, jako tacy, miewają oczywiście także ból zębów, na równi z ich braćmi rasy białej.

Oto El Ojo Grande (Wielkie Oko), Indianin szczepu Durangosów, zamieszkującego najwyższe turnie gór, pokrytych gęszczem odwiecznych lasów, odczuwa magię w nocy dokuczliwy ból zębów. Skoro świt, zabiera się do stosowania różnych domowych środków leczniczych. Gdy jednak ani zioła leśne, ani przypalanie rozżarzoną drutem pożądaną ulgi nie przynosi, decyduje udać się do „cirujano dentista“, zamieszkałego w najbliższym miasteczku, oddalonym o kilkanaście mil od wioski indyjskiej.

Przed wschodem słońca, El Ojo dojeżdża rumaka i w towarzystwie żony i dzieci rusza w drogę. W ślad za karawaną biegną psy domowe. Prócz prowiantu, zabrane zostały wyroby rękodzielnicze Indianina, a więc: naczynia gliniane, samodzielnia i torby, wykonane ze skór własnoręcznie upolowanych zwierząt: jeleni stepowych, niedźwiedzi i tygrysów. Przedmioty te przeznaczono są na sprzedaż, albowiem El Ojo nie posiada pieniędzy na opłacenie dentysty i musi je sobie wprawdzie utargować na bazarze.

W poczekalni dentysty, El Ojo wraz z rodziną zajmuje miejsce — na podłodze, pomimo, że w pokoju jest sporo wolnych krzeseł. Po powitaniu lekarza i wielu przeprosinach za „zabieranie czasu“ Wielkie Oko wchodzi do gabinetu i dopiero po długich namowach decyduje się zająć miejsce w fotelu operacyjnym, gdyż uważa, że dla niego, dzi-

kusa z lasów dziewiczych, właściwym miejscem byłby — podnózek fotelu.

Badanie lekarskie ujawnia konieczność wyrwania zęba.

— Ile to będzie kosztować — pyta Wielkie Oko — i co „signor dentista“ weźmie za złoty mostek?

Mostek, zarówno jak nowy ząb, muszą być obowiązkowo z najlepszego złota. Indianie lubią mieć złoto w zębach; im więcej tem lepiej! Pieniądzy na złote uzębienie czerwonoskóry nie żałuje, choć pozatem jest człowiekiem nader skromnym i mało wymagającym.

Wiedząc, że Indus lubi się mocno targować, zaceniamu się zgóry — podwójnie i czerwonoskórcze postawiwszy rzekomo „na swoim“, jest z siebie bardzo zadowolony! Po ubiciu interesu, El Ojo, noszący, jak zresztą wszyscy jego ziomkowie, pieniądze w osobliwej „portmonetce“, sporządzonej z wolowego ogona, wylicza umówioną sumę w srebrnych pesetach, przyczem całą należność płaci zaraz zgóry. — Rzecz oczywista, że wszelkie środki uśmierające, stosuje się także u czerwonoskórych, aczkolwiek są oni na bóle więcej odporni od innych pacjentów. Natomiast są bardzo podejrzliwi i nieraz zdarzało się, że taki syn lasu dziewiczego sprawdzał prawdziwość „złotej korony“, przed jej umieszczeniem w zębach, pobiegłszy z nią do najbliższego złotnika!

Po dokonaniu zabiegu, El Ojo staje przed lustrem i długo wpatruje się w swe ułożone szczęki. Wreszcie skończył oglądziński; na twarzy jego maluje się zadowolenie:

— Gracias Senor, e asta luego! — (Dziękuję ci, Panie, i do widzenia).

Z temi słowy Wielkie Oko opuszcza gabinet dentysty, poczem siada na koń i wraz z rodziną wyrusza w drogę powrotną do swych gór i swej chaty, splecionej z lodg kukurydżowych... Kr.

— To tylko mumja, najjaśniejsza pani — uspokoił królową rektor. — Jest to założyciel naszego kolegium, Jeremiasz Bentham. Zmarł w r. 1799 i cały swój majątek zapisał na cele naukowe. Większa część spadku przypadła na założenie instytutu badawczego, przydzielonego do uniwersytetu. W swej ostatniej woli wyraził życzenie, aby mógł być w kolegium stale obecny. W tym celu zarządził, aby jego ciało zabalsamowano i wypchano według wynalezionej przez niego metody, zapewniającej trwałość zwłok przez setki lat. Jako znakomity chemik, stał się Bentham twórcą bardzo skutecznego sposobu balsamowania zwłok. Jego życzeniu stało się zadość. Srepreparowane według przepisu zwłoki, ułożono warstwą cienkiego metalu, ubrano w strój, który nosił codziennie podczas ostatnich miesięcy w dniu powszednie i przystrubowano go do żelaznego fotelu, który umieszczono przed stołem, przy którym gromadzą się członkowie kolegium na nary. W ten sposób postać jego, czyniąca wrażenie żywego staruszka, obserwującego obecnych przez ciemne okulary, wygląda jakby żywa.

Przyzwyczajaliśmy się już do jego obecności — objaśniał profesor królowej. — Podczas specjalnie uroczystych okazji zwraca się rektor w myśl ustalonej tradycji do mumji założyciela naszego instytutu, z kilkoma słowami przemówienia. Był to nie tylko wielki uczyony, z którego nasz uniwersytet jest dumny, lecz także prorok, który już wówczas przewidział dokładnie wszystkie ulepszenia techniczne 19 i 20 stulecia.

Czy śpisz prawidłowo?

Trzeba umieć spać. Na uniwersytecie w Pittsburgu w Ameryce przeprowadzono na wielką skalę doświadczenia, mające wyświecić tę dla ogółu tak ważną sprawę. W wyniku tych dochodzeń stwierdzono, że człowiek normalny w czasie 8-godzinnej snu zmienia pozycję swą 20 do 45 razy, pozostając w tej samej pozycji od 5 do 15 minut. Dalej stwierdzono, że nie pozycja wyprostowana, jakby się to zdawać mogło, jest normalna, lecz pozycja skłona. Najwięcej skrzyżony jest stos pańców, w dodatku wykrecony na bok, lecz także i ręce i nogi układają się w najrozmaitszych zgięciach. Te częste zmiany położenia podczas snu tłumaczy się tem, że natura pragnie uniknąć wysiłku fizycznego jako przeszkody w śnie, każde bowiem położenie, choćby najwygodniejsze, staje się na dłuższy czas wysiłkiem fizycznym dla tych części ciała, na których się spoczywa. Porządek natury wymaga urozmaicenia. Skoro więc pewne położenie podczas snu działa mecząco, śpiący zmienia je automatycznie. Właściwość ta tłumaczy fakt, że w obem łóżku śpiący gorzej, niż w własnym. Człowiek wykonuje bowiem co nocy niewiele więcej te same ruchy w tym samym czasie. Skoro więc obce łóżko dzięki odmiennym rozmiarom, materiałom itp. zmianom tych pozycji nie odpowiada, musi to ujemnie wpływać na przebieg snu. W. i P.

Fala samobójstw w Niemczech wzrosła się coraz wyżej

Liczba samobójstw w Niemczech rośnie coraz bardziej; od 1 stycznia rb. do końca kwietnia odebrało sobie życie w Berlinie 683 osoby (656 w tym samym okresie roku 1931). W roku 1931 ogólna liczba samobójstw na całym terenie Rzeszy dosięgła 18.000.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Cztery strzały do swagra

W Warszawie w podwórzu domu przy ul. Wspólnej, rozegrał się krwawy dramat rodzinny. W domu tym od frontu mieści się drukarnia Leonarda Kopczyńskiego, którego syn 24-letni Leon jest aplikantem sądowym. Córka Kopczyńskiego, 27-letnia Zofia, poślubiła przed 5 laty przedsiębiorcę samochodowego i właściciela biura technicznego, Teofila Koeniga. Małżeństwo było niedobre. Przed 2 miesiącami Koenigowa już po raz trzeci odeszła od męża, aby zamieszkać u rodziców; 4-letni synek — Jurerek został przy ojcu. Opuszczony małżonek co pewien czas nachodził mieszkanie teściów. Początkowo prosił żonę, by przysłała do domu, białą, wreszcie groził zemstą. W poniedziałek o godz. 17 Koenig, trzymając za rączkę synka, podał od mieszkania teściów. Idącego zauważył Leon Kopczyński, który porwał za rewolwer i przez okno strzelił 4 razy do Koeniga. Dwie kule chybiły, dwie pozostałe trafiły Koeniga w płuca i górna szczękę. Na ogłós strzałów nadbiegli palicjanci, któremu Kopczyński, oddając rewolwer powiedział: „Uczyniłem to w obronie swej siostry“.

Oszust o stu nazwiskach i „reprezentant“ 1 000 firm

W latach 1929 i 1930 grasował w wsiach Małopolski niejaki Dmytro Melnyk, syn Maksyma z Semignowa, który dzięki łatwości włożenia dokonał szeregu oszustw, wyłudzając gotówkę i towary, przyczem posługiwał się fałszywymi dowodami osobistymi i zaświadczeniami różnych firm, których zastępcą się mienił, a które wcale nie istniały. Wedle potrzeby przybierał różne nazwiska, jak: Mieczysław Rybczyński, Michał Sawczuk, Józef Rybnicki, Józef Zahordny, Roman Sawicki, Michał Zieliński, Michał Dawidczuk itd. zaś listy polecające i legitymacje do załatwiania

wania zaliczek na poczynione zamówienia wystawiał na firmy: Józef Michalski, główny skład maszyn rolniczych, blachy cynkowej i rowerów, firma „Nowość“ Lwów, Zamartynowska 45, „Adelina“ chrześcijański handel maszyn rolniczych, surowców włókienniczych i wyrobów stalowych w Brzuchowicach obok Lwowa itd.

Pomysłowy oszust, dysponujący zaledwie 4 klasowym wykształceniem, uprawiał swój proceder w sposób tak pewny i śmiały, że przybywszy do jakiejś wsi, przedstawiał swe papiery i dowody osobiste urzędowi gminnemu, a następnie w asyście wójta czy ławników gminnych zwoływał pocztowych kmiotków i nabierał ich na większe kwoty pod pozorem dostarczenia im maszyn rolniczych, blachy cynkowej i tawarów blawatnych. Śmiałość swą posunął Melnyk tak dalece, że zgłaszał się nawet na policję, której przedstawiał swoje, oczywiście sfalszowane papiery, a gdy ta stwierdziła, że nie zachodzi podejrzenie, wtedy dopiero rozpoczynał we wsi swój proceder. W ten sposób poszkodował 35 wsi, a nadio gościł w miastach, jak Lwów, Brzeżany i Będzin.

Melnyk trzykrotnie już stawał poprzednio za swoje sprawy przed sądami karnymi we Lwowie, Słonimie, i Tarnopolu, gdzie został za każdym razem skazany. Mimo to, odzyskawszy wolność, dalej rozpoczynał swój zbrodniczy, acz intratny proceder. W końcu jednak został ujęty i aresztowany, zacem stanął przed Trybunałem karnym w Kolmyji. Po wyczerpaniu środków dowodowych i dłuższej naradzie Trybunał skazał Melnyka na karę ciężkiego więzienia przez lat 5, przyjmując w kwalifikacji przestępstwa nałóg, szczególną śmiałość i chytryść.

Dramatyczna scena podczas matury

W ub. sobotę rozegrała się w krakowskiej Państwowej Szkole Przemysłowej dramatyczna scena. Gdy mianowicie w sali egzaminacyjnej zebrana była komisja, przeprowadzająca egzamin maturalny na wydziale budowlanym, a przed stołem egzaminatorów znajdowało się kilku kandydatów, weszła w pewnej chwili na salę p. S., matka jednego z abiturjentów Szkoły Przemysłowej, który poprzedniego dnia padł przy maturze, podobno z powodu złej noty otrzymanej od prof. W. Pani S. zwróciła się do prof. W. rzuciła mu w twarz bukiety kwiatów poczem wydobyła z torebki flakon z jodyną, usiłując wypić jego zawartość. Nim obecni na sali zorientowali się w sytuacji, pani S. dołała już wypić znaczną część zawartości flakoniu. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy odwoziło ją na oddział wewnętrzny szpitala św. Łazarza.

Bójka w kancelarii adwokackiej

Sfery przemysłowe Górnośląska i Zagłębia Dąbrowskiego są obecnie niezwykłe wzruszone skandaliczną aferą, której bohaterami są właściciele wielkiej odlewni żelaza w Sosnowcu bracia Woźniakowie. Sprawa ta przedstawia się następująco: Do kancelarii adwokata Chorzeleskiego w Katowicach zgłosił się Franciszek Woźniak i oświadczył, że ma pewne zastrzeżenia co do oryginalności przechowywanych u niego dokumentów spadkowych. Gdy mec. Chorzeleski pokazał Woźniakowi dokument, ten ostatni usiłował go zniszczyć. Wywiązała się bójka, do której wniósł się również brat Woźniaka. Na ogłós walki wbiegli do kancelarii czekający w poczekalni interesenci, którzy wyrwali adwokata z rąk napastników. Woźniakowie zostali w Sosnowcu na wniosek prokuratury katowickiej aresztowani. Dopiero nazajutrz zostali z aresztu zwolnieni. Dalsze dochodzenie trwa. Dadać należy, że Woźniakowie są również wmięszani w aferę Urzędu Skarbowego w Sosnowcu. Sprawa wyszła na jaw przy niespodziewanej redukcji podatków Woźniaków w 100.000 zł. na 10.000 zł. Woźniakowie wystawili wówczas czek na kilkanaście tysięcy zł. pewnym „macherem“, którzy im tę redukcję przeprowadzili. Sprawa sądowa wydobędzie na jaw zakuliszy tych sensacyjnych afer.

W czarnej dzielnicy Nowego Jorku

W Nowym Jorku jest co dwunasty mieszkaniec ciemnoskóry. Na ulicach nie rzuci się to w oczy, a jednak spotyka się na każdym kroku przedstawicieli rasy czarnej. Od dawna istnieje w tem miasteczku dzielnicę wielki w sobie skupiony, ciemny punkt, Harlemem nazwany. Murzyni bowiem stworzyli sobie oddzielną, zupełnie dzielnicę w dawniejszej wsi holenderskiej, zwanej Nowym Harlemem. W tem królestwie murzynów nie tylko panują, czarny kolor dominuje w najgroźniejszych odcieniach. Tramwaje i koleje podziemne przepełnione są w ich dzielnicy czarnymi, piękności murzyńskie kokietują swemi przepastnie czarnymi szopami na głowie i roziskrzonymi oczami.

— „Dalej do Harlemu, gdzie wszystko czarne i gorące!“ — śpiewają, krzyczą, trąbią i piszcza, aby ściągnąć jak najwięcej ludności do siebie. Żyje ich tam 50.000, murzynów z krwi i kości.

Ich dzielnica to mały Nowy Jork. Posiadają w niej wszystko to, czem się szczyci wielkie miasto. Są teatry murzyńskie, kina, place sportowe, kościoły, uroczystości, wesela, pogrzeby, zapasy, jest stan robotniczy, są bogactwo, słowem — wszystko. Znajdziesz u nich milionerów murzyńskich, poetów, malarzy, nauczycieli, a nawet murzyńskie pomniki!

Murzynka Sara J. Walker wynalazła środek przeciwko lokowatym, na którym zarobiła 25 milionów dolarów. Środek ten, nabywali przeważnie murzyni. Jej córka jest dumną murzynką, która wydaje olbrzymie sumy na cele kulturalne swej narodowości. Murzyński Mojżesz Markus Garvey wydał specjalne przykazania dla ludności murzyńskiej.

Czarna rasa rozwija się błyskawicznie. Do południowej Ameryki przywędrowali z zapadłych części kraju jako niewolnicy. Wojna światowa pognała ich dalej na północ, sprowadzono ich tam do wielkich ośrodków jako robotników amunicyjnych. W ciągu ośmiu lat podskoczyła liczba murzynów z 25 000 na 50.000. Obecnie czują się tak dobrze na gruncie Nowego Jorku, że dobrowolnie już go nie opuszczają. Murzyn przepada za ruchem wielkomiejskim, za wygodami i przyjemnościami kulturalnymi. Rozkoszuje się swobodą, namiętnie lubi jazdę koleją, tramwajem i autem.

Dotąd nie dopuszcza się ich do wysokich stanowisk i urzędów, ale jeśli rozwój ich pójdzie w takim tempie, jak dotychczas, to przypuszczalnie dojdą jeszcze bardzo daleko. W ostatnich dwu dziesiątkach lat dokonali cudów, co przynajmniej każdy. Tysiące czarnych studuje na uniwersytetach. Są coppersa niektóre wyższe uczelnie zamknięte dla murzynów ale oni wcale się tem nie zrażają i idą tam, gdzie im wolno. W Harlemie posiadają lekarzy, adwokatów, aptekarzy, a wszyscy czarni czarni w czarnem sercu miasta — państwo murzyńskie w minjaturze.

Początkowo próbowali murzyni upodobnić się do Europejczyków i starali się

wszelkimi siłami o wybielenie skóry. Ale obecnie zarzucili wszelkie nieudane próby; nie istnieją już maści i krople na wybielenie skóry.

Wierni są swej rasie, a używają jedynie środków przeciwko krętym włosom, chociaż coraz to więcej wzbawiają się marzenia o przedziałku na głowie, nie jest on już ich ideałem, zaś dumny murzyn lekceważy go nawet.

Amerykianie wyobrażali sobie do niedawna, że murzyn o jaśniejszej cerze czuł się im bliższym i więcej pewnym siebie. Tymczasem murzyn dzisiejszy drwi sobie z tego, jest sobą i wcale się tego nie wstydz. Czuje się dumnym, że jest murzyńcem.

Swoją drogą trudno byłoby sądzić o kulturze murzynów z obserwacji poczynionych w ich Harlemie. Tam wygląda różnie. Starzy i młodzi rozwalają się na tarkach i progach przed domem, grają loteryjkę i flirtują zawzięcie. Dzieciarnia kula się po ulicach, krzyczy, halasuje, baraszkując się bez względu na ruch uliczny. Niektóre ulice musiano dosłownie zamknąć dla ruchu kołowego bo niepodobniestwem było doprowadzić do porządku młodzież, której nie przerażały wozy ani auta.

Chcąc ależycie osadzić murzynów, a raczej ich pęd ku kulturze, należy zabrać ich sztuki teatralne, śledzić gazety murzyńskie, zwiedzić ich szpitale, dopiero nabierzemy pojęcia o ich wrodzonych talentach, czy też nadzwyczajnej umiejętności naśladowania drugich, oraz ich fenomenalnej łatwości dostosowania się do rozwoju cywilizacyjnego. (wuk)

Zmarły w r. 1799 prezyduje wciąż jeszcze

Mumja w sali obrad kolegium uniwersytetu londyńskiego

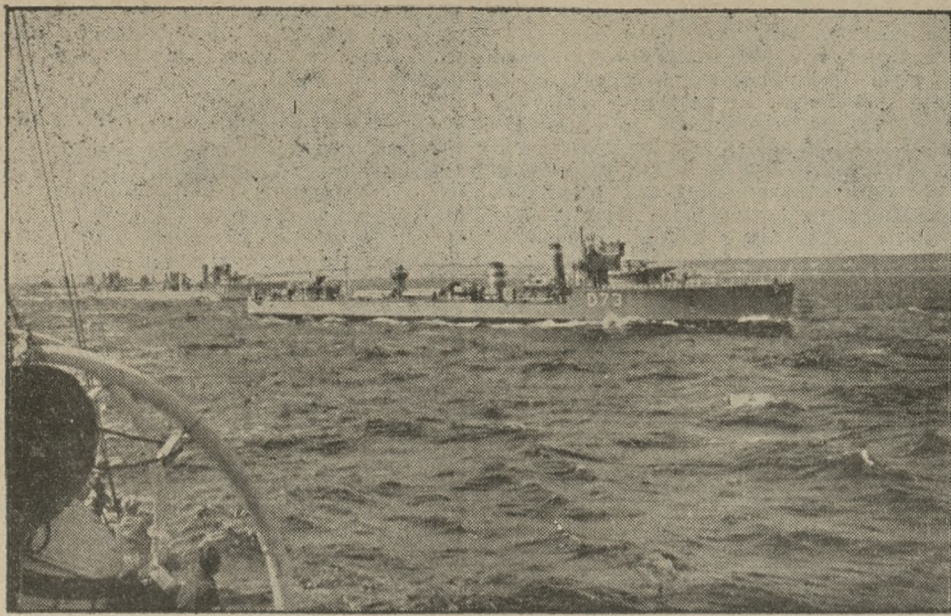
Królowa angielska zwiedziła niedawno kolegium i zbiory naukowe uniwersytetu londyńskiego.

Gdy już pokazano dostojnemu gościowi wszystko co było godne widzenia, zapytał się rektor żartobliwie, czy królowa chciała by odwiedzić założyciela kolegium.

— Jaki? Założyciela tej starej instytucji? Czyżby to był obecny? — zapytała żartobliwie królowa.

— Owszem najjaśniejsza pani, według życzenia możemy złożyć mu wizytę — odpowiedział rektor.

Zaintrygowana królowa, poszła za rektorem przez labirynt korytarzy i wreszcie obydwoje zatrzymali się przed żelaznymi drzwiami, prowadzącymi do wielkiej sali. Stare drzwie otwarto, królowa weszła, lecz natychmiast zatrzymała się przerażona. W żelaznym fotelu przy długim zielonym stole siedział dziwna postać. Skóra oblicza i rąk miała normalną, cielesną barwę, lecz posiadała metaliczny połysk. Skurczona ze starości postać, ubrana była w strój końca 17 wieku. Ciemne okulary potęgowały wrażenie.



W dniu 15 czerwca przybyły do Gdyni z wizytą cztery angielskie kontrtorpedowce: „Vivian”, „Westcott”, „Wessex” i „Wolfhound”. Angielskie okręty wojenne zabawią pięć dni. Na zdjęciu naszym przewodnik dywizjonu kontrtorpedowców, „Vivian”, pod dowództwem komandora Boyda, wprowadza jednostki angielskie, szykiem torowym, do portu wojennego na Oksywiu.

Pielgrzymka nieuleczalnie chorych na Jasnej Górze

Częstochowa, 13 czerwca. W sobotę, dnia 11-go b. m., do Częstochowy przybyła pierwsza pielgrzymka nieuleczalnie chorych z Warszawy, aby u stóp Królowej Korony Polskiej uprosić dla siebie polepszenie zdrowia i moc znoszenia cierpień. W pielgrzymce wzięło udział 34 chorych i 39 pielęgnujących, między nimi lekarz dr. Czyżykowski, superjor ks. ks. Misjonarzy ks. Lorek i jako kierownik pielgrzymki p. S. Sankowski. Przed odjazdem, na dworcu w Warszawie J. E. ks. nuncjusz Marmaggi udzielił pątnikom apostołskiego błogosławieństwa.

W Częstochowie na dworcu pielgrzymów oczekiwał specjalny miejscowy komitet, złożony z pań i panów z Sodalicyj Marjańskich. Zajęli się oni przeniesieniem chorych do pojazdów, które odwieziono pielgrzymów na umyślnie przygotowaną kwaterę u SS. Najśw. Marii Panny Miłosiernej. Na miejscu liczba chorych, wśród których było 10 ślepców, 10 nie mogących chodzić o własnych siłach, a dalej gruźlicy, rakowaci i t. p., wzrosła jeszcze o 40 osób, przybyłych do Częstochowy z in. okolic kraju, aby wziąć udział w pielgrzymce.

Następnego dnia, w niedzielę, panowie z Sodalicyj przeniesli chorych na Jasną Górę do kaplicy Najśw. Marii Panny, gdzie po odsłonięciu Cudownego Obrazu O Generalu Piusie Przeździeckim od-

prawił Mszę św., a ks. kap. Rękas, dyrektor Apostolstwa Chorych, wygłosił podniosłe kazanie. Podczas Mszy św. wszyscy chorzy wraz ze swymi pielęgnującymi przyjęli Komunię św.

Po spożyciu śniadania, jakie wydano pielgrzymom w spowiednicy klasztoru, przeniesiono chorych na krużganki koło spowiednicy, gdzie nastąpiła szczególnie wzruszająca ceremonia pobłogosławienia każdego chorego z osobną Najśw. Sakramentem. Na zakończenie tej ceremonii przemówił ponownie ks. Rękas na temat: Eucharystja a chorzy.

Po południu tegoż dnia przewieziono chorych do kościoła św. Barbary, gdzie przed kaplicą cudownego źródła, po podniosłym i budującym przemówieniu miejscowego proboszcza ks. prał. Nasalskiego, zapisano chorych do bractwa św. Barbary, obdarzono medalikami i wręczono buteleczki z wodą z cudownego źródła wraz z bukietami kwiatów.

Uroczystość, wielka powaga i podniosłość nabożeństw i ceremonij, tudzież liczne dowody współczucia i prawdziwej serdeczności ze strony tych, co zajęły się chorymi pątnikami, niezatarte pozostały wrażeń. Ze wzruszenia chorzy płakali, zapominając o swych bólach i cierpieniach. W kilku wypadkach stwierdzono znaczną poprawę w chorobie, a wszyscy opuszczali Jasną Górę silnie pokrzepieni na duchu.

Delegatami na Sejmik Z. Z. P. wybrano pp. Roszaka i Stefana Brzezińskiego.

Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych, marszałek solwował obrady hasłem: Szczęść Boże!

Walny zjazd b. słuchaczy Uniw. Ludow. w Dalkach

Koleżdy i Koleżanki! Śladem lat ubiegłych odbędzie się w Dalkach pod Gniezmem Walny Zjazd „Promienia” Związku b. słuchaczy Uniwersytetów

ADOLF NOWACZYŃSKI w Poznaniu!

Najznakomitszy i najpopularniejszy dziś w Polsce publicysta, literat, poeta, dramaturg i satyryk w jednej osobie, słowem: **ADOLF NOWACZYŃSKI** wygłosi w niedzielę 19 czerwca rb. o godz. 12,30 w południe w sali kina „METROPOLIS” rewelacyjny odczyt na arcyciekawym temat:

„GAZY NAD MIASTAMI”

Publiczności naszej nie potrzeba tłumaczyć ani przypominać wielkości i zasług tego, jak nazwał Nowaczyńskiego ceniony krytyk Zdzisław Debiński, — „genialnego polemisty”. Styl jego pióra nie ma równego sobie w całej Polsce, a „zwywe słowo” Nowaczyńskiego ma jakis magiczny urok i czar. siłę i moc... Potrafi on być raz wykwinnym, raz prostym, a zawsze bezprzykładnie odważnym... Dla tego zjawienie się jego na estradzie jest **sensacją najpierwszej i najlepszej klasy**. Przemawia Nowaczyński rzadko, ale **prelekcje jego mają wartość olbrzymią, wprost historyczną**.

Bilety do nabycia w Księgarni Uniwersyteckiej Jana Jachowskiego, Gwar- na 19, tel 24-48, zw 14994

Zwracamy specjalną uwagę P. T. Publiczności na treść afisza o tym odczytaniu, umieszczonego w oknach wystawowych Księgarni Uniwersyteckiej!

Ludowych — stosownie do obowiązującej uchwały — w dniu 29 czerwca każdego roku.

Wszystkich b. słuchaczy Uniwersytetów Ludowych z Dalek, Zagórza i Odolanowa wzywamy do gremjalnego wzięcia udziału w tej uroczystości. Uniwersytety Ludowe oparte są na zasadach religijnych — wszak to kuznia cnót obywatelskich i gorącej miłości ojczyzny. Okażmy im za to swą wdzięczność przybywając na zjazd jak najliczniej. Musimy zmanifestować naszą siłę.

Program zjazdu: 9.30 msza św., 10.30 referat, 12 wspólny obiad, 14 — Walne zebranie. Po zebraniu wieczorek towarzyski.

Wszyscy uczestnicy zjazdu będą mieli zapewnione wolne kwatery, wyżywienie za minimalną opłatą, oraz zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Kto zechce brać udział we wspólnym obiedzie, niech nadesłże zgłoszenie do sekretarza Związku adres: Andrzej Lorenz Kluczewo p. Bucz, najpóźniej do 25 czerwca b. r.

Ponieważ osobiste zaproszenia nie będą wysyłane, prosimy powyższą odezwę uważać za takową, jak również prosimy o tem swoje najbliższe koleżeństwo powiadomić. Więc przyjeżdżajcie! Czekamy!

Za zarząd
(—) Lorenz, sekretarz. (—) Miklaszewski, prezes.

Przy obiedzie

— Co ty jesz? — pyta przy obiedzie jeden murarz drugiego

— Zupę — odpowiada tamten chlepcząc głośno. — Czy jesteś głuchy? (Le Rire)



Wycieczkom zwiedzającym Poznań zwracamy uwagę na **Wystawę plakatów wojennych przy ul. Marszałka Focha narożnik ul. Bukowskiej, otwartą codziennie od godz. 10 do 19.**

Pomnik świadczyć będzie zawsze o naszej wdzięczności do Opatrzności za uzyskanie wolności dla Ojczyzny i niespożytości ducha narodu.

271 Wpłacono do kasy komitetu do dnia 14. 6. 1932. 2006 2/2

N. N. Poznań 2 złote obrączki Skowrońska, Poznań 15.-	J. Ratajeżakówna, Góra 2.-	M. Dzieczkowska, Ostrow 5.-
Cz. Stefaniak Rawicz 10.-	Fr. Minikowski, Czersk 10.-	z podz. za odebr. łaski z prośbą o dalszą opiekę 5.-
Zamiast wieńca na grób śp. Józefa Iwańskiego składają uczniowie kl i a Gimn. Włp. Dr. Br. Czajkowski 7.61	St. Scisłowski, Toruń 5.-	i błogosławieństwo 9.-
Lukomska Poznań 35.-	St. Trompeteler, Milanówek 5.-	Zd. Sobiecko, Czarna 5.-
Kat. Stawiczna Poznań 3.-	dziękując za otrzymane łaski 10.-	S. Winięcki, Poznań 5.-
Pankidejska, Nowe Lignow 10.-	Ad. Sawicki, Poznań 10.-	A. Filada, Debieńko 5.-
Pom. 10.-	Z. Zaleski, Lwów 5.-	A. Matuzewski, Debieńko 3.-
Klonowski, Poznań 10.-	Id. Schmidt, Poznań 5.-	E. Koźmowa, Czarnków 5.-
N. N. Poznań 8.20	J. Baumgart, Poznań 3.-	Fr. Wiecek Kobylnica 5.-
Pozn. Bank Ziemiian wybrano z puszki nr. 2 25.62	St. M. Gniezno 10.-	Studrowie, Trzemeszno z podz. za odebr. łaski z prośbą o dalsze i błog. dla całej rodziny 5.-
W. Sokoła Górczyn 5.-	El. Prusinowska, Kruszwica 3.-	K. Góralowa, Wrosy 6.-
Irena Wolska 5.-	N. N. Kruszwica 10.-	W. Ludwikacz, Kepno 5.-
A. Matuzewska, Smigiel 100.-	W. Rybski, Gostyń 10.-	W. T. Kepno 5.-
J. K. M. 25.-	J. Waniorzanka, Gdańsk 10.-	W. M. B. Słupca do N. S. J. z gorącą prośbą o opiekę 10.-
Kulkiewiczówna, Poznań 5.-	Fr. Rpkarkowa, Poznań 5.-	H. Sobiecka, Toruń Mokre 5.-
Wawrzyniak 5.-	Dr. A. Kobylński, Brusy 20.-	K. Świdzińska, Brwinów 2.-
Wiktorja Sikora, Chwałkowo 1 złoty pierścionek 10.-	A. I. Ewertowa, Czarnków z podz. za odebr. łaski z prośbą o dalsze i błog. N. S. Jezusa 10.-	X. J. Mobjowski, Nowy Dwór 5.-
Jan Kozicki, Kraków 3.05	I. Pawiak, Poznań z podz. za otrzymane łaski 10.-	R. Ryt, Radom 5.-
M. N. 5.-	P. Kobuski, Bojanowo 5.-	J. Łukaszkowa Borek 5.-
Fr. Waleński, Gebice 6.-	M. Breżówna, Bądmie-rowice 7.-	M. Berger, Delno 15.-
J. Stec, Warszawa 2.65	L. H. Gródek 1.-	Inż. J. Skalka, Kraków 3.-
Wl. Piotrowska, Bytków 15.-	K. Piekarczyk, Zalesie 1.-	T. Billusari, Kraków 5.-
M. Przybyszowa, Smigiel z podz. za odebr. łaski i z prośbą o dalsze 5.-	W. Jasica, Stara Wieś 1.-	St. Baranowski, Krasna Wola 3.-
W. Miłazewska, Miasteczko 2.-	M. Kokot, Sulmierzyce 1.-	A. Jaworski, Lwów 3.-
Anna Gawrońska 2.-	L. Stroiwas Lecznica pod Obornikami 5.-	G. Kierszowa, Lwów gorąca prośba o włączenie Smułowa Wieranowo 2.-
X. Prof. J. Janicki, Poznań 10.-	P. Wilkocki, Ołobok 5.-	H. Kierczyńska, Poznań 5.-
J. P. B. Wojciechowski z prośbą o zachowanie od wszelkiego niebezpiecz. 1.-	J. Baranowska, Poznań 10.-	Smułowa Wieranowo 5.-
J. Bielińska, Parafianów 1.-	Fr. Jamrozik, Gdynia 5.-	J. Hoffman, Warszawa 5.-
L. Chomanówna, 0.20	Bol. Dubski, Turnowo 2.-	P. Nklasińska, Kolisz 1.-
J. Ehrmanowa, 2.-	Józef Świt i inni w Kościanie w pewnej intencji 10.-	B. Warecki, Rybna 3.-
M. Chomanówna, 0.20	St. Barekowiński, Linja 5.-	B. P. Obornicki z prośbą o zdrowie i błog. dla całej rodziny 3.-
Z. Dzierdziewska, Parafianów 1.60	W. Zielewicz, Srem za odebr. łaski z prośbą o dalsze 20.-	Ig. Karbowiak, Kleka 3.-
lg. Bielecowski, Dolsk z podz. za odebr. łaski z prośbą o dalsze 5.-	A. i H. Mielczarkowie, Rychno 3.-	F. Kowalski, Lubie 3.-
	N. N. Warowo za wysłuchanie prośby z prośbą o opiekę 3.-	H. Jarodzińska, Cniewkowo z prośbą o pom. wyrok 10.-
	Ed. Brudniak, Lwów 10.-	K. Perlińska, Ostrow 200.-

Konto P. K. O. 207 470. Sekretariat św. Marcin 69.

Coś, czego jeszcze nie było!

W najbliższą sobotę, 18 czerwca b. r., oczekuje naszych miłośników wielka atrakcja. Oto Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincencego à Paulo parafji św. Wojciecha w Poznaniu urządza

W Ogrodzie Zoologicznym WIELKĄ ZABAWĘ

połączoną z wieloma niespodziankami. W dniu Festynu o godz. 1szej w poł. przejedzie ulicami miasta barwny korowód dzieci, przedstawiający rozmaite postacie: karzełki, rusalki, boginki leśne, czerwony kapturek oraz postacie z bajek 1001 nocy

Caly dochód z festynu przeznaczony jest na biednych i bezrobotnych. Będzie to więc podwójna uciecha: z jednej strony dużo uciechy, z drugiej zaś strony niejedna lza zostanie otarta, niejedno dziecko głodne otrzyma kęs ciepłej strawy lub ubranko

Więc spieszymy wszyscy w sobotę, dnia 18 czerwca b. r., do Ogrodu Zoologicznego o godz. 3-ciej.

Wstęp dla dzieci 25 groszy, dla dorosłych 75 groszy. zw 15009/10

Też rekord!

Olbrzym amerykański, J. H. Cochrane, którego wzrost wynosi 195 cm., pobit rekord światowy pijaństwa, wychyliwszy w ciągu 11 sekund dwulitrowy kufel piwa Dotychczas zdobywcą palmy pierwszeństwa na tem polu był Jack Robinson, również Amerykanin, który wypijał jednym tchem tę samą ilość piwa w ciągu 13 sekund. Popis odbył się w Paryżu.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Z. W. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze 2.— zł, Kasprzak Antoni 2.— zł; A. W., ulica Wybickiego, z gorącą prośbą o zdrowie 10.— zł; M. O. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie 5.— zł; razem z poprzednio pokwitowanymi 506.6000 zł.

Dnia 13 czerwca 1932 r. wypłaciliśmy składki, złożone w naszej administracji, na niżej podane cele:

Na Tow. Czyteln. Ludowych: na ręce p. J. Barlitżowej 14.50 zł.

Na biednych parafji św. Wojciecha: na ręce ks. W. Strzyńskiego 10.— zł.

Na Przytulisko dla niemowląt: na ręce p. Marcelego Zocha 13.— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Andrzej Podwojski, robotnik 26 l. Marjańska Schönerowa zd. Kasprzakówna 80 l. Marja Słowińska zd. Witkowska 42 l. Marja Wabińska zd. Matuszczakówna 36 l. Teresa, Marja Dolatówna 15 godz. Marja Chwałkowska, bez zawodu 69 l. Witold Jakubowski, 16 godz. 15 min. Michał Dropiński, instalator 36 l. Eleonora Wrzesińska, szwaczka 83 l. Florjan Piatkiewicz, robotnik, 30 l. Maksymilian Mrugałski, elektromonter 41 l. Zenon, Jan Mroziński 5 m. 2 m. 2 dn. Zofia Jarmarkówna, bez zawodu 21 l. Wanda Szypulińska 1 dzień 12 i pół godz. Józef Urbanski, robotnik 23 l. Eleonora, Marja Popalkiewicz zd. Nawrotówna 34 l.

SPORT

Automobilizm

Międzynarodowy wyścig we Lwowie. Nadeszło definitywne zgłoszenie Holuja i Rippera na wozach Bugatti 1 i 1/2 l. Obaj ci kierowcy będą współzawodniczyli o pierwsze miejsce w kategorii wozów wyścigowych do 1 1/2 l., oraz o nagrodę Polskiego Monopolu Spirytusowego, gdyż jako środek pędny użyją mieszanki spirytusowej Carracciola przybył we środę do Lwowa i w czwartek rozpoczął trening.

Lekka atletyka

Poznań — Wiedeń. Wobec znacznego zainteresowania publiczności temi zawodami, które odbędą się przypominamy 29 b. m. przedprzedaż biletów rozpocznie się już od dnia 20 b. m. w firmach „Camera” (ul. Ratajczaka 39 oraz w „Domu Sportowym” (ul. Św. Marcina 14). Chcąc jak najszerszym masom publiczności uprzęścić oglądanie tak atrakcyjnego meczu z udziałem słynnego naszego asa Kusocińskiego, zarząd POZLA obniżył ceny biletów w przedprzedaży o 10 proc.

Pływanie

Mistrzostwa okręgowe klasy B w płycie wodnej rozpoczęły się wczoraj na pływalni związkowej. Wykazały one z jednej strony dalszy rozwój pływactwa naszego, ale również i wzrost zaangażowania między klubami. Okazało się, iż wobec niewkroczenia władz już w ub. roku w związku z zajęciami podczas mistrzostw klasy A, niekarność zawodników przeniosła się nawet

do klasy B. Przypuszczać więc należy, iż dla uniknięcia dalszego spadku poziomu etycznego rozgrywek, związek obecnie ostatecznie wypadki odpowiednio napiętnuje. Mecz „Sokoła” z „PTP” II zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 3:1 (0:0) po wyrównanej grze. Sędziował p. Antoniewicz. W drugim spotkaniu „Unja” III i „HCP” II sędziowanym przez p. Matczyńskiego, po usunięciu jednego z zawodników „HCP” za brutalną grę, cała drużyna wyszła z wody i temsamem zwycięstwo przyznano w o. „Unji” 5:0. Naskutek zarządzenia sędziego ze strony graczy padło kilka gróźb pod jego adresem, co jest rzeczą niesłychaną. Dziś o godzinie 19 spotykają się: „Warta” II z „Unją” III oraz „Sokół” z „AZS” II.

Przed olimpiadą

Polska reprezentacja olimpijska ustalona. Na posiedzeniu Pol. Kom. Ol zapadły ostateczne decyzje co do wyjazdu naszej reprezentacji sportowej. W Los Angeles będą przez nas reprezentowane trzy działy sportu: lekka atletyka, szermierka i wioślarstwo. Zrezygnowano ostatecznie z udziału kolarzy i pięciobojowca nowoczesnego. Szermierka reprezentowana będzie przez zespół szablów w składzie: dr. Pape (zarazem kierownik drużyny), kpt. Nycz, por. Suski, kpt. Segda, por. Dobrowolski i Friedrich. Jedzie ponadto trener, p. Szombatheli. Wioślarstwo będzie reprezentowane w zasadzie przez dwie osady: czwórkę ze sterem (kominowana osada WTW), dwójka bez steru (Mikołajczak i Budzyński, K. W. 04 Poznań). Start dwójki ze sterem, w składzie: Braun i Śluzak, sternik Skolimowski) zdecydowany będzie definitywnie



Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.
Informacje i bil ty:
Telef. 78-45 i biura podróży.
zw 14 249

w Los Angeles. Lekka atletyka reprezentowana będzie przez trzech zawodników: Weissównę (dysk), Kusocińskiego (1500, 5000 i 10 000 m.) oraz Heljasza (dysk i kulę). Ponadto w rachubę wchodzi jeszcze — Schabińska (100 m płaski i 80 m pł.), Pławczyk (w wyż) i Siedlecki (dziesięciobój). Decyzja co do wysłania tych zawodników zapadnie później i zależeć będzie od poprawienia uzyskanych dotąd wyników. Na czele ekspedycji stanie prawdopodobnie inż. Znajdowski.

RADJO

Piątek, dnia 17 czerwca 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 12.10 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy (koncert życzeń); godz. 14.00 notowania giełdy; godzina 16.55 „Wieści z frontu”; godz. 17.00 (W); godz. 18.00 (W); godz. 18.20 interludium muz. w wyk. p. Izabeli Formanowicz-Sauerowej (sopran); godz. 18.35 lekcja jęz. włoskiego; godz. 18.50 płyty gramofonowe; godz. 19.00 „Kochajmy zwierzęta” (kom. propag.) (wygl. p. red. Edmund Rakowski); godz. 19.35 (W); godz. 19.45 płyty gramofonowe; godz. 19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 (W); godz. 21.50 (W); godz. 21.55 „Z

nad krawędzi” (pogadanka Brata Cezarego); godz. 22.10 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.25 muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1412 m) godz. 12.45, 13.35 i 15.10 płyty gramofonowe; godz. 15.30 z życia Polskich Zespołów Śpiewaczy; godz. 15.35 płyty; godz. 16.35 komunikat centr. biura hydr dla żegluga i rybaków; godz. 16.40 odczyt; godz. 17.00 muzyka lekka w wyk. orkiestry Zw. Drukarzy pod dyr. S. Śniecowskiego; godz. 18.00 „Bałtyk jako obszar komunikacyjny” — wygl. dr. Wiktor Ormicki; godz. 18.20 muzyka taneczna; godz. 19.35 prasowy dziennik radiowy; godzina 19.45 przegląd rolniczej prasy zagranicznej; godz. 20.00 koncert symfoniczny, wyk.: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. E. Młynarskiego i Eustachy Horodyski (fortepian); w przerwie feljton muzyczny; godz. 21.50 dodatek do prasowego dziennika radiowego; godz. 21.55 komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej; godzina 22.40 wiadomości sportowe; godz. 22.50 muzyka taneczna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

ZARZĄD INTERESÓW, ADMINISTRACJĘ DOMÓW

przyjmie bankowec poważny, doświadczony. Referencje Gwarancja. Łask. ogłoszenia proszę adresować:
Warszawa, skrzyżn. pocztowa 81.
nr 11 184

Dnia 14 kwietnia 1932 r., o godz. 6 rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, babcia i teściowa, ś. p.

z Szczygielskich

Agnieszka Radomska

w 86 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm., o godz. 6-tej z kaplicy św. Józefa na cmentarz Farny.

W ciężkim smutku pogrążeni
córka, syn, wnuki i rodzina.

Pw 18 004 24.46

Zakład Pogrzebowy Bol. Jaśkiewicz. Poznań. Klasztorna 9. tel 2539.

Dnia 14 b. m. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Marja Wabinska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 b. m., o godz. 5-tej, z domu żałoby ul. Stan. Karwowskiego 6. O liczny udział w pogrzebie prosi

Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Boskiej
Wypadek 216 w Poznaniu. w 15008

Adam Knobelsdorff

lekarz, dentysta

przeprowadził się na ul. Pocztową 11, m. 9
narożnik ul. Rzeczypospolitej.
Przyjmuje jak zwykle. Tel. 5-96 zw 14 997

I-a KOSY

westfalskie, ręcznie kute „Serce” wysprzedaje niżej cen fabrycznych

JAN DEIERLING, Poznań, Szkolna 3.

Wincenty Młynarski

Sodalis Marianus

Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski”,
Notariusz, em. Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, długoletni Prezes
Sądu Okręgowego w Kaliszu

opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach,
dnia 14 czerwca 1932 r w Lublinie, przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w Kaliszu w piątek, dnia 17 czerwca r. b.,
o godz. 11.30, z dworca kolejowego do grobu rodzinnego na cmentarz
miejskowy, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
zropzpaczeni

nw 11189 **żona, synowie, synowa i wnuczka.**

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

W środę, dnia 15 czerwca 1932 r., o godz. 9-tej, zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Piotr Pilaczyński

przeżywszy lat 82. Wprowadzenie do kościoła odbędzie się w sobotę,
dnia 18 b. m., o godz. 9-tej, z domu żałoby w Skórzewie, poczem po-
grzeb o godz. 10-tej na cmentarz parafialny.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i szwagier.

zw 15011

Skórzewo, Poznań, Skoki, dnia 16 czerwca 1932.

Sery „sardelowe”

najsmaczniejsze sztuka 35 gr.

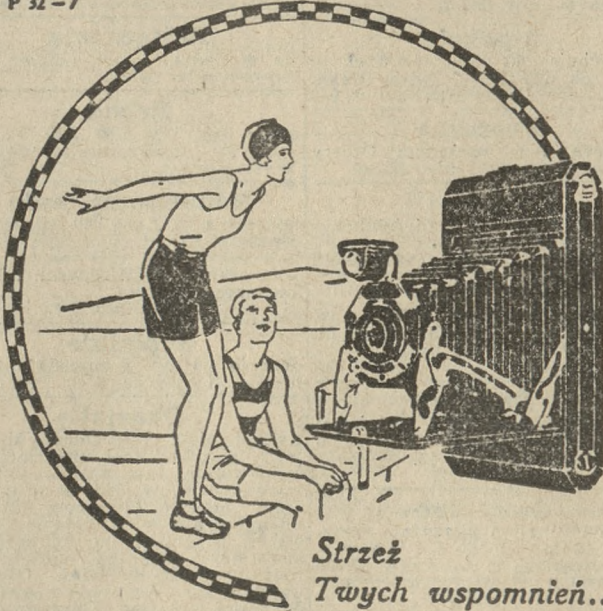
Żądać w składach delikatesów i masła.

zw 15 004



Oprawy książek wszelkiego rodzaju Introligatornia ukami Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

P 32-7



Strzeż Twych wspomnień...

To najcenniejsze skarby na długie lata. Zabawy na plaży, wspomnienia wycieczek lub spacerów, uśmiech drogiej osoby, widoki miejsc, gdzie spędziłeś szczęśliwe, bez troskie chwile — oto nieocenione klejnoty, które wykradnie Ci złośliwy Czas — jeśli nie utrwalisz ich w zdjęciach fotograficznych.

Nie zwlekaj — dziś jeszcze obejrzyj nowy

“Kodak” Mod. 620

I Mod. 616

Fotografia jest łatwa i dostępna — liczne modele kamer “Brownie”, “Beau Brownie”, “Kodak” lub “Nagel” przystosowane są do zdolności i budżetu każdego amatora.

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5.

Tw 1 169

12000 zł

poszukuję na I hipotekę nieruchomości na prowincji z ruchliwym składem kolonialnym i restauracją. Wartość obiektu 60000 zł. Zgłoszenia do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskie 11, pod nr. 55,317
Pw 18 937-55.317

SMALEC

krajoowy, czysto wieprzowy
zł 2,20 za kigr. nw 11 090

Tapielnia smalcu

M. Masłowski, Warszawa, Nowy Świat 26.
Zaliczenie kolejowe. Wymagany zażadek.

300 zł

wypłace za wskazanie posady sekretarki lub urzędniczki instyt. bank., tow. akc., ubezp. lub poważnem przedsiębiorstwie. Znaj. książkowość, bilans, korespondencja polsk., franc., niem., pisanie maszyna. sprawy wekslowe. Oferty do Kurjera Pozn. pod
zw 15006



Na raty

miesięcznie
20 zł



Kromczyński, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Sympatykom mojego lokalu uprzejmie podaję do wiadomości, że śladem lat ubiegłych urzędzłam w każdy czwartek, sobotę i niedzielę w sali

Restauracji „BELWEDER“ Marsz. Focha 18 Wieczorki towarzyskie

połączone z tańcami.
Wstęp wolny. Ceny normalne.
Władysław Rajewski
gospodarz.
Pw 18 962-24,32

Duży skład

przy ul. Wielkiej tania do wynajęcia. Oferty Kurjer
Poznański Tw 1169

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze
słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo,
i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Magazyn artykułów męskich

dobrze zaprowadzony, ze stałą klientelą, ruchliwy,
jedyne na miejscu w wielkiem mieście powiatowym,
gdzie sąd okręgowy, wielki garnizon wojskowy, szkoły
średnie, z powodu stosunków rodzinnych zaraz
na sprzedaż. Zgłoszenia do „PAR“, Poznań, Aleje
Marcinkowskiego 11, pod nr. 23,129. Pw 18922-23,129

Dobra lokata 100 - 120 000 zł

na I hipoteke na młyn parowy wartości przeszło 500.000 zł w
pełnym biegu; stała klientela. Przemiał do 600 ctn. na dobie. Hipoteka
może być zapisana w złotych w złocie dolarach lub innej
walucie; będzie jedynym długiem. Pozatem posiada młyn duże
zapasy zboża i maki oraz dostateczną ilość kapitału obrotowego.
Pożyczka zużyta ma być na spłatę drobnych hipotek. Oferty pod
zw 14 990 do Kurjera Poznańskiego.

Rutynowany kasjer-bilansista

lat 31, z gimnazjalnym wykształceniem, 10-letnią praktyką
z większych majątków ziemskich, gruntowną znajomością
wszelkich czynności w zakresie swego zawodu, zmieni
obecną posadę z dniem 1. VII. b. r. ewent. później. Łask.
zgłoszenia Kurjer Poznański zw 15005

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Na I. hipotekę

poszukuję złotych 150 - 170 tysięcy pożyczki za
oprocenowaniem. Nieruchomość dołonna, położona
w centrum Poznania. Uprasza się o oferty spieszne
do Kurjera Poznańskiego zw 15012

Warsztat

szewski zaprowadzony z mieszka-
niem tania sprzedam. Informa-
cje św. Czesława 10, m. 2.
zd 69 889

Gospodarstwo

93 morg powiecie Poznańskim.
Inwentarze kompletne. Cena
33.000, wpłaty 15.000. „Dom Zie-
ceń“, Szkolna 6. zd 69 882

3. F. 632. **WYWOŁANIE.** Władysława z Bilińskich
Szymańska z Nowego-Miasta, powiat Jarocin, zastąpiona
przez adw. Kazowskiego w Jarocinie, postawiła wniossek
na wywołanie listu hipotecznego, wystawionego dla h-
poteki zapisanej w księdze wieczystej Nowe Miasto wykaz
L 17 w dziale III pod liczbą 6 w wysokości 1000 marek
z 4 1/2 % odsetkami na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności
powiatu jarocińskiego w Jarocinie. Posiadaczka tego do-
kumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu
7 października 1932 r., o godz. 9-tej, w podpisanym Sądzie
(pokój 1. 9) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i do-
kument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na-
stąpi pozbawienie mocy dokumentu. Jarocin, dnia 9-go
czerwca 1932 r. Sąd Grodzki. nw 10837

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1311
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 16.

1 SPRZEDAŻE

Fryzjerner

dworcowa sprzedam. Zgłoszenia
Kurjer Poznański nw 11176

Rower

„Lucznik“, mnych marek od zł
200 gotówka ratami. Rymkie-
wicz Wielkie Garbary 9.
dw 3798

„Antyki“

meble używane sprzedaje kupuje
Wielkie Garbary 39.
Pw 18 611-55,318

Sypialnie

debowe kompletne materacami
330 - jadalnie debowe 390 -
kuchnie 100 - Fabryka Mebli,
Rynek Śródceki telef 19-59.
zd 62 576

40 gr

parcelę pomiędzy Bukowska Da-
browskiego wpłaty 100 - Anto-
nku Starolec wszystkich dzieł-
nicach Poznania Kredyt. Budo-
wa De-Ka-Ha Aleje Marcinkow-
skiego 13. zd 68 737

Ford

1 1/2 ton. rocz. 29 w bardzo do-
brym stanie sprzedam za gotów-
kę. Oferty Kurjer Poznański
zd 68 888 lub telefon 50-05.

Róże

kwiaty ciete w każdej ilości pole-
ca A. Piłiński Ogrodnictwo Po-
znań Górzyń. Wosa Okrężna:
dojazd tramwajem 4 przystanek
końcowy tel. 70-06 zw 69 374-5

Paski

damskie i męskie
tania. W. Czysz.
Szkolna 11, naprze-
ciw szpitala.
Pw 18 567-22,179

Nowy

Dom Komisowy Wozna 16. sprze-
daje i kupuje meble używane,
szarderobe różne inne przedmioty
Pw 18 605-55,277

Domek

rodzaj willki 2 pokoje i kuchnia
1/2 morgu ogrodu sprzedam. Staro-
leka Wielka przy Marlewie Ba-
czkowskiej. zd 69 599

Meble kuchenne

najtaniej sprzedaje Konecki
Płaskowa 3, kuchnie od 110 zł po-
cząwszy zd 68 137

Parcele

ulica Dabrowskiego, Plantacja,
Bukowska, slicznie położone
sprzedam na dogodnych warunkach.
„Osadopol“, Rzeczypospo-
litej 9. zd 69 053/54

50 morg 3-4 klasy

ziemi zabudowaniem inwentar-
zem przy Poznaniu 20.000 wpła-
ty 12.000. Nowak Kramarska 15
zd 69 856

76 pszennej

okolnicy Ryczywoł
w tem 20 laki inwentarzem za-
budowaniem, wrwatne 18 000
wpłaty 10 000 Nowak Kramar-
ska 15 telefon 16-89. zd 69 357

Samochód

Ford dobrym stanie tania sprze-
dam lub zamienie na konie. Ol-
szewski Gen. Koscińskiego 17.
zd 69 405

Pianino

czarne, Franciszka Ratajczaka
11a, wejście 3, m. 69.
zd 69 517

Sypialnia

jasna, debowa jak nowa, Fran-
ciszka Ratajczaka 11a, m. 69,
wejście 3. zd 69 516

Zakopane

Najlepszą lokatą gotówką jest po-
siadać własną nieruchomość -
Agencja „Express Informator“
poleca się związkom organiza-
cyjnym oraz P. T. publicznosci.
Znacznik na odpowiedni. nw 11 103

Pianina Sommerfelda

znanej jakości po cenach zniżo-
nych i na dogodnych warunkach
poleca B. Sommerfeld skład fa-
bryczny Poznań, ul. 27 Grudnia
nr. 15. nw 11 121

Meble

ładne jadalni, sypialni tania Sto-
larnia Grobla 6. zd 68 087

Skład

rzeźniczy mieszkaniem warsztat,
stajnia, z powodu choroby zaraz
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zd 69 591

Kuchenne

gazowa dwupalnikowa sprzedam.
Waly Zym. Augusta 15, miesz-
kanie 46. zd 69 577

Dom

5 pokojowy przy Bramie War-
szawskiej sprzedam. Adres wska-
że Kurjer Poznański zd 69 568

7 000

ms plac budowlanego w Pu-
szczykowie pow. poznański przy
główniej ulicy zaraz do sprzeda-
nia w całości lub częściami. -
Stoehr Puszczykowo. Poczta
12 telefon Puszczykowo 23.
zd 69 560

Pianino

bardzo dobre tania sprzedam. -
Kraśnińskiego 2 mieszkanie 1.
zd 69 546

Maszynę

do pisania tania sprzedam. Obej-
rzęć Kraśnińskiego 2 mieszkanie 1.
zd 69 547

Skład

kolonialno-deliakatesowy w cen-
trum najlepsze położenie, pewna
egzystencja. Oferty Kurjer Po-
znański zd 69 533

Złoty

zegarek biały, samowarek mo-
sieny sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zd 69 362

2 pokoje

z kuchnią meblami 1 600 zł. w
tem rok dzierżawa. Adres wska-
że Kurjer Poznański zd 69 633

Frezarkę

płonową dużą sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zd 69 640

Lis

srebrny piękny kanadyjski oka-
zyjnie do soboty 360 zł. Pawelek,
Ratajczaka 14. zd 69 650

Fortepian

gramofon szalkowy elektryczny.
żyrandol tania oddam Adres ul.
Stożarska 24, w part. lewo.
rodz 19-20. zd 69 788

Parcele

przy Łukaszczyca i Kolejowej
korzystnie sprzedam. Zgłoszenia
restauracja Matejki 56.
zd 69 603

Gramofon

salonowy mahoni okazjynie sprze-
dam tania od 4-6 Walcak,
Knapowskiego 9. zd 69 806

Złote

dolary sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zd 69 619

Okno

nowe kastowe, okute akwa-
rium frak. Kopernika 3 m 7,
od 4-5. zd 8 896

Motocykl

sportowy przyczepka lub bez
„Royal Enfield“ prawie nowy
tania Buczyński, Kraszewskiego
26, telefon 73 69. zd 69 750

Frakowe

ubranie nowe tania sprzedam Jan-
kowski, Kreta 23. zd 69 748

Miód pszczelny

świeży akaciowy (60 kg) sprze-
dam Piasecki Rogalin.
zd 69 635

Parcele

Rataje tania sprzedam. Kurjer
Poznański zd 69 639

Dom

parterowy 5 ubikacji bez hipoteki
placem budowlanym tania
sprzedam. Poznań-Debiec Brzo-
zowa 3 Nowak. zd 69 558/9

Okazyjnie

kantówka od 25, blochy od 1,30,
płyty Celotex od 1,00 zł mtr kw.,
gotowe schody, okna dla ogrod-
ników tania Chelmonskiego 11.
zd 69 834

Restauracje

dobrze zaprowadzona sprzedam
Adres wskaże Kurjer Pozn.
zd 69 505

Radjoapar

4 lamp sprzedam tania. Adres
Kurjer Pozn. zd 69 804

Szafę

dużą sprzedam zł 45. Grotgera 2,
mieszkanie 4 3-5. zd 69 571

Skład

ciukierków i papieru na sprzedaż.
Adres Kurjer Pozn. zd 69 605

Dywan

piękny 195x280 wyrób niemiecki
jak nowy, pierzyną na sprzedaż.
Kraśnińskiego 13, m. 15. zd 69 790

Samochód

Protos otwarty tania sprzedam.
Telefon 57-75. zd 69 651

Piec

gazowy kapielowy. Kochanow-
skiego 17, m. 2. zd 69 785

Lodówkę

sprzedam Zwierzyniecka 1, m. 4.
zd 69 778

Ogród

działkowy przy ul. Jasnej (wiele
drzew owocowych) sprzedam Sło-
wackiego 16, m 1. zd 69 770

Klubowy

garnitur elegancki jak nowy -
sprzedam. 180 Grobla 4, m. 2.
zd 69 766

Dom

śródmieście Poznania, dochód
roczny 5 160, cena 31 000 Duki-
wicz, Chwałiszewo 70. zd 69 762

Restauracja

na sprzedaż Adres Kurjer Po-
znański zd 69 755

Prima

szafy dąb. 180, 160, 140 m., ku-
puje się najkorzystniej stolarni
Wybickiego 3. zd 69 744

Nadzwyczaj tania

młocarnia H. Lanz 60", młocarnia
Marshall 60", 2 lokomobile Mars-
hall rok 1904 i 1911, elewator 4
kola oferuje F. Kujański, fabry-
ka maszyn, Toruń.
Pw 18 979-64,156

Sypialnie

obecnie najtaniej sprzedaje Sto-
larnia, Kwiatowa 6. rw 6267

Okazyjal

Zakład elektro-licznico-kapielowy
z całkowitym urządzeniem,
najnowszymi aparatami, świeżo
wymontowany jedyny w wiel-
kiem mieście, liczącym 125 000
mieszkańców, w najlepszym punk-
cie od kilkunastu lat dobrze pro-
spektywujący, wskutek stosunków
rodzinnych na sprzedaż. Oferty
uprasza pod Wyjątkowa okazja,
do Biura Ogłoszeń Dworcowa 54
Bydgoszcz. nw 11 190

Kolonialka

zaprowadzona, mieszkaniem, to-
warem. Adres Kurjer Poznański
zd 69 895

Burko

sprzedam. Wskaże Kurjer Pozn.
zd 69 678

Kamienice

czteropiętrowa narożnikowa, do-
brze procentująca się, sprzeda-
wa właściciel. 175.000. Oferty Ku-
rjer Pozn. zd 69 679

6

mórg 17 lasu iglastego, zabudo-
wania żelazobetonowe w dobrym
położeniu z powodu zmiany sto-
sunków tania na sprzedaż. -
Chwałiszewo, Jesionna, pow.
Wronki. nw 11 178

Salon

nowy okazjynie za 600 złotych.
Mickiewicza 5, m 3. jw 3 319

Skład

kolonialny tania sprzedam. -
Dzierżawa 60 zł. Patrona Jac-
kowskiego 38. jw 3 421

Trykotarka

7x36 saneczkowa używana do-
brym stanie 250. - sprzedam. -
Oferty Kurjer Pozn. zd 69 718

Dom

z ogrodem owocowym w mieście
powiatowym, z 8 ubikacjami, 3 za-
raz wolne tania na sprzedaż. Zgło-
szenia: Banach, Chodzież, ul.
Ujaska 4. zd 69 742

Sprzedam

piamino, marki zagranicznej. Of-
erty Kurjer Poznański zd 69 729

Różne

szafy tania. Ogrodowa 2, m. 7.
zd 69 706

Okazyja - Aparat

Zeiss-Tressar 4,5
9x12 z przyborami tania sprze-
dam. Drogeria „Mazur“, św.
Marcin 11. zd 69 707

Lokata gotówki

okazyjnie 2 morgi przy Gru-
dzieńcu. Solacz tylko 4 zł mtr.
kwadr. Oferty Kurjer Pozn.
zd 69 709

Restauracje

centrum Poznania mieszkaniem,
egzystencja dla wspólników
sprzedam tania. Adres Kurjer
Poznański zd 69 711

Kasy dwie ogniotrwałe

jedna artystycznie wykonana,
powielacz, odkurzacz Elekrolux,
oraz szafy, regały, wózek dwuko-
łowy, waga decymalna 500 kg,
bardzo korzystnie. Wiadomość
u gospodarza. Nowy Rynek 3,
telefon 40 59. zd 69 715

Sypialnia

nowa korzystnie. Wiadomość
Szyperska 20 restauracja.
zd 69 719

Skład

rzeźniczy z mieszkaniem bezkon-
kurencyjne miejsce zaraz oddam
za zł 2 000. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zd 69 845

Skład

mieszkaniem ruchliwa ulica, na
każdą branżę tania sprzedam. -
Adres Kurjer Poznański
zd 69 847

Motocykl

Indian 600 ccm mało używany 900
zł sprzedaj Drogeria, Boruja Ko-
ścielna pow. Wolsztyn.
zd 69 853

Aparat

fotograficzny 12x16 1/2, korzystnie
sprzedam. Adres Kurjer Pozn.
zd 69 854

Kajak

dwuosobowy prawie nowy sprze-
dam. Szyperska 20, m. 11.
zd 69 861

Dlatego, że tania

po Porcelanę - Szklanki -
Kieliszki - Alpaki
tylko wzrost do Hurtowni Porce-
lany. Wroniecka 24 podwórce.
zd 69 863

Ogródek

działkowy ładnie urządzony sprze-
dam. Dolna Wilda 20, ogród 124
zd 69 867

Parcele

2,200 mtr. kwadr. przy ul. Ostat-
niej w Górczynie tania sprzedam.
Adres wskaże Kurjer Pozn.
zd 69 812

Skład

kolonialny magiel 2 pokoje ku-
chnia, dobrze zaprowadzony -
sprzedam poniżej wartości, po-
wód choroba. Adres Kurjer Po-
znański zd 69 877

Młyn

nowocześnie wybudowany o prze-
miarze 300 ctn. na dobie automa-
tyczny zupełnie bez konkurencji
objekt I. klasy okolica dobra i
piękna, z powodu spraw majątko-
wych zaraz na sprzedaż Ignacy
Szubert Ostrow Wlkp, ulica
Ruszkowska 42 por. Musielak.
zd 69 876

Do Wiednia samochodem
Jadę 28 czerwca luksusowym samochodem mogę zabrać 2-3 osoby. — Reflektancja zechcą złożyć adresy do Kurjera Poznańskiego pod zdw 69 548

Obiady — Obiady
smaczne tanie 3 Maja 7, 1, piętro. Kawałeczek spróbujcie!!
zdw 69 551

Zamienie
radio - aparat Philipsa, prądu zmiennego na aparat prądu stałego lub baterijny Oferty Kurjer Poznański zdw 69 673

Autobus
do wycieczek wolny Oferty Kurjer Poznański zdw 67 877

Srebrzenie — złocenie
papierosnic turek alp, cukier, nie zastaw metalowych przedmiotów antycznych — wykonuje „Galwonostegia” (M Borzyński), Wielkie Garbary 4 zdw 68 343

Inwalida
z koncesją może się zaraz zgłosić. Restauracja Botania Dąbrowskiego 105. zdw 69 636

Kawiarenkę
epokojną młoda przy składzie cukierków poleca Kostecka, Stary Rynek 55. zdw 69 818/19

Inwalidę
pełną koncesją poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 787

Dla pszczelarzy
poleca wszelkie narzędzia i przybory pszczelarskie. M Lewanowski, Stary Rynek 1 zdw 69 773

Salon
mód, prasownia sukien najnowsz. szyci modeli kompletów, płaszczy, kostiumów żalobne zamówienia wykonują w 24 godzinach Jan-kowski, Kreta 23 zdw 69 745

Majątki
ziemskie parceluje korzystnie bez zaliczek własnym kosztem. Zgłoszenia Kurjer Poznański
rw 6261

23 OŻENKI

Dentystka
lat 24 posiadająca 10 000 szuka męża Pierwszeństwo lekarz dentysta uprawniony dentysta — ewentualnie inny zawód Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 229

Kawaler
lat 29 przystojny, ożeni się z panią która umożliwi objęcie posady. Oferty Kurjer Poznański
zdw 69 247

Panna
sierota, lat 33 poszukuje męża, wdowca do lat 50 może być z jednym lub dwoma dziećmi. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 600

Kawaler
etolarz lat 27 własny kompletny warsztat zaprowadzony, poszukuje panny w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Poznański
zdw 69 544

TEATRY

Teatr Polski: Dziś i codziennie Rewja „Sposób na kryzys” w wykonaniu zespołów „Morskiego Oka” i „Wesołego Wieczoru” z Warszawy.

Teatr Nowy: Dziś — „Panna z dyplomacją”, z Antonim Fernerem.

Piątek, 17. 6. — „Bank Nemo”, premiera, z Jerzym Leszczyńskim.

Sobota, 18. 6. — „Bank Nemo” z Jerzym Leszczyńskim.

Niedziela, 19. 6. — „Bank Nemo” z Jerzym Leszczyńskim.

Teatr Letni (Plac Nowomiejski 5, tel. 29-08): Otwarcie sezonu w drugiej połowie bież. miesiąca. d 31/32

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Noce marokańskie”.
Aurora: „Królowa Puszczę”.
Colosseum: Charles Farrell „Bohater Prateru”.
Corso: „Benefis czterech djabłów”.
Metropolis: „Rio-Rita”.
Muza: „Skandal w Petersburgu”.
Odeon: „Zaginiona żona”.
Orzeł: „W niewol’ u szejka” i „Na tropie przestępcy”.
Renaissance: „Kłamiesz kobieto” i „Djabłek”.
Roxy: „Bandyta”.
Sfinks: „Kaprysy życia”.
Słońce: „Dziecko grzechu”.
Tęcza: „Casanowa”.
Wilsona: „Lekarz kobiet”.

Dla szwagierki
Inteligentnej przystojnej wdowie lat 47 posiadającej zwirownie przy Poznaniu poszukuje odpowiedniego pana Wielkopolańska. Cel matrymonialny Oferty Kurjer Poznański zdw 69 589

Stajem
stanowisku państwowym przystojna, inteligentna panna starszego kulturalnego pana bez nalogów stanowisko Poznań. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 532

Panna
inteligentna przystojna kochająca dzieci szuka znajomości panów najchętniej wdowców szlachetnych zapatrywać w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 670

Stefanję
lub Stanisławę zgrabną pozna zamożny pan. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia z fotografią do Kurjera Pozn. zdw 69 838

24 NAUKA

Kursy
kroju szycia damskiego Nowak Wrocławska 33. dzw 9840

Stenografji
książkowości, pisanja maszyna udziela Kromczyńska Ogrodowa 16 II. zdw 69 242/3

Angielskiego Francuskiego
(także za kój). Dołgow Kreta 24. II. Złoto zenia 6-8 zdw 69 758

Kursy handlowe
Tadeusza Preissa, Ratajczaka 29. 2 lipca. zdw 69 290

25 MUZYKA

Pianino
tanie do wynajęcia Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 669

Pierwszorzędne trio
męskie damskie lub mieszane potrzebne od 1 lipca Zgłoszenia z podaniem gaży Hotel pod Lwem, Inowrocław. n w 11 182

26 ROZRYWKA

Miły
pobyt Paryżanka Półwiejska 30, koncert artystyczny zdw 69 301

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Przedstawiciel
fabryki francuskich poszukuje kilka zastępstw artykułów pierwszej potrzeby wyłącznie na Wielkopolskie Samochód do dyspozycji Oferty Kurjer Poznański
zdw 68 915

Ekspedjentka
branży cukierniczej poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański
zdw 69 348

Biuralistka
krytycznym położeniu szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty Kurjer Poznański zdw 67 281

Młody sekretarz adwokacki
obeznany wszelkimi pracami w adwokaturze i notariacie poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn pod zdw 67 443

Poszukuję
nosady urzędniczej lub pisarskiej gospodarstwa od lipca z szkołą rolniczą i 5 letnią praktyką świadectwa bardzo dobre. Na żądanie kaucja. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 69 185

Française
cherche place. Offres Kurjer Poznański zdw 69 276

Pomocnik handlowy
młodszy uczciwy i obowiązkowy poszukuje posady do składu kolonialnego lub śniadalni zaraz ewentualnie później Bardzo dobre świadectwa oraz referencje p. p. pracodawców. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 67 888

Ogrodnik
kawaler, lat 28, poszukuje posady od zaraz A. Długiewicz, Rawicz ul. Grunwaldzka 29. zdw 68 857

Bona
inteligentna w średnim wieku, dłuższą praktyką dobrą świadectwami szuka posady do dzieci i wyreczenia panu lub do starszej słabowitej osoby. Zna szycie, doskonale gotuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 585

Gospodyni
w średnim wieku smacznie gotuje szuka posady u starszej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 580

Służąca
poszukuje posady do dzieci lub wszystkich z gotowaniem Oferty Kurjer Poznański zdw 69 574

Poszukuję
posługi zaraz Oferty Kurjer Poznański zdw 69 556

Uczniwa
poszukuje posady cośkolwiek gotowaniem Oferty Kurjer Poznański zdw 69 554

500.—
kaucha da ekspedientka branży żywnościowej i restauracji poszukująca posady. Dobre świadectwa Oferty Kurjer Poznański
zdw 69 561

Kasjerka
z kaucją poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 69 563

Posługaczka
skromna uczniwa poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański
zdw 69 564

Poszukuję
posługi, dobre polecona. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 565

Praktykantka
dentystyczna z roczną praktyką poszukuje posady celem ukończenia nauki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 552

Nauczycielka wychowawczyni
lat 28 czteroletnia praktyka pozwolenie kuratorium, szuka od 1. IX posady w majątku. Uczy najchętniej zakreślenie I-IV gimnazjalnej muzyki. — Może objąć posade kasjerki-sekretarki ukończona szkoła handlowa. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 69 537

Młoda
wiejska dziewczyna poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 68 948

Praczką
poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 664

Kasjerka
znająca wszelkie prace biurowe, ekspedycje język niemiecki poszukuje posady najchętniej prowincji. Oferty Kurjer Poznański
zdw 69 337

Poszukuję
posady za ekspedientkę w składzie piekarskim lub bufetową. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 69 674

Maszynistka
z dwuletnią praktyką adwokacką poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdw 69 632

Handlowiec
młody energiczny poszukuje posady podróżniwego w branży spożywczej lub innej Już podróżował. Władza językiem polskim, niemieckim, 3 lata praktyki rok szkoły handlowej. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 69 637

Sierota
18-letnia poszukuje miejsca do prac domowych. Jadwiga Ginter Grodzisk ul Parkowa, zdw 69 610

Kucharka
z bardzo dobrym gotowaniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 791

Starsza
panna na miejskie wiejskie gospodarstwo szycie i robotki poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 774

Uczniwa
posługaczka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 769

Rzeźbiarz
w drzewie, dobry fachowiec szuka pracy Oferty Kurjer Poznański zdw 69 763

Prasowaczka
poszukuje posady na wyjazd. Of. Kurjer Poznański zdw 69 751

Wielkopolańska
młoda zdrowa religijna pogodnego usposobienia kochająca dzieci, znająca francuski niemiecki, muzykę szycie roboty ręczne poszukuje posady do młodszych dzieci na prowincji. Zgłoszenia „Par”. Poznań pod 55 339 Pw 18 973-55 339

Dziewczyna
z lepszym gotowaniem i zaprawianiem poszukuje posady od zaraz lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 691

Służąca
zdolna do wszystkich prac domowych szuka posady od zaraz lub od 1 lipca z dobrym świadectwami. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 693

Książkowa
maszynistka poszukuje posady, wynagrodzenie skromne Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 837

Z
powodu wyjazdu polecam moją dziewczynę nawskroś uczniwą i pracowitą. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod iw 3 418

Nauczycielka
szuka umieszczenia lipiec, sierpień wieś kościelna, miasteczko. Za utrzymanie da lekcje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 738

Hotelista
język francuski, angielski niem. płynnie, dobre referencje, kaucja poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 708

Ogrodnik
kawaler mający pięć lat praktyki, przyjmie posade od 1 lipca najchętniej w ogrodzie dworskim. Może objąć także posade pisarską podwórzowego Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego
zdw 69 735

Kupiec - hurtownik
branży spożywczej prosi o oferty Gdynia skrzyżka nocztowa 181. dzw 3907

Osoba
doświadczona zaufana, poszukuje samodzielnej posady, zna dobrą kuchnię, zaprawy, pieczenie, prasowanie. Długoletnie dobre świadectwa. Łask. oferty Kurjer Poznański zdw 69 712

Dziewczyna
znajdująca się w krytycznym położeniu poszukuje posady od 1. 7. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 721

Czeladnik
piekarski obeznany w cukiernictwie poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 69 857

Damskie trio
(siew) duży repertuar wolne. — Chojnice poste restante, Bednarek. zdw 69 870

Szukam
stałej posady za wożnego z kaucją. Oferty Kurjer Poznański
zdw 69 878

Dobrze
prezentująca pani szuka posady jakiegokolwiek na czas sezonowy, skromne wynagrodzenie Oferty Kurjer Poznański zdw 69 811

Panięna
lat 18 poszukuje posady do dzieci z dobrymi świadectwami, dobre traktowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 814

Dziewczyna
uczniwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady z gotowaniem od 1. 7. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 815

Panna
znająca wszelką pracę szycie, dobrze polecona szuka pracy Oferty Kurjer Pozn zdw 69 816

Panna
do dzieci, szycie, dobrze polecona szuka posady po południu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 817

Inteligentna
zawodu ekspedientka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej kolonialki lub piekarni. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 824

Ekspedjentka
sierota poszukuje posady do składu kolonialnego, wynagrodzenie skromne świadectwa bardzo dobre. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 825

Młoda
osoba zmieni stanowisko bony — względnie wyrzycielki pani domu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 890

Praczką
czysta, akurata szuka prania cena bardzo niska Wrocławska 17 m. 7 w podwórzu. zdw 69 364

Panna
w średnim wieku znająca szycie poszukuje posady do pomocy w gospodarstwie za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 461

Dziewczyna
lubiąca dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański
zdw 69 897

Młodsza
dziewczyna do wszystkiego poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 69 396

Kucharka
do wszelkich prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 394

Poszukuję
posady wożnego inkasenta, kaucja 300-5000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 391

Praczką
zawodowa dobrze polecona szuka prania 4 zł. Zgłoszenia Wielkie Garbary 34 skład towarów krótkich. zdw 69 468

28 WOLNE MIEISCA

50 złotych zarobku dziennie
Zastępców i odprędnawców dla rozpowszechnienia nowopatentowanych artykułów poszukuje firma „Maibruch” Anvers - Borgerhout, Belgia. zdw 68 454

Panięna
młodsza pewna w liczeniu do kasy od zaraz. Do zgłoszeń dołączyc zycioro do Kurjera Poznańskiego zdw 69 747

Poszukuję
zdolnej krawcowej od zaraz. — Staszewska. Wyspiańskiego 15. zdw 69 689

Dzielna
ekspedientka potrzebna zaraz. — Seweryna Mielżyńskiego, rzemieślnicze. zdw 69 687

Służąca
z dobrem samodzielnym gotowaniem i pieczeniem — uczniwa — skromna i spokojna do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić zaraz od 4-7 ul. Ostroroga 21 (Blonia Grunwaldzkie). Dobre świadectwa. zdw 69 692

Panna
do dzieci może się zaraz zgłosić. Łakowa 20, mieszka. 7. zdw 69 728

Fryzjer
z ondulacją. Kwiatowa 1. zdw 69 783

Młody
pomocnik drogerijny oraz uczniwa z dobrymi referencjami mogą się od zaraz zgłosić do drogerji Warszawskiej Poznań ul. 27 Grudnia 11. zdw 69 779

Ekspedjentka
1 uczeń rzeźniczy potrzebni zaraz. Półwiejska 3. zdw 69 772

Służąca
do wszystkiego dobrem gotowaniem potrzebna. Półwiejska 2, mieszkanie 1. zdw 69 695

Krawcowa
na suknie bardzo dobre polecona potrzebna od zaraz w domu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 730

Posługaczka
2 razy tydzień praniem ul. Biała la m. 14. zdw 69 685

Piekarz - cukiernik
kawaler potrzebny zaraz, tylko dzielny fachowiec. Zgłoszenia W. Odwrot, Janowiec p. Gniezno, Dworcowa 6. zdw 69 727

Bufetowa
z kaucją może się zgłosić. Wskaże Kurjer Poznański zdw 69 641

Biegła
bielizniarka do składu także i służąca. — Zgłoszenia Grochowa Łaki 6 mieszkanie 15 zdw 69 660

Kucharka
z praniem i prasowaniem, dzielna, uczniwa potrzebna 1, 7 na stałą posade. Czesław Podlewski, Koźmin, Rynek 2. zdw 69 661

Młody mechanik
na rowery może się zgłosić zaraz kaucja 300 zł na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 69 601

Dzielny piekarz
piecowy bajtowy znający cukiernictwo potrzebny zaraz. Jakubowska Pobiedziska, zdw 69 627

Młody urzędnik
absolwent szkoły rolniczej potrzebny na majątek pod szczegółową dyspozycją. Zgłoszenia Dębskiej Rzadkwin p Strzelno. zdw 69 664

Dziewczyna
do dzieci i prac domowych potrzebna Wielka 25 lokal 6. zdw 69 858

Potrzebny
pomocnik fryzjerski. Dąbrowskiego 76. zdw 69 844

Kucharka
na wieś potrzebna od 1. 7. Znać może dobrej zwykłej kuchni, zaprawy owoców, chowu drobiu. Zgłoszenia Andrzej Kopa, Trzcielina, poczta Dopiewo, pow. Poznań. zdw 69 752/53

Wspólnika (czkę)
do dochodowego przedsiębiorstwa z udziałem (zabezpieczonym) 800-1.000 zł, fachowość niekonieczna. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 826

Postługaczka
sumienna czysta przed południem Szulcowa, Ratajczaka 28. zdw 69 891

Uczennica
do składu. Jarosz ul 27 Grudnia 3. zdw 69 801

Rutynowanego
sekretarza notarialnego poszukujemy natychmiast Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 190

Dziennie
co najmniej 5 zł. zarobka wymowni panowie (panie). Zgłoszenia 16-18 „Wzajemność” Waly Zygm. Staroego 9. zdw 69 040

Potrzebna
bufetowa kasjerka do restauracji. Słusarska 6. zdw 69 582

Bufetową
samodzielną możliwie z kaucją do 500 zł przyjdzie do nowopowstałej kawiarni, miasto prowincjonalne. Zgłoszenia z fotografią do zwrotu do Kurjera Poznańskiego
zdw 69 665

Kawiarka
potrzebna Restauracja Parkowa, Solacz. zdw 69 612

Apteka
bydgoska poszukuje zaraz młodszego (ej) asystenta (ki) lub magistrat (ry). Zgłoszenia Kurjer Poznański dw 3 887

Trudniących
się handlem domokraznym poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 776

Pomocnika
branży kolonialnej poszukuje na 6 tygodni Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 734

Inteligentna
przychodnia panięna do dzw. czynki 6 letniej i lekkich prac domowych Zwierzyniecka 9 m. 2 Pw 18 975 24 51

Poszukuję
ekspedientki z branży rzeźniczej Michaleka, Wronecka 3. rw 6269

Prasowaczkę
dzielna i uczennica przyjmie — Prania Wielkie Garbary 42. rw 6272

Stróż
nocny do strzeżenia ogrodu działkowego najchętniej były wojskowy lub policjanin może zgłosić się. Oferty Kurjer Pozn. zdw 69 701

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Aleje Marcinkowskiego 15. zdw 69 688

Praktykant rolny
potrzebny na majątek przemysłowy Zgłoszenia „Par” Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 24.31 Pw 18 968-24.31

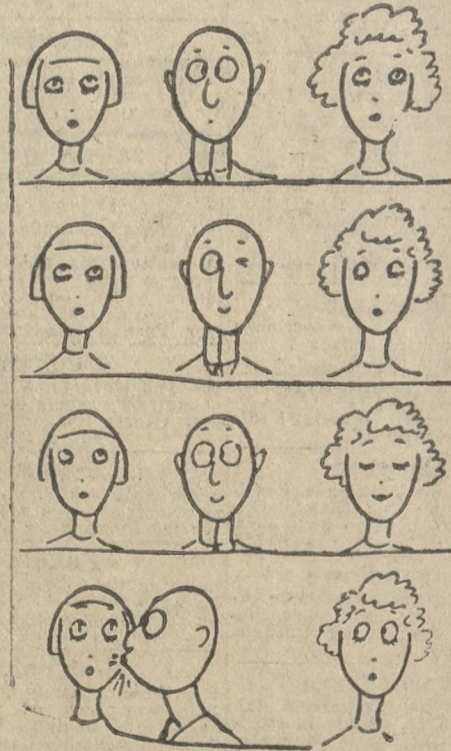
Dziewczę
przychodnie potrzebne. Heinowa, Dąbrowskiego 63. zdw 69 724

Uczennica
zaraz. Rzeźniczo Kanałowa 15. zdw 69 843

Książkowej
bilansistki do zaprowadzenia miesięcznego kontrolowania prawidłowych ksiąg handlowych drogerji poszukujemy Oferty Kurjer Poznański zdw 69 860

Dziewczyna
uczniwa pracowita z gotowaniem potrzebna zaraz. Kraszewskiego 30, mieszkanie 2. zdw 69 882

Humor zagraniczny



W kinematografie.

Scena bez słów. (New Yorker). S. F.

Przedpłata
na lipiec 1932 r. za oba wydania razem wliczając tygodniowego dodatku Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe w Poznaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4 50 z odnośnym em kwartalnie zł 14 82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9 00 w innych krajach zł 11 00. W razie wypłaty spowodowanych wyższą przeszkód w zaksięgowaniu strąków i p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.